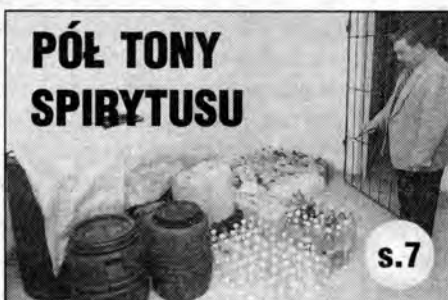




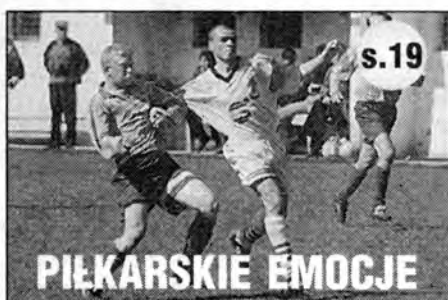
s.4

**LUDZIE
- WIDMA**



**PÓŁ TONY
SPIRYTUSU**

s.7



PIŁKARSKIE EMOCJE

Relacja z koncertu zespołu

"KULT"

Czytaj stronę 10 !

Na tropie korupcji



Najwyższa Izba Kontroli i Urząd Ochrony Państwa alarmują. Coraz więcej sfer polskiego życia gospodarczego, politycznego i społecznego zarażone jest jedną z najniebezpieczniejszych chorób społecznych jaką jest korupcja. Choć publicznie nikt nie przyznaje się do czerpania nielegalnych korzyści z faktu pełnionego stanowiska, to publiczną tajemnicą jest to, że dla załatwienia wielu spraw trzeba "dać". I są tacy, którzy biorą. Jak to jest w Przemyślu?

ciąg dalszy na str. 6

► Awantura w gminie

Osoby podpisane jako "mieszkańcy gminy Żurawica", wysłały pisma do Najwyższej Izby Kontroli, prokuratury w Rzeszowie i posła Krzysztofa Kłaka, z prośbą o interwencję, twierdząc, że Zarząd Gminy Żurawica popełnił przestępstwo. Osoby atakowane w tychże pismach, są pewne, że ci "mieszkańcy", to prawdopodobnie kilkoro ludzi. Natomiast wyborców, w których imieniu piszą do wyżej wymienionych instytucji jest około 8, 5 tys.

ciąg dalszy str. 2

► Wspólna część Europy

W pięknym wnętrzu wybudowanego na początku XVIII wieku pałacu w Sieniawie, 30 marca br., podpisano porozumienie o współpracy międzyregionalnej pomiędzy województwem podkarpackim a obwodem lwowskim. Po stronie polskiej sygnatariuszem porozumienia był marszałek Bogdan Rzońca, po stronie ukraińskiej - wicegubernator obwodu lwowskiego - Taras Fedak. Na mocy zawartej umowy obie strony mają sprzyjać realizacji współpracy w takich dziedzinach jak m.in. budownictwo, komunikacja, handel, rolnictwo, świata i ochrona środowiska.

ciąg dalszy str. 3

► Bez dachu nad głową

Agnieszka ma 28 lat, trójkę dzieci i męża obcokrajowca. Wszyscy są bezdomni. Na wynajęcie mieszkania ich nie stać. Mają trudności ze znalezieniem pracy, ponieważ nie są nigdzie zameldowani. Nikt ich nie chce zameldować, bo nie mają stałej pracy. Nocują w garażach, na ławkach, w domkach, na działkach i u ludzi, którzy zgodzą się ich przygarnąć.

ciąg dalszy str. 8

KLIM BUD **OGRZEWANIE**

DEVI

PODŁOGOWE !!!

Przemyśl ul. 3-go Maja 14 tel./fax 670 28 88

TARGI

budownictwo
ogrzewanie
instalacje
wnętrza
meble

WAPRZASZAMY WYSTAWCÓW

maj 12-14

PRZEMYŚL
Hala Sportowa
6705088

FH AN-STAL *oferuje*

- ▶ blachy: stalowe i ocynkowane
- ▶ rury: kwadratowe i prostokątne
- ▶ pręty i druty: płaskie, żebrowane, gładkie i kwadratowe
- ▶ kątowniki: równo i nierówno ramienne
- ▶ ceowniki, teowniki dwuteowniki
- ▶ cięcia blach
- ▶ elementy i siatki ogrodzenia
- ▶ usługi ślusarskie

NAWOZY MINERALNE - PASZE DLA ZWIERZĄT

zapewniamy transport

Przemyśl, ul. Lwowska 73, ☎ 678 38 16, ☎ 675 13 83

Video Tomex 2

Najważniejsze funkcje

- Kineskop Black Line
- Kontrast Plus
- Smart Picture
- Smart Sound
- Smart Listening
- Dekoder NICAM
- 2 Eurozłącza
- Instalacja Plug & Play
- 10 stron TOP/FLOP Smar Text

1299 zł

1149 zł

PHILIPS

Tu bis **PANELE**

PODŁOGOWE - "SAXON"
ŚCIENNE MDF i PCV
STOLARKA - Parapety PCV
SIDING
BLACHODACHÓWKA
- FIŃSKA

Jarosław, ul. Reymonta 2, tel/fax (0-16) 621-79-76

OKNA, DRZWI

Bogmat

Tel./fax (016) 678-65-62 tel. 676-06-50

**KOMENTARZ TYGODNIA****Dobry żart...**

Prima aprilis - pierwszy kwietnia, to tradycyjnie już święto figlarzy, kawalarzy i żartownisiów. Zwykle media w okolicy tego dnia prześcigają się w mniej lub bardziej zabawnych „kaczkach dziennikarskich”. Grunt by było śmiesznie, mimo że czasem żarty te przywodzą na myśl fakty raczej mało śmieszne. Jak na przykład tegoroczny żart redakcji sportowej TVP o powołaniu Zbigniewa Bońka do pierwszej reprezentacji. Odnoszący sukcesy dwadzieścia lat temu „piłkarski emeryt” miałby uzdrowić polski futbol? Toż to humor czarny jak noc! Podobnie dobrze zaplanowany i konsekwentnie realizowany dowcip z kampanią wyborczą Janusza Weissa, którą to kampanię przeprowadziło Radio Zet. Od razu przypomina się ciągły brak konsensusu (przynajmniej po jednej stronie) w sprawie wyłonienia kandydata.

Jednak najbardziej absurdalne i - gdyby były żartami - najśmieszniejsze okazały się tego dnia informacje prawdziwe. Choćby ta o likwidacji niektórych kolejowych połączeń lokalnych. Cóż, życie czasem jest bardziej pomyślowe niż najtępsze redakcyjne głowy.

Hubert Lewkowicz

Nasza sonda

1 kwietnia to dzień żartów i kawałów. Czy w tym roku, jak zwykle, robiliśmy dowcipy naszym bliskim, znajomym, przyjaciółom?

Jak minął „prima aprilis“?

Z samego rana, w sobotę, zadzwonili do mnie koledzy z pracy i powieścili, że muszę się natychmiast stawić w firmie. Kiedy już się z tą myślą uswaję, zadzwonili ponownie i poinformowali mnie, że to primaaprilisowy żart.

Tomek

Znajomi zawiadomili mnie, że mam w zastępstwie za kolegę lecieć w delegację do Stanów Zjednoczonych.

Marek

Nie robiliśmy żadnych kawałów. Może dlatego, że był to dzień wolny od pracy.

Piotr

Plucie, straszenie i rzucanie błotem w gminie Żurawica**Awantura w gminie**

Osoby podpisane jako „mieszkańcy gminy Żurawica”, wysłali pisma do Najwyższej Izby Kontroli, prokuratury w Rzeszowie i posła Krzysztofa Klaka, z prośbą o interwencję, twierdząc, że Zarząd Gminy Żurawica popełnił przestępstwo. Osoby atakowane w tychże pismach, są pewni, że ci „mieszkańcy”, to - prawdopodobnie kilkoro ludzi (wyborców, w których imieniu piszą do wyżej wymienionych instytucji jest około 8,5 tys.).

- *Najlepiej tak kogoś opluć i obrzucić błotem. To jest przykre, co ci ludzie piszą, bo nie mogą mi zarzucić nic konkretnego, więc pojawiają się dywagacje* - powiedział Jan Raba, przewodniczący Rady Gminy Żurawica, któremu osoby podpisane jako „mieszkańcy” teje gminy zarzucają m. in. nadużycia finansowe, szantaż, zastraszanie, „tłamszenie prawdziwych zasad demokracji”, „podział Rady, włącznie z przydzieleniem miejsc siedzenia (istnienie „osłej ławki“), itp.

Zbigniew Fac (wiceprzewodniczący Rady Powiatu Przemyskiego) i Franciszek Wardęga (radny Gminy Żurawica), których podpisy widnieją na tychże wysłanych pismach, twierdzą ponadto, że dzierżawcy sieci wodno - kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków w Orzechowcach, zarobione pieniądze biorą do własnej kieszeni zamiast oddawać je do

kasy Urzędu Gminy. O powiązania z nimi oskarżają władze Żurawicy. - „Mieszkańcy gminy uważają, że Przewodniczący Rady, Wójt Gminy i Zarząd Gminy bardziej dbają o interesy firmy „PROBUD” i firmy „BIO - SYSTEM” niż o dobro mieszkańców gminy” - można przeczytać w piśmie wystosowanym do prokuratury w Rzeszowie.

- *To bezczelne i małostkowe zarzuty* - odpowiada Jerzy Andrach, wójt gminy Żurawica. Twierdzi on, że obydwaj panowie mszczą się w ten sposób za to, że jeden - nie utrzymał się na stanowisku przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Wodociągów i Kanalizacji, a drugi - nie został wystawiony do wyborów uzupełniających do Rady Gminy.

Mieszkańcy gminy, zapytani o wyżej opisany konflikt, denerwują się, że nie pytając ich o zgodę, śle się w ich imieniu pisma do różnych instytucji, ale są i tacy, którzy wrzeszczą ramionami i wykonują wiele mówiący gest - stukają się palcem w czoło.

Dorota Szturm

PS. W następnym numerze „POGRANICZA” przedstawimy racje zainteresowanych stron i przekonamy się, co z nich wynika.

W KRAJU

Losowanie przyszłych emerytów
48 182 niezdecydowanych zostało komputerowo przydzielonych do funduszy emerytalnych. Losowanie objęło tych, którzy do tej pory nie przystąpili do żadnego z funduszy. Losowanie przydzieliło spóźnialskich proporcjonalnie do udziałów funduszy na emerytalnym rynku. Aż 11 319 osób trafiło do Comercial Union. Za ledwie 112 osób przypadło funduszowi OFE Rodzina.

Pociągi nie pojadą?

Do 12 kwietnia dała rządowi czas kolejarska „Solidarność”. Jeśli do tego czasu rząd nie zapewni zwalnianym kolejarzom świadczeń przedemerytalnych, może dojść do strajku generalnego na kolei. Nawet w skrajnym przypadku jednak, jak zapewniają przedstawiciele „Solidarności”, strajk zostanie zawieszony na okres świąt wielkanocnych. Kolejarze wyrazili też swój protest przeciwko likwidacji niektórych lokalnych połączeń.

Polska płaci

Państwo polskie będzie musiało zapłacić 30 tys. zł byłemu szefowi firmy „Westa” - Januszowi Baranowskiemu. Tak postanowił Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Baranowski domagał się 7 mln. W 1993 roku został aresztowany pod zarzutem zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości. Baranowski wystąpił o uchylenie aresztu. Odpowiedzi nie dostał, więc wystąpił ponownie. Areszt uchylono w 1996 roku. W starym kodeksie nie było przepisu, który mówił o tym, że sąd musi wydać decyzję o przedłużeniu lub uchyleniu aresztu. W nowym - tę lukę już zlikwidowano. Trybunał w Strasburgu orzekł, że zasady stosowania aresztu tymczasowego, a także każdego pozbawienia wolności, powinny być precyzyjnie opisane w prawie.

Nie zabijaj tej miłości...

Jan Rzymelka, ekolog i poseł Unii Wolności, zaapelował do kierowców, by umożliwili swobodne przejście kopulującym plazom, które na amory wybierają sobie dobrze trzymające ciepło drogi asfaltowe. Dla żab, ropuch i salamander nadszedł okres godowy. - *Wechodzimy do Unii Europejskiej i również pod tym względem powinniśmy realizować normy unijne, choćby budując przejścia dla zwierząt, pod lub nad autostradą* - powiedział poseł. Póki przejść takich nie ma, samochody należy zatrzymywać i przepuszczać płazy.

NA ŚWIECIE**Prezydent 2000**

Janusz Korwin - Mikke, prezes Unii Polityki Realnej wystartuje w wyborach prezydenckich. Zastrzegł sobie w urzędzie patentowym hasło „Prezydent 2000”. Kto będzie chciał używać takiego hasła, będzie musiał Korwinowi zapłacić.

Tragedia Polaków

Pięciu polskich marynarzy zginęło w katastrofie u wybrzeży Szwecji. Niemiecki kontenerowiec „Werder Bremen” zderzył się tam z duńskim chemikaliowcem „Martina” z załogą siedmiu Polaków. „Martina” zatonięła, dwóch Polaków udało się uratować.

Tylko remis

Remisem 0:0 zakończył się w Debreczynie mecz reprezentacji piłkarskich Polski i Węgier. Wcześniej nasza młodzieżówka pokonała swych rówieśników z Balatonu 2:0.

W REGIONIE**Wojna parkingowa**

Od 1 kwietnia w Przemysku trwa wojna parkingowa między Niezależnym Forum Prywatnego Biznesu a Zarządem Miasta. Nikt do końca nie wie, czy NFPB ma prawo pobierać opłaty od kierowców za parkowanie w miejscach wyznaczonych czy też nie.

Wbrew decyzji władz miasta inkasenci nadal pojawiają się na parkingach.

Jednomiesięczne zawieszenie pobierania opłat parkingowych wprowadzone zostało w Przemysku w związku z reorganizacją ruchu na ulicach miasta. Przedstawiciele Zarządu Dróg Miejskich zapewniają, że sytuacja ta potrwa jedynie do 1 maja, a pobieranie obecnie opłaty przez inkasentów NFPB jest nielegalne.

Z kolei władze Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu jednoznacznie podkreślają, że działają zgodnie z prawem, a opłaty pobierane są zgodnie z zawartą umową z władzami miasta. Podobnie jak zainteresowane strony konfliktu, różnorodnie zachowują się kierowcy. Część z nich, w większości przyjezdnych, bez słowa sprzeciwu podporządkowuje się poleceniom inkasentów i uiszcza opłatę parkingową. Inni, bardziej zorientowani w zaistniałej sytuacji, kategorycznie odmawiają płacenia za parking. Dotychczas nie zanotowano jakiegokolwiek interwencji ze strony Straży Miejskiej i policji.

J.J.

Zmiana w BGŻ**Hasło: „Zyczliwość”**

Jan Bartmiński, 50-letni ekonomista, absolwent UMCS w Lublinie; w latach 1990 - 1994 marszałek Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, a w roku 1998 wicewojewoda przemyski, ostatnio pracujący jako naczelnik wydziału ekonomiki i marketingu w przemyskim oddziale Banku Gospodarki Żywnościowej, został dyrektorem tej placówki.

Pierwszego kwietnia otrzymał pan nominację na dyrektora przemyskiego oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej. To nie jest prima aprilis?

Okazuje się, że nie. To fakt. Przejął on stanowisko po dyrektorze Tadeuszu Wójciku, który objął dyrekturę naszego banku w Rzeszowie.

Czy ta nominacja dużo zmienia w pańskim życiu, zawodowym, rzecz jasna?

Przed wszystkim przenosi ciężar odpowiedzialności. Dotychczas odpowiadałem jedynie za wycinek pracy banku. Teraz kierować będę całym oddziałem.

Niech pan porówna dwa wydarzenia z pańskiego życiorysu, otrzymanie nominacji na wicewojewodę przemyskiego i obecnie - objęcie funkcji dyrektora banku.

Zdecydowanie bardziej odpowiada mi ta ostatnia funkcja, bo decydują o niej przede wszystkim, jasne i czytelne, kryteria zawodowe, a



nie polityczne. W banku podlega się nieustannej, bardzo wymiernej, weryfikacji. W ostatecznym rozrachunku o pozycji i prestiżu banku decydują jego klienci. To ich ocena jest najważniejsza.

Czy w funkcjonowaniu przemyskiego BGŻ nastąpią jakiegokolwiek zmiany?

Nie należy oczekiwać jakichś zasadniczych zmian. Będę kontynuował to, co z powodzeniem robił mój poprzednik, dyrektor Tadeusz Wójcik. Wymogiem naszych czasów jest bardzo aktywne zabieganie o klienta. Pragnąłbym, aby nasz bank szeroko uczestniczył w licznych przedsięwzięciach służących mieszkańcom Przemysła i naszego regionu. Moim życiowym hasłem jest „Zyczliwość”. Będę to hasło realizował na nowym stanowisku.

Not. (zs)
Fot. D.G.**Witaj wiosno!**

Fot. T. Rytwiński

KRONIKA POLICYJNA
Włamanie do szafy

30 marca policjanci z KP w Radymnie zatrzymali nietrzeźwego 41-letniego mieszkańca Jarosławia, który używając łomu wyważył drzwi wejściowe do miejscowego sklepu, wszedł do środka, gdzie uszkodził szafę grającą i skradł 50 zł. Schwytanego mężczyznę odwieziono do Izby Wyróżnień.

Samochodem w drzewo

Mężczyzna kierujący samochodem marki "Jelcz" z naczepą, zjeżdżając z góry w okolicach Olszan, wjechał w drzewo. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.

Złodzieje pod wpływem ...

31 marca, na stacji PKP w Przemysłu, Kazimierz Ł. i Zenon R. okradli mieszkankę Drohobycza. Zabrali jej 100 dolarów, 40 zł i towar, na łączną sumę 450 zł. Złapani złodziejaskowie mieli we krwi kolejno - 2, 07 i 1, 92 promilla.

Zgwałcona żona?

Tadeusz B., mieszkaniec Przemysła, przyszedł do swojego domu, gdzie położył się spać wraz ze swoją żoną - Raisą B. Zaskarżyła go ona potem na policji, że wbrew jej woli doszło do obcowania płciowego. Trwają czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia.

Czy to miał być żart?

1 kwietnia 39 - letnia Eugenia S., włamała się do stodoły mieszkańca Żurawiczek w gminie Zarzecze. W stojącym tam polonieszce wybiła szybę, a ze środka samochodu zabrała radioodtwarzacz o wartości 250 zł i kilka drobnych przedmiotów. Ogólna suma strat wynosi tysiąc złotych.

Drugie włamanie dzięki pierwszemu

W nocy z 29 na 30 marca w Pruchniku nieznanymi sprawcami włamał się do zaparkowanego samochodu "Ford - Transit", skąd został skradziony radioodtwarzacz, klucze i papierosy. Skradzionymi kluczami sprawca otworzył pomieszczenie miejscowego obiektu sportowego, skąd został skradziony czajnik bezprzewodowy oraz sprzęt sportowy o wartości około 800 zł.

c.d. ze str. 1



Wspólna część Europy

- Umowa nie kończy się na teoretycznym zapisie, tylko na wzajemnych zobowiązaniach dwóch umawiających się stron - powiedział marszałek **Bogdan Rzońca**. - Chcemy się informować o tym, co powinno się w tej części Europy robić, by lepiej żyło się mieszkańcom obwodu lwowskiego i województwa podkarpackiego. By przyjaźń polsko-ukraińska miała swoje pozytywne konsekwencje gospodarcze i społeczne. Często zdarza się tak, że za porozumieniem politycznym nie idą żadne działania. Nie chcemy, by to spotkanie kończyło się tylko formalnym podpisaniem umowy. Faktem o dużym wymiarze politycznym, społecznym i gospodarczym nazwał uroczyste podpisanie porozumienia, obecny w Sieniawie, wojewoda podkarpacki, **Zbigniew Sieczkoś**. - Wszyscy bardzo długo na to czekaliśmy - stwierdził wojewoda. - Bezpośrednio graniczące ze sobą województwa mają podpisaną dobrą umowę.

Na mocy porozumienia województwo podkarpackie i obwód lwowski mają współpracować w zakresie budownictwa i gospodarki przestrzennej, komunikacji i transportu

oraz budowy nowej infrastruktury, gospodarki komunalnej, handlu, rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, oświaty i kształcenia zawodowego oraz wymiany kulturalnej i naukowej, planowania regionalnego, ochrony środowiska, wymiany informacji o organizowanych imprezach promocyjnych, wystawach i reklamach, a także wzajemnej pomocy na wypadek klęsk i katastrof ekologicznych. Ponadto porozumienie zawiera furtkę w postaci zapisu o współpracy w innych dziedzinach, którymi zainteresowane są obie strony. Do ogólnej umowy został „dopisany” protokół wykonawczy. Precyzuje on konkretne przedsięwzięcia, które są i będą podejmowane w ramach zawartej umowy.

Podczas uroczystego podpisania porozumienia oba regiony przedstawiły multimedialne wersje prezentacji własnych walorów. Obok gości ze Lwowa, w Sieniawie zawitali także przedstawiciele Odessy. Gościem specjalnym był **George Lane** z Wielkiej Brytanii.

(lew)

Fot. Tomasz Rytwiński

Apel bibliotekarzy

Głos z nad książek

37 pracowników bibliotek terenu powiatu przemyskiego wystosowało apel do powiatowych władz samorządowych. Bibliotekarze zwrócili w nim uwagę na potrzebę utworzenia powiatowej biblioteki publicznej.

"My, bibliotekarze powiatu przemyskiego, świadomi roli i zadań bibliotek publicznych w przemianach społeczno-kulturalnych polskiej wsi, wynikających z transformacji ustrojowej naszego państwa, zwracamy uwagę na pilną potrzebę utworzenia powiatowej biblioteki publicznej, która będzie dla nas przewodnikiem w realizacji powyższych celów" - czytamy w apelu. Sygnatariusze zaznaczyli, iż dla prawidłowego funkcjonowania bibliotek publicznych niezbędna jest pomoc merytoryczna, poradnictwo i doskonalenie zawodowe.

Tym zadaniom może sprostać Przemyska Biblioteka Publiczna, posiadająca zorganizowany warsztat pracy, wykwalifikowaną kadrę oraz doświadczenie w sprawowaniu opieki merytorycznej.

- Obowiązującą porozumieniem z zarządem miasta, które przewiduje, że Przemyska Biblioteka Publiczna będzie realizowała zadania na takich samych zasadach jak w roku ubiegłym - powiedziała nam **Grażyna Stojak**, naczelnik Wydziału Promocji, Edukacji i Kultury przemyskiego starostwa. - Identyfikacja jest również kwota - 30 tys zł. Ponadto starostwo wystąpiło o przydział dodatkowych pieniędzy na finansowanie zadań, które realizowane są przez dwie instytucje: Centrum Kulturalne i bibliotekę publiczną.

(lew)

**SUKNIE ŚLUBNE
KOMUNIJNE**
z dodatkami oraz kreacje wieczorowe

Salon Sukien Ślubnych i Komunijnych Eurostyl
Przemysł ul. Ratuszowa 10

"Spotkanie pokoleń" w Grochowcach

By pooddychać szkołą

W ciepłej, serdecznej i bardzo rodzinnej atmosferze przebiegało "spotkanie pokoleń", które odbyło się 30 marca br. w szkole podstawowej w Grochowcach. Dzięki inicjatywie pani dyrektor **Danuty Borowiak**, zjechali się emerytowani nauczyciele ze szkół położonych na terenie gminy Przemysł, pracownicy ODN i kuratorium oświaty. Zaproszenie przyjął również starosta przemyski **Mariusz Grzęda**.

Spotkanie w podstawówce w Grochowcach zgromadziło rzeczywicie przedstawicieli trzech pokoleń. Obok seniorów byli i teraźniejsi nauczyciele, jak również rada uczniów. - Długo się zastanawiałam jak uhonorować emerytów - powiedziała **Danuta Borowiak**. - Myślałam o kwiatkach, ale one zwiędną po kilku dniach. Postanowiłam, że podaruję tym zasłużonym pedagogom chwilę wspomnień i powrotu do czasu, który poświęcili dzieciom. Przygotowaliśmy inscenizację baśni "Królewna Śnieżka" według braci Grimm. Z zadowoleniem stwierdzam, że w dobie komputerów i internetu, siła słowa nie zmalała. I rzeczywiście goście z uwagą przyjęli popisy młodych aktorów - uczniów szkoły, którzy przygotowali przedstawienie wyreżyszerowane przez ich dyrektorkę.

(lew)

"8 wspaniałych" młodych



W środowe przedpołudnie na wzgórzu zamkowym w Przemysłu odbył się finał szóstej edycji konkursu "8 wspaniałych". Ten ogólnopolski konkurs, który odbywa się od kilku lat, jest promocją młodych ludzi, którzy aktywnie działają na rzecz swoich środowisk lokalnych. W czterdziestu miastach w Polsce odbywają się eliminacje do ogólnopolskiego finału "8 wspaniałych".

W tegorocznej przemyskiej edycji konkursu wzięło udział wielu uczestników. Wielką kapitułą konkursu, w skład której wchodziło: R. Tłuczek, A. Koperski, E. Lemek, R. Nowakowska, T. Dziurak, M. Gumieny, T. Nyrka, A. Łanisz, spośród 21 kandydatów musiała zdecydować, komu przyznać zaszczytny tytuł. Wybór okazał się trudny. Wszyscy kandydaci wykazywali się nieprzeciętnymi zaletami. - Ponieważ interesuję się tenisem ziemnym, moje serce jest jak kort, po którym piłeczka przeskakuje niosąc pomoc, tym którzy jej potrzebują - mówi **Milosz Bereś** ze Szkoły Podstawowej nr 15.

Uroczystość otworzył wiceprezydent Przemysła **Marian Majka**. Podziękował kapitule konkursu za jej pracę, podziękował uczestnikom za ich zaangażowanie i wkład w rozwój swoich środowisk jak i pracę na rzecz miasta. - Podziękowania należą się pedagogom, którzy swoją pos-

Po spektaklu, przy ciastku i kawie, długo dyskutowano o współczesnych problemach oświaty i kultury, szczególnie o tych, którymi borykają się placówki na wsiach. Z wypowiedzi przybyłych, emerytowanych pedagogów, znać było, iż w dalszym ciągu wielką troską ich jest los zarówno dzieci, jak i młodych nauczycieli. Starosta **Mariusz Grzęda** przybliżył zasady funkcjonowania samorządów na szczeblu powiatowym, zaś "wywołana do tablicy" naczelnik Wydziału Promocji, Edukacji i Kultury, **Grażyna Stojak**, wyjaśniała, na czym polega polityka kulturalna starostwa przemyskiego. W spotkaniu wzięli też m.in. udział: przewodniczący Rady Gminy Przemysł, **Bolesław Tomaka** oraz komendantka Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP, **Ewa Leśniak**.

Jedną z emerytowanych nauczycielek powiedziała, że z przyjemnością przyjęła zaproszenie na to spotkanie, gdyż miło jej było wrócić i "pooddychać szkołą". "Spotkanie pokoleń" w Grochowcach było pierwszym tego typu, ale - taką nadzieję wyraziła **Danuta Borowiak** - nie ostatnim.

(TR)

Pub i Pizzeria Margherita
Rok założenia 1993
Doskonała PIZZA
również z dostawą na telefon
678-98-98 lub 678-73-47

Bar Margherita
Dania Kuchni Polskiej
w najlepszym wykonaniu
ORGANIZACJA PRZYJĘĆ
DOSTAWA NA TELEFON
678-49-94

RESTAURACJA WYRWIGROSZ
Rok założenia 1994
Kuchnia azjatycka
oraz tradycyjna
DOSTAWA NA TELEFON
678-58-58



c.d. ze str. 1

Ludzie – widma

Sprawy takie są dziwne i zawiłane. Okazuje się bowiem, że ci, którzy wychodzą z domu, specjalnie zacierają ślady, ponieważ nie chcą zostać odnalezieni. Stało się tak z 43-letnim Marianem Sz. z Przemyśla, mieszkającym z braćmi. Oni to właśnie zgłosili jego zaginięcie. W tym samym roku, czyli w 1997, w jednej z gazet warszawskich zobaczyli zdjęcie zaginionego, jak spożywa kolację z bezdomnymi, na dworcu w Warszawie. Pytali, szukali, ale nic się nie dowiedzieli. W jakiś czas później zaginął kolejny brat. Kilka dni po tym fakcie, przypadkowi przechodnie znaleźli jego zwłoki w rzece. Nie stwierdzono działania osób trzecich.

Motywy znikania ludzi nie są do końca znane. Po prostu wychodzą z domu i już nikt ich nie widzi. Z rzadko pozostawianych listów pożegnalnych wynika, że "chcieli w końcu być sobą, nic nie udawać" itd. Powody mogą być różne: kłopoty w pracy, brak finansów, trudności w porozumieniu się z rodziną, paniczny strach przed czymś lub przed kimś.

mężczyzna mógł pochodzić z drugiego końca Polski i uciekać przed kimś z kim miał jakieś zatargi. Mógł zostać upity, wepchnięty do wody, pobity ... policjanci na ten temat milczą.



Kobieta nazwana Marią Japońską.

Kolejny ciekawy przypadek, jeszcze do dzisiaj nie rozszyfrowany, to ponad 80-letnia kobieta przebywająca w domu pomocy społecznej na Lipowicy. W 1960 roku została znaleziona na ulicy w Kluczborku przez policjantów. Nie wiedziała jak się nazywa, skąd pochodzi, dokąd zmierza, ile ma lat. Policjanci i pracownicy domu opieki próbowali się z nią porozumieć. Niestety nie z tego nie wyszło, bo kobieta, pomimo, że niewielkiej postury jest bardzo energiczna i agresywna. Potrafiła na przykład ich opluć, potargać za ubrania, kopnąć. Lekarz, który ją badał, stwierdził, że mogła urodzić się pomiędzy 1910 a 1920 rokiem. Dopiero w tym roku sąd rodzinny nazwał ją Marią Japońską, ponieważ z wyglądu kobieta przypomina mieszkankę "kraju kwitnącej wiśni".

Wyszedł i nie wrócił

Tak najczęściej rodzina opowiada o ostatnim widzeniu się z zaginionym. Znikają zarówno ludzie młodzi, chcący zacząć nowe życie, jak i starsi, którzy nie mogą znieść przebywania z rodziną. Czasami są to chorzy, którzy nie mają zamiaru stanąć ciężarem dla najbliższych, albo alkoholicy, sklerotycy, czy też ludzie mający powiązania ze światem przestępczym, lub też chcący odpocząć od cywilizacji. Takich najczęściej można odnaleźć po wielu latach np. w Bieszczadach, gdzie zarośnie-

ci, odcięci od świata, mieszkają w zbudowanych przez siebie szałasach, żywiąc się korzeniami i tzw. dobrami natury. Było tak np. z Janem K., uważanym przez sąsiadów za statecznego i odpowiedzialnego ojca rodziny. Wyszedł rano po chleb. Ubrany był w koszulę i kaptur. W takim stroju wsiadł do autobusu i pojechał w Bieszczady. Po kilku latach odnalazła go żona. Wrócił. Pomieszkał kilka tygodni i ponownie wyjechał. Tym razem już go nie znaleźli.

W 1993 roku Jan L. wyszedł rano do pracy. Był zdrowym, młodym mężczyzną, kawalerem mieszkającym jeszcze z rodzicami. Opowiadają oni, że interesował się zjawiskami nadprzyrodzonymi, dużo czytał o różnorodnych cudach i przepowiedniach. W czasie kiedy zniknął, zgłębiał tajniki prorocstwa królowej Saby i korespondował z zakonnikami i ludźmi duchownymi, którzy podobnie jak on interesowali się takimi rzeczami. Pomimo poszukiwania go przez policję, rodzinę i znajomych – nie ma po nim śladu do dzisiaj. Chodzą słuchy o tym, że mógł wstąpić do klasztoru, zostawić za sobą całe dotych-



W 1993 roku Jan L. wyszedł do pracy. Już nie wrócił.

czasowe życie i zacząć wszystko od początku. Dlatego też, pomimo, że był w dobrych stosunkach z rodzicami, nie dał do dzisiaj znaku życia. Jeśli zaczął życie duchownego – zmienił imię, zapomniał o swoim nazwisku i rodzinie. Być może medytuje gdzieś w samotności i hartuje ducha w obawie, że nadejdzie koniec świata, a on nie będzie na to przygotowany.

Nieznane są także losy Tadeusza K., który dzisiaj miałby 70 lat. 10 lat

temu wyszedł do kościoła i już nie powrócił do domu. Policja sprawdziła wszystko – szpitala (zaginiony chorował na gruźlicę i zwapnienie żył), znajomych, rodzinę i ... nic. Z wywiadu środowiskowego wynikało, że Tadeusz K. mieszkał z żoną i synem i że w rodzinie nie za dobrze się działo. Policjanci wysnuli taką teorię, że starszy chory człowiek nie chciał być dla nich ciężarem i sobie poszedł. Być może popełnił gdzieś samobójstwo i do dzisiaj go nie znaleziono. Mógł też udać się do ośrodka dla bezdomnych, albo też rozpocząć życie – na dworcu, w jakimś wielkim mieście. Wiadomo jedno – rodzina do dzisiaj nie ma o nim żadnych wiadomości.

Wracają pod przymusem

Ludzie, którzy znikają z pola widzenia swojej rodziny czy znajomych, rzadko chcą zostać odnalezieni. Jeśli wybierają drogę ucieczki – chcą aby była ona jak najskuteczniejsza. Jak podają statystyki – 7000 kobiet rocznie "idzie w świat" za ukochanym, którego nie akceptują rodzice. Stało się tak z Iwoną, zakonnicą w mężczyźnie starszym od jej ojca. Uciekła z domu, bo nie potrafiła porozumieć się w tej kwestii z rodzicami. Kiedy związek jej się rozpadł, powrotu do domu nie miała, a trzeba było z czegoś żyć. Zaczęła pracować w barze jako tancerka erotyczna. Później została prostytutką. Pewnego razu zatrzymała ją policja i przekazała w ręce rodziców. Iwona nie chciała wracać, bynajmniej nie z tego powodu, że się obawiała awantury, ale dlatego, że przyzwyczaiła się do życia, które wiodła. – Nie chciałam znowu być w kajdanach i udawać grzecznej dziewczynki – opowiada. – Dobrze mi było, tak jak było. Wiedziałam, że inne mają gorzej, bo trafiały za granicę do takich burdeli, jako żywy towar. Opowiadały, że traktowano je jak zwierzęta i przetrzucano z jednego domu do drugiego nie pytając o zdanie, a jak się awanturowały – były bite i głodzone, tak, że w końcu musiały się zgodzić.

Dowiedziona do domu długo nie mogła porozumieć się z rodzicami, dlatego ponownie wyprowadziła się. Obecnie mieszka sama, wychowuje dziecko, pracuje w sklepie. Opowiada, że zastanawia się czasami, jak by wyglądało jej życie, gdyby nie została zmuszona do zamieszkania ponownie w swoim rodzinnym mieście.

Zaginionych szuka się jak przestępców

Motywy ucieczek wielu osób nie są znane. Dlatego też policja poszukuje ich jak przestępców: przepy-

tuje świadków i osoby, które ostatnie miały kontakt z zaginionymi, odszukuje najświeższe ślady. Pracy jest dużo: trzeba sprawdzić taksówki, dworce, autobusy, kolegów, barmaków, rodzinę, sklepy, noclegownię.

Najwięcej ucieczek z domu zdarza się na wakacjach, kiedy to małolaty udają się na "giganta". Na naszym terenie wiadomo, że najłatwiej można ich znaleźć w Bieszczadach i nad Soliną. Wiadomo też, że po kilku dniach wrócą na łono rodziny, ponieważ skończą im się finanse.



Jana Sz. nie ma od 15 III br.

Trudniejsza sprawa jest z dorosłymi. Okazuje się bowiem, że mają prawo zostawić na policji informację: "Nie życzę sobie kontaktów z rodziną". I tyle. Jeśli jeszcze dana osoba nie ma żadnych zobowiązań wobec tejże rodziny – może hulać po świecie i nikt nie ma prawa jej zatrzymać. Niestety sytuacja wcale nie jest łatwa, bo na bliskich spadają różne kłopoty. Jeśli małżeństwo ma wspólny samochód, mieszkanie czy inne nieruchomości – jedno z małżonków nie może ich sprzedać, bo na papierze brakuje podpisu współwłaściciela, którego nie wiadomo gdzie szukać. – Mój mąż poszedł na grzyby i już nie wrócił – opowiada 70-letnia kobieta. – Byliśmy małżeństwem ponad 50 lat. Dzieci mieszkają na drugim końcu Polski, a my dostaliśmy miejsce w domu opieki społecznej. Teraz nie mam już nikogo bliskiego. Żona Jana Sz., mieszkanka Batycza, poinformowała policję, że nie wrócił on do domu od 15 marca br. Poszukiwania na razie nie dały rezultatu.

Dorota Szturm

Fot. Archiwum policyjne



Mężczyzna wyłowiony z Sanu, pod mostem Siwca.

Ludzie bez nazwisk

W lutym 1998 roku, pod mostem Siwca w Przemyślu, zostały znalezione zwłoki mężczyzny w wieku około 50 lat. Do tej pory nie o nim nie wiadomo. Policja nie znalazła przy nim żadnych przedmiotów. Jedyna rzecz, po której bliscy, czy znajomi, mogliby rozpoznać tę osobę, jest tatuaż na lewej ręce przedstawiający Statuę Wolności, pod którą znajduje się nieczytelny napis. Niektórzy spekulowali, że

Pomoc dla polskich studentów zza wschodniej granicy

Wspólnota studentów

Szesnastu studentów polskiego pochodzenia z Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu może już spać spokojnie. Staraniem senatora Andrzeja T. Mazurkiewicza stowarzyszenie "Wspólnota Polska" przyznało im stypendia (po 250 zł miesięcznie), które pozwolą im spokojnie przygotowywać się do letniej sesji egzaminacyjnej.

Problemy dwunastu młodych ludzi z Ukrainy i czterech z Mołdawii zaczęły się już miesiąc po rozpoczęciu studiów. Jarosławska uczelnia doszła wówczas do wniosku, że przepisy prawne nie pozwalają im finansować pobytu studentów w Jarosławiu. Młodzi Polacy z za wschodniej granicy musieli opuścić bursę szkolną przy ul. Reymonta i szukać środków na opłacenie pobytu (kaucej

– 50 zł miesięcznie) w akademiku przy ul. Zbożowej (daleko od centrum Jarosławia).

Dzięki zaangażowaniu p. Jolanty Mazurkiewicz, pracownika uczelni, opiekującego się studentami z Ukrainy i Mołdawii – przy poparciu władz miasta Jarosławia oraz senatora A.T. Mazurkiewicza i pracowników jego biura – z pomocą pospieszyło studentom wiele firm, instytu-

cji i osób prywatnych. Młodzi ludzie bezpłatnie mogą więc korzystać m.in. ze stołówki ZPC "San" oraz z przejazdów autobusami MZK. Stowarzyszenie na rzecz utworzenia wyższych uczelni w Jarosławiu sfinansowało też wyjazd młodzieży na święta (przekazując w sumie 2200 zł). Od początku bardzo dobrze układała się też współpraca z dyr. rzeszowskiego oddziału Wspólnoty Polskiej. Stowarzyszenie już wcześniej dawało studentom jednorazowe zapomogi, załatwiając też bezpłatny wstęp na imprezy artystyczne.

Za okres od 1 marca do 30 czerwca br. młodzi Polacy ze Wschodu

otrzymują już stypendia, które pozwolą im przetrwać do końca bieżącego roku szkolnego. Staraniem senatora Andrzeja Tadeusza Mazurkiewicza, który kilkakrotnie zabiegał o pomoc dla studentów u prezesa „Wspólnoty Polskiej”, Andrzeja Stelmachowskiego, komisja stypendialna stowarzyszenia przyznała każdemu z Polaków z Ukrainy i Mołdawii po 250 zł miesięcznie (łącznie – 16 tys. zł). Na II roku nie będzie już natomiast przeciwwskazań prawnych, by studenci otrzymywali pomoc również od jarosławskiej uczelni.

(and)

Zaproszenie na Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Paclawskiej

Jerozolima 2000



Praktyka wystawiania misterii sięga średniowiecza. Niedługo będzie można zobaczyć niezwykle - bo w niepowtarzalnej scenarii kalwaryjskich wzgórz - misterium wystawiane przez parafian Kalwarii Paclawskiej i braci nowicjusów z franciszkańskiego klasztoru. To naprawdę warto zobaczyć.

Misterium kalwaryjskie ma swoją tradycję. Początkowo do odprawianych w Wielki Piątek obrzędów pasyjnych zaczęto wprowadzać postaci Chrystusa, apostołów i innych uczestników wydarzeń jerozolimskich sprzed blisko 2000 lat. Pierwsze powojenne takie misterium odbyło się w roku 1995. Wówczas brali

w nim udział głównie nowicjusze z klasztoru. Z czasem w ten specyficzny "teatr ogromny" zaczęły się włączać grupy parafian. W misteriach uczestniczyli mieszkańcy Nowosiółek, Huwnik, Nowych Sądów, Sierakość i, przede wszystkim, Kalwarii Paclawskiej. Franciszkanie podkreślają, że misterium Męki Pańskiej na kalwaryjskich drózkach jest znakomitym środkiem przekazu podstawowych prawd wiary i łatwym sposobem przyjęcia ich przez człowieka, a te specyficzne spektakle wprawiają w zdumienie przybyszów, którzy podążając za Chrystusem przenoszą się duchowo do Ziemi Świętej.

W tym roku misterium będzie można podziwiać trzykrotnie. Po raz pierwszy zostanie ono zaprezentowane już w **sobotę, 8 IV, o godzinie 15. W Niedzielę Palmową (16 IV) aktorzy rozpoczną przedstawienie o godzinie 13, zaś w Wielki Piątek (21 IV) - o godzinie 15.** Wszystkie przedstawienia rozpoczynają się na tzw. Gradusach przy Ratuszu Piłata.

(lew)

Fot. Archiwum



Bezcenne świadectwo



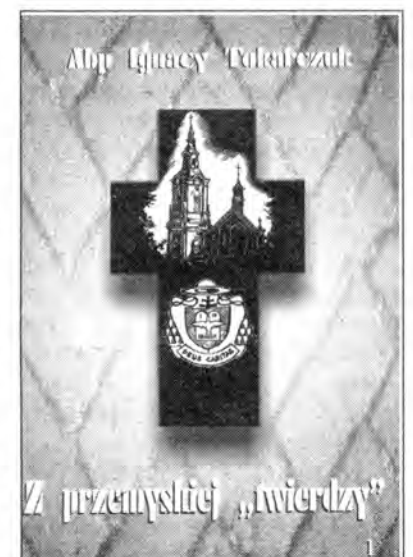
29 marca w siedzibie przemyskiego Klubu Inteligencji Katolickiej odbyła się promocja najnowszej książki abp Ignacego Tokarczuka "Z przemyskiej twierdzy". W obecności dostojnego gościa, przybyli mogli wysłuchać jego refleksji związanych z tą książką jak i dotyczących okresu w niej opisanego.

Nowa pozycja przygotowana przez księdza arcybiskupa jest kolejną pracą dotyczącą okresu sprawowania posługi pasterskiej w diecezji przemyskiej. Jest niepowtarzalnym i bezcennym świadectwem zawierającym nieznanne dotychczas dokumenty i unikalne zdjęcia z prywatnych zbiorów, pokazujących zapomnianą, niestety, rzeczywistość PRL-u i

walkę reżimu komunistycznego z Kościołem.

We wstępie do najnowszej pozycji abp Ignacego Tokarczuka zacytowano fragment jednego z jego kazań oddających w doskonały sposób zarówno klimat tamtych lat jak i postawę bohatera tej pozycji - "Jedną i tylko jedną odpowiedzią człowieka wierzącego na psychiczną i moralną agresję mógł być zdecydowany sprzeciw. Wymagał on jednak cnoty męstwa".

Najnowsza książka księdza arcybiskupa jest kolejną, czwartą już pozycją, którą przygotowała dr Lucyna Żbikowska, adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej WSP w Rzeszowie, wykładowca w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym. Wcześniej ukazały się: "Kazania pod



specjalnym nadzorem" (1996), "W służbie Kościoła i narodu" (1997), "Od Zbaraża do Przemysła" (1998).



Decyzją "Ruchu" wstrzymano od 2 marca w całej Polsce kolportaż miesięcznika "Zły", wydawanego przez Małgorzatę Daniszewską, żonę Jerzego Urbana. Specjalnością tego pisma była publikacja wyjątkowo drastycznych, ociekających przemocą zdjęć oraz tekstów. Zmasakrowane siekierą zwłoki kilkuletniej dziewczynki, wanna pełna krwi, w niej zamordowana i zgwałcona kobieta - to tylko dwie, wcale nie najbardziej szokujące, fotografie pokazane w tym miesięczniku.

Wygrać ze złem

Nie wiadomo jeszcze, czy za przestanie rozpowszechniania "Złego" przez "Ruch" to sprawa ostateczna. Chociaż kontrolującym tego największego w kraju kolportera prasy, przedstawicieli AWS i UW, powinno szczególnie na tym zależeć.

kioskarzy, mający swój punkt w pobliżu pawilonu "Stokrotka".

Pani ze sklepu w budynku Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie również potwierdziła, iż gdy zawiadomiła kolportera o tym, że nie chce sprzedawać "Złego", za-

stłemu, gdy ten spyta o konkretny tytuł. A jeżeli sprzedawcy w ogóle nie widzą potrzeby rozprowadzania niektórych tytułów, to "Ruch" jest na ich sugestie otwarty. Nie ma problemu.

W tym wszystkim ten pojedynczy człowiek (choć tak naprawdę masowy - czyli mający sporą siłę oddziaływania - jeśli pomyśli się o sprzedawcach jako o grupie) podający klientowi zza okienka kolejny numer "Złego" jest oczywiście najmniej winny. Ale do zupełnie spokojnego sumienia mu daleko. Obok bowiem jednoznacznie negatywnych wobec "Złego" postaw kioskarzy, są takie, jak pana sprzedającego prasę obok Szkoły Podstawowej nr 16 w Przemysłu:

"Ruch" musi mi dać czarno na białym, jaką gazetę mam, albo nie, rozprowadzać. Jeśli dostanę oficjalne pismo, iż taki tytuł mam natychmiast zwrócić, zrobię to. Jeżeli nakazu nie będzie, to obojętnie, jaka będzie treść gazety, będę ją wystawiał.

Zanim powstanie więc w naszym kraju jednoznaczne prawo, zabraniające wydawania czasopism pokazujących fotografie rozjechanych przez samochody ludzi czy samobójców - wiśielca, warto użyć społecznej presji. I potępić - nie bojąc się pseudoreklamy - wszelkie odmiany daniszewizmu.

Robić to trzeba głównie na łamach regionalnej i lokalnej prasy oraz radia, bo na telewizję nie ma co liczyć. Robić to można również po cichu - chowając na przykład egzemplarze chorej prasy pod ładę i mówiąc klientowi, że po prostu jej tu nie ma.

Lucyna Podhalicz

Jarosław A. Szczepański, redaktor regionalnego dziennika "Nowiny"

Moja opinia o "Złym" jest jak najgorsza i bardzo dobrze się stało, że "Ruch" zaprzestał jego kolportażu. Jako dziennikarz za skandal uważam, iż ludzie, którzy wydają coś takiego jak to obrzydliwstwo, mienią się moimi kolegami po fachu. Gdy owo pismo zaczęło wychodzić, raz - z ciekawości - kupiłem je i tylko po pobieżnym jego

przejrzeniu i po przeczytaniu jakiś tam fragmentów, stwierdziłem, że jest to gazeta dla psychopatów. Prawne uregulowanie granic etyki prasy jest na pewno szalenie trudne. Sądzę jednak, że dobrym miejscem na ograniczenie tego rodzaju praktyk wydawniczych mogłoby być prawo prasowe, ale, oczywiście, bardzo rzetelnie skonstruowane. Druga rzecz, to samorząd zawodowy dziennikarzy, który akurat w przypadku "Złego" zachował się tak, jak powinien się zachować, ale w wielu podobnych sprawach ciągle tego samorządu brakuje. A jeszcze w 1981 roku na przykład, Sąd Koleżeński dziennikarzy polskich wyeliminował pewnego pracownika Telewizji Polskiej z zawodu za zrobienie bardzo manipulatorskiego reportażu.

Barbara Jurkiewicz, przewodnicząca komisji ds. rodziny, opieki społecznej i zdrowia Rady Miejskiej w Przeworsku

Miałam raz nieprzyjemność - bo inaczej nie można powiedzieć - oglądać zawartość "Złego" i stwierdzam, że mało tego, iż nie było tam treści przeznaczonych dla młodzieży, która - niestety - tę gazetę również czytała, ale nawet nie dla dorosłych ludzi o słabym charakterze. Uważam to pismo za bardzo destrukcyjne, które nie powinno być się w ogóle w naszym państwie ukazać. Bardzo dobrze się więc stało, iż kolportaż "Złego" został wstrzymany.

Tomasz Łamasz, nauczyciel historii w Zespole Szkół Mechanicznych i Drzewnych w Przemysłu

Zabrałem kiedyś to czasopismo chłopcom, przeglądającym je na lekcji. Stąd wiem, co było w nim publikowane. Zresztą, gdy tylko przejrzałem "Złego", poczułem ogromny niesmak. Było to dla młodzieży na pewno bardzo niezdrowe pismo, bo przecież tylko niedobry wpływ mogą mieć brutalne zdjęcia, pokazujące ofiary morderstw czy porachunków gangów.

czej spółki jest dobrze opłacany. "Kupowanie" w ten sposób radnych i ich "związanie" gwarantuje wprawdzie poparcie dla zarządu gminy, ale jak najgorzej wróży gminnej działalności komunalnej.

Nie tylko samorządy

Przypomnieć należy również o wielu przykładach, które są publiczną tajemnicą, ale o których oficjalnie nikt nie chce powiedzieć. Dotyczą one szpitali i lepszych usług, za które dodatkowego wynagrodzenia oczekują począwszy od salowych na ordynatorach skończywszy, "kupowania" mandatów od policjantów, przymknięcia oka przez celnika na granicy, szybszego załatwienia sprawy w urzędzie, korzystniejszego kontraktu itp.

Przedstawiając raport o poziomie skorumpowania polskiego społeczeństwa, Najwyższa Izba Kontroli proponuje konkretne sposoby zabezpieczenia się przed tym bardzo negatywnym zjawiskiem. Jest nim "zasada wielu oczu". Polega ona na tym, by rozdzielać między kilku urzędników, policjantów, celników czynności przy których może dojść do prób korumpowania. Przydaje się również rotacja personelu. Jeśli ta sama osoba przez wiele lat pełni odpowiedzialną funkcję lub służbę w tym samym miejscu i o stałej porze, łatwiej jest ją skorumpować. Służyć temu mogą również wybory do władz lokalnych.

Jan Jarosz

MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ

NA RATUNEK

POLICJA 997
STRAŻ POŻARNA 998
POGOTOWIE RATUNKOWE 999

STRAŻ MIEJSKA 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71;
JAROSŁAW 621-40-47

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994

GAZOWE 992

WETERYNARYJNE
PRZEMYŚL 678-53-10
JAROSŁAW 621-32-14
LUBACZÓW 632-10-21
PRZEWORSK 648-75-25

POGRZEBOWE (całodobowe)
PRZEMYŚL 678-34-05
678-26-34

INFORMACJA PKS

PRZEMYŚL 678-54-35
JAROSŁAW 93-16
LUBACZÓW 93-16
PRZEWORSK 648-82-75

INFORMACJA PKP

PRZEMYŚL 93-15
lub 678-28-71
JAROSŁAW 93-15
621-46-61 do 3
LUBACZÓW 93-15
PRZEWORSK 933

INFORMACJA TURYSTYCZNA
PRZEMYŚL 678-73-09

TELEFON INTERWENCYJNY
STRAŻY GRANICZNEJ
0-800 215 555

OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY
w Przemysłu 678-82-55

POSTOJE TAXI

PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88;
670-66-66; 678-33-00; 678-62-00;
670-78-08; 670-40-44; 670-32-32;
670-20-00; radio-taxi 670-79-70;
Radio Taxi "Kresy" 96-25
lub 670-61-61

JAROSŁAW 621-21-18; 621-53-79;
621-33-81;
LUBACZÓW 632-19-22
632-09-19
PRZEWORSK 648-70-01

POMOC DROGOWA

PRZEMYŚL 981; 670-01-42;
670-33-33; 670-53-85;
JAROSŁAW 981

SZPITALA

PRZEMYŚL (Szpital Zespolony)
ul. Rogozińskiego 670-22-22;
ul. Słowackiego 678-20-90;
JAROSŁAW (Izba Przyjęć)
621-54-21; 621-30-05;
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza)
632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna)
648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: policyjny 678-15-00;
przemoc w rodzinie 670-21-74
(środa 17-19),
duszpasterski 670-58-04
(w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 678-69-81
(dni powszednie 17-19),
Klub Abstynentów "Alfa"
670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz
670-60-68 (poniedziałki 17-19),
Pomarańczowa linia 675-15-14
(czwartki, piątki w godz. 14³⁰-18³⁰)
JAROSŁAW 621-23-36 (całodobowy
w dni wolne od pracy, a w pozostałe
od 19 do 7 rano).
PRZEWORSK: pogotowie makowe
648-51-03

List do redakcji "Złego"

Mam 14 lat, a "Złego" czytam co jakiś czas (...). Wszystko zaczęło mnie wkurzać: starzy, siostra, babcia, wszystkie zdziury z mojej klasy i male bachory. Musiałam się wyładować, więc zaczęłam wrzeszczeć i kopać każdego, kto stanął mi na drodze. (...) I o to chodzi i chcę być agresywna, chcę każdemu wpięrdolić, chcę, żeby ludzie czuli strach na mój widok. (...) Z czasem staję się bardziej agresywna, a wyładowanie tej agresji polega na wjebaniu niewinnemu skurwysynowi. (...) Dzięki, że istniejecie. (Przedruk za "Nowym Państwem", 3 marca br.)

Wiemy natomiast, iż prawnie dyskusyjne jest, czy indywidualni sprzedawcy prasy muszą przyjmować do swych kiosków każde przydzielone im przez kolportera czasopismo.

- Na początku nie wiedziałem, co to jest za gazeta, ten "Zły", i nawet wystawiałem ją na widocznym miejscu wśród innych czasopism. Pewnego dnia kupiła u mnie ten miesięcznik uczennica pobliskiego liceum. Za jakiś czas ja też przejrzałem jego zawartość i byłem bardzo zbulwersowany. I ja to sprzedaję młodzieży? - pomyślałem wtedy. Zaraz pojechałem do "Ruchu" i powiedziałem, że absolutnie nie chcę u siebie tego plugastwa i więcej go nie otrzymałem - powiedział nam jeden z przemyskich

przestano przydzielania jej tego miesięcznika. To, że sprzedawcy mają wpływ na jakość oferty wystawianych w swoich punktach gazet, poświadczył nam także, pełniący odpowiedzialne stanowisko, pracownik rzeszowskiego Oddziału "Ruchu":

- Sprzedawcy jak najbardziej wskazują nam pewne rzeczy, a my staramy się brać je pod uwagę. Jeżeli sklep, w którym gazety są wykładane na półkach, a więc są dobrze widoczne, nie chce u siebie pism erotycznych czy innych, mogących wzbudzać kontrowersje, to my nie będziemy przecież tam takich wydawnictw pchać. Inaczej sprawa wygląda w kiosku, gdzie można po prostu schować gazetę pod ładę i ewentualnie wydać ją doro-

c.d. ze str 1

Na tropie korupcji

Opublikowany w poprzednim tygodniu raport NIK nie pozostawiał najmniejszych złudzeń. Jej zdaniem w Polsce istnieje co najmniej dziesięć obszarów szczególnie podatnych na korupcję. Są wśród nich m.in. prywatyzacja, zamówienia publiczne, gospodarowanie mieniem publicznym, w tym komunalnym, służby celne, policja oraz działalność różnych służb nadzoru i inspekcji. NIK w swoim raporcie zwracała uwagę ponadto na różnorodność form korumpowania urzędników. Obok tradycyjnej "koperty", pojawiły się gratyfikacje np. w formie sprzedaży towarów po заниżonej cenie, umorzenie lub anulowanie kredytu, zlecenie wysoko opłacanych opinii i ekspertyz.

Również UOP, w przygotowanym na potrzeby MSWiA raporcie przyznaje, że rośnie zagrożenie ze strony przestępczości zorganizowanej. Rosyjska mafia z USA może chcieć siłowo podporządkować sobie grupy działające w Polsce. Polskie grupy będą zaś chciały przejąć całkowitą kontrolę nad życiem społecznym i gospodarczym małych miejscowości, szczególnie w strefie nadgranicznej. Najłatwiejszą do tego drogą jest właśnie korumpowanie wszyst-

kich tych, którzy mogą na drodze do tego celu stanąć. Również w statystykach międzynarodowych, pod względem poziomu skorumpowania, Polska zajmuje 45 pozycję i bardzo szybko pnie się do góry.

Przemysł jest czysty

Tymczasem z uzyskanych informacji wynika, że w Przemysłu wszystko jest w najlepszym porządku. Idąc za sugestiami NIK skontaktowaliśmy się z różnymi instytucjami wskazanymi w raporcie. Jak poinformował Franciszek Taciuch w przemyskiej policji nie zanotowano ani jednego przypadku takiego przekroczenia prawa przez funkcjonariuszy. Bartłomiej Gruszecki z Urzędu Celnego w Przemysłu oświadczył: W 1999 roku ani, jak dotychczas, w 2000 roku nie było prowadzone żadne postępowanie dyscyplinarne wobec funkcjonariusza celnego w związku z przyjmowaniem korzyści majątkowych. Również z informacji uzyskanych w przemyskim Urzędzie Miejskim wynika, że urzędnicy mają przysłowiowe "czyste ręce". Mimo rewelacji zamieszczanych w prasie lokalnej, nic nie udowodniono przemyskim notabłom i stosując zasadę domniemanej

niewinności każdego oskarżanego, nasi lokalni władcy są również niewinni.

Gdzie jest ta korupcja?

W poszukiwaniu źródeł korupcji zasięgnęliśmy opinii między innymi u posła Józefa Lassoty, byłego prezydenta Krakowa. Pisząc o zagrożeniach i źródłach korupcyjnych w samorządach lokalnych wymieniał m.in. rady nadzorcze spółek komunalnych. Według mojego rozeznania stało się dość powszechną praktyką iż możliwość ta została potraktowana jako jeszcze jeden, oprócz często wysokich diet, nowy atrakcyjny towar w "sklepiku z przywilejami" radnych. Rządzące ugrupowanie powołuje radnych do rad nadzorczych spółek komunalnych, najczęściej nie patrząc na ich merytoryczne przygotowanie do pełnienia takiej odpowiedzialnej funkcji. Obowiązuje zasada, by wszystkich "swoich" radnych czymś obdzielić. (...) Jeśli więc zarząd gminy, który odpowiada za działalność spółek, powołuje radnych do ich rad nadzorczych (tych samych, którzy kontrolują działalność zarządu gminy) to taki proceder nosi znamiona korupcji politycznej. Udział w radzie nadzor-

Denat był nadal martwy

Już przysłowiowe stały się pomyłki i lapsusy słowne, które są dziełem policjantów piszących raporty z miejsca zdarzeń. Z wielu różnych powodów np. zdenerwowania i specyfiki języka policyjnego, "popelniają" teksty, które porównywane są z humorem z zeszytów szkolnych. Kilka takich przykładowych dzieł dzisiaj drukujemy.

- * W trakcie interwencji zostałem uderzony miękkim gównem.
- * Zwłoki wisiały dobrze wyeksponowane, wkomponowane we framugę drzwi.
- * Dochodzenie było utrudnione, bo świnia została zjedzona.
- * Podejrzanym zrobił dużą i małą potrzebę wewnątrz spodni celem uniknięcia odpowiedzialności.
- * Odstąpiłem od czynności, ponieważ para wymagała pomocy medycznej – seksualnej.
- * Pokropek nie odniósł skutku, denat był nadal martwy.

- * Na drodze leżał pies, a obok niego prawdopodobnie jego właściciel, też denat.
- * Przy nietrzeźwej znaleziono trzeźwe niemowlę.
- * Po oględzinach stwierdzono, że worek był pusty, ponieważ był dziurawy.
- * Poszkodowana została kopnięta w siedzącą część ciała.
- * Podejrzanym nie przyznaje się do winy z powodów osobistych i światopoglądowych.
- * Poszkodowany został przewieziony do szpitala celem umieszczenia

w tamtejszym zakładzie pogrzebowym.

- * W gwałcie brały udział gromnica wraz z butelką.
- * Podkreślam ponownie, że patrol pieszy nie jest w stanie w żaden sposób skutecznie ująć i zatrzymać uciekającego samochodu.
- * Ukrywał się w śmietniku, przez co cuchnął tak intensywnie, że nawet pies służbowy się skrzywił.

Cdn.
(dos)



Optymizm z Kamiennego

Przed laty, dla wielu Polaków przyjeżdżających do Budapesztu głównym celem podróży był dworzec Kelety, przy którym w najlepsze uprawiano pokątny handel, pomimo prewencyjnych nalotów węgierskiej milicji. Obecnie, w Przemyslu, rolę takiego dworca pełni Kamienny Most i okolice. Z tym, że asortyment towarów jest znacznie uboższy i praktycznie ogranicza się do papierosów i gorzały.

Pisać o tym czy nie pisać? Czytelnicy "Pogranicza" domagają się, żeby pisać. Z drugiej jednak strony, trzeba sobie zdawać sprawę, że od machania piórem problemu tego się nie załatwi. Można wszakże wypunktować parę interesujących elementów.

Ostatnio, na przykład, jeden z czytelników opowiedział nam, jak to został opieprzony przez zaprzyjaźnioną - jak mu się wydawało - kioskarkę. Wygarnęła mu brak patriotyzmu, a to przez to, że przestał u niej kupować papierosy. Dotychczas sprzedawała mu po kilka kartonów miesięcznie (nasz czytelnik kopci jak parowóz). Od kiedy zaczął kupować tańszy towar na Kamiennym Moście, nie daje jej zarobić. Trudno, czytelnik rozkłada ręce, reguła wolnego rynku obowiązuje. Obawy kioskarki, którym spadły obroty, też trzeba rozumieć. Tylko po co ta cała narodowo - patriotyczna retoryka? Już zapomnieliśmy jak to Polacy tabunami handlowali na budapesztańskich, wiedeńskich czy berlińskich ulicach?

Nie oddaje też łatwo pola lobby alkoholowej, nie dość, że nękanie krajowymi restrykcjami to jeszcze mające na karku potężną konkurencję ze Wschodu. W kręgach ludzi, zajmujących się hurtowym i detalicznym handlem alkoholem, najczęściej można usłyszeć, mrozące krew w żyłach, opowieści o makabrycznych skutkach konsumpcji przemycanej ze Wschodu gorzały. Padają różne liczby konsumentów, którzy oddali życie po spożyciu wschodnich specjalów. Podtekst opowieści zawsze jest jeden - popierajcie krajową produkcję gorzelnianą, wiwat swojska gorzała. Wydaje się jednak, że skutki tej dydaktyki nie są zbyt imponujące.

Niepoprawni optymiści zawsze szukają we wszystkim jakiś pozytywnych elementów. Bajdurzą coś o przygranicznej integracji, inni cieszą się, że mogą uzewnętrznić swoje, wredne poczucie wyższości, jeszcze inni są zadowoleni z poczynionych oszczędności przy zakupach. Optymistyczny wydźwięk ma też scenka zaobserwowana przy Kamiennym Moście w pierwszym dniu wiosny. Do jednej z handlujących kobiet podeszło dwóch szczawików, najwyżej piętnastolatków, chcących kupić butelkę wódki. "Wam pić mleko, a nie wódkę" - przegoniła ich kobieta. Odeszli niepyszni.

Nie wiadomo czy obaj młodzieńcy zrealizowali w końcu swój zamiar. Pewnie tak, bo jest ze sto sposobów, aby gorzała, obojętnie jaka, trafiła do rąk wiosennego wagarowicza, mającego ambicję być w tym dniu nawalonym jak bombowiec. Zawsze to jednak odrobina optymizmu, że ukraińska handlarka (może sama mająca syna w wieku jej niedoszłych klientów) nie połakomiła się na łatwą sprzedaż swojego towaru. Tylko, zastanawiam się, czy tak, wydawałoby się, oczywista sprawa warta jest tego, aby o niej pisać?

Zyg

Pół tony spirytusu

30 marca przemyscy policjanci zarekwirowali ponad 600 litrów spirytusu i 85 kartonów papierosów.

W godzinach rannych policjanci nawiedzili garaż 38 - letniego Andrzeja S., mieszkańca Przemysła. Znaleźli tam ponad 600 litrów spirytusu, które mężczyzna skupował od "przyjaciół z za wschodniej granicy", a następnie sprzedawał z zyskiem na Śląsk, głównie do Katowic. Wszystko odbywało się w ten sposób, że przyjeżdżał do niego samochód dostawczy z tamtejszą rejestracją, zabierał "towar" i jechał w trasę w takim czasie, kiedy kierowca mógł nie spodziewać się zbyt licznych patroli policyjnych przy drodze.

Wartość zabranego towaru Andrzej S określił na ponad 9 tys. zł. Przybyli policjanci znaleźli bowiem u niego 4 beczki, kilkanaście kanistrów i butelki litrowe, zapełnione spirytusem.

W godzinach południowych policjanci ponownie przechwycili większą ilość "mocnego płynu" i dodatkowo 85 kartonów papierosów marki West i L&M. Posiadaczką je przy sobie Natalia W., mieszkanka Iwanofrankowska. Ona również chciała przewieźć towar na Śląsk, nawet sprowadziła sobie stamtąd taksówkę, do której go załadowała. Niestety miała pecha, bo zaraz po tym, zajęli się nią stróża prawa.

Policjanci twierdzą, że obie sprawy nie mają ze sobą nic wspólnego, a to, że obydwie zatrzymane osoby przewoziły towar na Śląsk i zostały akurat w tym samym dniu zatrzymane - jest przypadkowe.

(dos)
Fot. JAH0



Z WOKANDY

Chciał za bardzo

Franciszek P. był właścicielem 1,5 hektarowej działki budowlanej. Do swego majątku mógł też doliczyć własnościowe mieszkanie, które wraz z żoną nabył, oraz samochód marki BMW - prezent od ojca.

Franciszek nie dbał o zdrowie. Mimo chorób serca - dużo palił i pił. Podczas jednej z libacji doznał rozległego zawału serca. Jedynym ratunkiem okazała się operacja wszczepienia sztucznego serca w klinice. Na miesiąc przed operacją, świadom zagrożenia życia, sporządził testament, w którym mieszkanie i działkę prze-

naczał swojej żonie, zaś BMW - bratu. Testament ów został sporządzony w szczególnych okolicznościach - w szpitalu. Z uwagi na częściowy paraliż prawej ręki testatora, obecny w czasie sporządzania testamentu brat Franciszka - Zygmunt P. dopisał, pod dyktando spadkodawcy, ostatnie zdanie testamentu. Przekreślił również na dokumencie pięć nieczytelnych słów i wpisał je, drukowanymi literami, pod tekstem. Podczas sporządzania owego testamentu na sali byli także obecni: lekarz, 17-letni pacjent - Piotr S. - również oczekujący na operację, oraz - przez krótką chwilę - salowa, która podawała Franciszkowi przepisane lekarstwa.

Operacja przebiegła pomyślnie. Mimo to, zmarł on miesiąc później. Gdy przyszło do wykonania testamentu, okazało się, że nie jest to proste. A właściwie - pomimo, iż stwierdzał on wyraźnie ostatnią wolę zmarłego - jest nieważny.

Testament własnoręczny, tzw. holograficzny stanowi jedną z trzech przewidzianych w kodeksie cywilnym form testamentu zwykłego. Jakie wymogi powinien spełniać, definiuje to art. 949 par. 1: "Spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatry datą". Różne są skutki niezachowania poszczególnych wymogów. Np. sporządzenie testamentu holograficznego w inny sposób niż pismem włas-

noręcznym powoduje jego nieważność. Testament sporządzony przez Franciszka P. nie został w całości napisany pismem własnoręcznym. Ostatnie zdanie zostało dopisane przez jego brata, który dokonał także poprawek nieczytelnych słów. Prócz tego pismo własnoręczne ma wykazywać indywidualne cechy autora testamentu, dlatego nie może być sporządzony na maszynie do pisania, czy w formie wydruku komputerowego, jak również podyktowany osobie trzeciej. Poprawki brata Franciszka P., spowodowały więc nieważność testamentu.

Niezachowanie wymogów formalnych testamentu pisemnego nie musi jednak prowadzić do przekreślenia woli testatora, bowiem możliwa jest konwersja nieważnego testamentu zwykłego w testament szczególny tj., zamiana formy testamentu pisemnego na ustny. Konwersja ta możliwa jest wówczas, gdy spełnione są przesłanki ważności testamentu ustnego, określone w art. 952 k.c.: "Jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie, przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków".

Przy sporządzaniu testamentu przez Franciszka było obecnych czterech świadków: lekarz, 17-letni pac-

jent, pielęgniarka i brat. Jednak kodeks cywilny nie wszystkim przyznawał status świadka. Nie posiadał go 17-letni pacjent, który z powodu wieku nie miał pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 956). Nie posiadała go pielęgniarka, gdyż była obecna na sali tylko przez chwilę (uchw. SN), ani brat, ponieważ korzyści przyznane były w testamencie również dla niego (art. 957). Testament więc nie mógł być uznany za ustny.

Jak dzieje się w takich przypadkach - doszło do dziedziczenia ustawowego, a ustawa przewiduje w pierwszej kolejności podział spadku między małżonka i dzieci. Brat więc musiał pożegnać się z BMW. Wszystko przez kilka poprawek. Może za bardzo chciał?

(fud.)





Bez dachu nad głową

Agnieszka ma 28 lat, trójkę dzieci i męża obcokrajowca. Wszyscy są bezdomni. Na wynajęcie mieszkania ich nie stać. Mają trudności ze znalezieniem pracy, ponieważ nie są nigdzie zameldowani. Nikt ich nie chce zameldować, bo nie mają stałej pracy. Nocują w garażach, na ławkach, w domkach, na działkach i u ludzi, którzy zgodzą się ich przygarnąć.

Agnieszka od zawsze mieszkała w Przemyślu. 9 lat temu poznała tutaj Iwana i od tej pory są razem, mają wspólne dzieci.

Iwan przebywa w Polsce nielegalnie. Stara się pracować, aby zapewnić utrzymanie rodzinie. - *Pracuję na czarno i jak idę rano do roboty, to nie wiem, czy jak dojdę, to jeszcze będzie dla mnie praca, czy nie* - opowiada. - *Pracodawcy strasznie oszukują. Mówią: przyjdź jutro, bo dzisiaj nie mam pieniędzy. Jak przychodzę, to nie chcą ze mną rozmawiać, albo mówią, że mi nie zapłacą i sprawa się kończy.* Zapytany, ile może maksymalnie zarobić, odpowiada, że w dobrym czasie na 5 osób mają 800 - 900 zł. Zdarza się to jednak wtedy, kiedy on ma dobrą pracę i pomaga im jeszcze pomoc społeczna. Niestety, taka sytuacja należy do rzadkości.

Albo rozwód, albo wynocha!

Przed poznaniem swojego męża Agnieszka mieszkała z mamą, w mieszkaniu, na jednym z przemyskich osiedli. Twierdzi, że kiedy poznała Iwana, rodzina była przeciwna ich znajomości, ponieważ pochodził z Ukrainy. Było jedno dziecko, potem drugie i dopiero ślub. Matka Agnieszki wyrzuciła ją z domu, ponieważ, jak mówi dziewczyna, nie potrafiła zaakceptować jej związku z obcokrajowcem. Prawdopodobnie też dała tutaj o sobie znać różnica charakterów i pokoleń. - *Była taka sytuacja, że wieczorem musieliśmy się szybko wyprowadzić. Ze sobą wzięliśmy tylko jakieś szmatki i to, co mieliśmy pod ręką. Meble i wszystkie inne rzeczy zostały w domu. Teraz nie mamy nic. Mam nadzieję, że pomogą nam ludzie dobrej woli.*

Po wyprowadzce, czy raczej ucieczce z domu, dzieci oddali do babci, czyli matki ojca Agnieszki, który przebywa poza miastem a sami zamieszkali w warsztacie samochodowym u znajomego. Do tej pory Agnieszka posiadała jeszcze zameldowanie u drugiej babci. - *Mama powiedziała, że jak się nie rozwiodę z mężem, to mnie wymelduje. Ona jest bardzo despotyczna i zawsze mi powtarza, że każdy mężczyzna to bezmózgowiec. Ja nie jestem taka jak ona i nie potrafię tak żyć, jak mi każe. Mam 28 lat i nie poddam się żadnemu szantażowi. Zrobiła, jak powiedziała. Skończyło się to tak, że została bezdomna. Okazało się, że babcia nie dotrzymała umowy, którą wcześniej ze sobą zawarły i zostawiła ją "na lodzie".*

Z opowiadań bohaterki wynika,

że dziadek zameldował ją u siebie. Nie żył w zgodzie z babcią, był chory, a Agnieszka się nim opiekowała. - *Pewnego dnia dziadek leżał na łóżku i się nie podnosił, bo nie miał siły* - opowiada. - *Kiedy przyszedł*

udało mi się uzyskać. Braliśmy wtedy ślub z Agnieszką - wspomina Iwan. - W Polsce trzeba mieć taki meldunek przynajmniej na pół roku, żeby dostać pracę. Niestety, o wymogach naszego prawa i różnorakich



leżał na podłodze, bo spadł z łóżka, a babcia przeszła koło niego i poszła do sąsiadki. Położyliśmy go na łóżku, sprowadziliśmy pogotowie i okazało się, że ma złamane żebra i zapalenie płuc. Nie wiadomo przez ile godzin leżał na tej podłodze i czy to nie w ten sposób się przeziębili.

Po śmierci dziadka Agnieszka

zawarła "męską umowę" z babcią,

że będzie u niej zameldowana, ale nie będzie z nią mieszkać. Chodziło bo-wiem o to, aby babcia miała spokój. - *Nie chciała zameldować mnie ze zwykłej złośliwości* - twierdzi Iwan. Opowiada też o tym, w jaki sposób traktuje się u nas obcokrajowców, szczególnie z za wschodniej granicy. Wychodzi na to, że Polacy są narodem szalenie zapatrzonym w siebie, egoistycznym i zawistnym. - *Papiery na zrzeczenie się praw obywatelskich złożyłem w listopadzie 1999. Wszystko opierało się na meldunku czasowym na 8 dni, który cudem*

"kruczkach" nikt ich nie poinformował. - *Teraz nie wiem jakiego kraju jestem obywatelem* - skarży się Iwan.

Opowiada też, że we Lwowie mieszkali z Agnieszką przez 3 miesiące, kiedy jeszcze była w ciąży z pierwszym dzieckiem. Tam ludzie, chociaż biedni, mieli do nich inne podejście. - *Czasem sami nie mieli co jeść, a zapraszali nas do stołu i kazali się częstować* - wspomina. Iwan przepisał mieszkanie na kuzynkę, która w zamian za to miała się opiekować jego matką, spakowali walizki i przyjechali do Przemyśla. I znowu bez zmian - bez pracy, bez mieszkania, bez nadziei, że zmieni się coś na lepsze.

Na razie pomaga im matka ojca Agnieszki, u której nocują dwie córki. Ona sama z 3 - letnim synem i mężem mieszkają u różnych obcych ludzi, którzy zgodzą się ich przygarnąć. - *Administracja to paranoja. Trzeba najpierw dać solidną łapówkę, a dopiero potem można liczyć na to, że dostanie się mieszkanie* - twierdzi Iwan. - *Złożyliśmy wniosek o przydział lokalu, ale proszę sobie wyobrazić, że dopiero są rozpatrywane prośby złożone w 1994 roku.*

W Przemyślu z wynajęciem mieszkania nie ma problemu. Niestety za taki luksus

trzeba zapłacić jak za wołu

Z reguły właściciele lokali żądają zapłaty z góry. - *Za dwa pokoje w starym budownictwie trzeba zapłacić minimum 400 zł. Tak samo płaci*

Iwan nie chcą z kolei być dłużej rozłączeni z dwiema starszymi córkami, które sypiają u babci. Rzadko je widzą, ponieważ dziewczynki po szkole idą do świetlicy, mieszczącej się przy kościele - Salezjanów, gdzie przebywają do godziny 18. Stamtąd idą prosto do mieszkania babci na nocleg. Rodzina pomimo, że bardzo chce być ze sobą, co widać wyraźnie podczas ich rzadkich spotkań, nie ma takiej możliwości. Nie wiadomo, do kogo należy się udać z takim problemem. Pukając do różnych drzwi otrzymuje się identyczną odpowiedź - *Ja nie mogę nic zrobić, może gdzie indziej coś wiedzq.*

Gonienie w piątkę

Janusz Szostek naczelnik wydziału gospodarki lokalowej w UM stwierdził, że na przyznanie lokalu czeka się średnio 8 lat. O jego przydziale, oprócz urzędników z "lokalówki", decyduje również komisja mieszkaniowa i prezydent. Sprawdzają oni, w jakich warunkach mieszkają ludzie, bo jak twierdzą, często się co innego pisze, a zupełnie inaczej to wygląda. Największy problem jest z wolnymi mieszkaniami, ponieważ nawet jak urzędnicy chcą je przyznać, to i tak jest to niemożliwe, ponieważ ich po prostu nie ma.

Aby otrzymać lokal mieszkalny trzeba spełniać odpowiednie wymogi: mieć 5 lat zameldowania stałego w Przemyślu, odpowiedni dochód na osobę oraz nie więcej niż 5 metrów kwadratowych na osobę. Niestety, nawet jeśli niektóre osoby dostaną mieszkanie, to zdarza się i tak, że nie

stać za dwa pokoje w bloku, różnica jest tylko w czynszach - mówi Iwan.

W samym tylko Przemyślu jest 90 bezdomnych w schronisku przy ul. Focha (ilu mieszka kątem u znajomych, w melinach, różnorakich metach, na działkach - tego nikt nie wie), około 600 osób czeka na przydział mieszkania, od 1994 roku wykonano 15 wyroków eksmisyjnych, 39 rodzin czeka na mieszkania komunalne, a 71 na socjalne, 58 rodzinom trzeba zabezpieczyć lokale, które stracą w wyniku wykwaterowania i wyburzenia budynków.

- *Znaleźliśmy mieszkanie w suterenie, ale trzeba było wyremontować. Sprzątaliśmy tam przez tydzień, a w końcu przyszła właścicielka i zażądała zapłaty odstępnego w wysokości 2000 zł, bo powiedziała, że nie ma pieniędzy. Jak powiedzieliśmy jej, że nie mamy na takie płacenie, to musieliśmy się stamtąd wynosić. Z opowiadań Agnieszki i Iwana wynika, że są puste mieszkania ale, jak to określają, nie ma do nich dojścia. Mimo to nie poddają się i szukają dalej - chodzą do tych ludzi, którzy udostępniają mieszkania w zamian za opiekę nad nimi, jednak z tym także jest różnie. Wiadomo, że są to osoby samotne i często ciężko chore, w związku z tym wymagają ciszy i spokoju. Nie jest to możliwe przy trójce małych dzieci. Agnieszka i*

stać ich na płacenie czynszu. - *To gonienie w piątkę* - informuje naczelnik. - *Jeśli ludzie nie płacą za czynsz, to wyrokiem sądu mogą zostać usunięci z mieszkania. Zostaje do nich wysłany komornik, ale nie ma z czego wziąć. Wtedy dana osoba dostaje nowy lokal, ale dalej nie płaci... i co my jej możemy zrobić?*

Dorota Szturm
Fot. Tomasz Rytwiński

W Polsce na jedno mieszkanie przypada 3 - 4 rodziny, podczas gdy w Europie Zachodniej 2 - 2, 7. Buduje się u nas 75 tysięcy mieszkań rocznie, a powinno ich być 120, aby zabezpieczyć podstawowe potrzeby lokalowe polskich rodzin i aby kryzys mieszkaniowy się nie pogłębiał.

P.S. Agnieszka i jej rodzina nadal poszukują mieszkania, mebli, sprzętu AGD itd. Ludzi, którzy mogą im pomóc prosimy o kontakt telefoniczny z naszą redakcją. Numer telefonu 675 - 10 - 10 lub 675- 10- 12.

Sto lat temu w Przemyślu

Szablą i parasolem

Równo sto lat temu na przemyskim rynku starli się dwaj panowie - austriacki oficer z szablą w dłoni i miejscowy adwokat dysponujący jedynie parasolką. "Pojedynki" ów (którego przyczyną była seria artykułów w miejscowej prasie) sprowokował zamieszki w mieście, liczne aresztowania i procesy sądowe.



Karykatura Henryka Liebermana z lat międzywojennych

Incydent ten opisuje w swoich (wydanych kilka lat temu przez Wydawnictwo Sejmowe) pamiętnikach Herman Lieberman, adwokat, a z czasem znany polityk, poseł do parlamentu wiedeńskiego, a później do sejmu polskiego. Lieberman, urodzony w 1870 roku w Drohobyczu, podczas studiów w Wiedniu, Petersburgu i Zurychu związał się ze środowiskiem polskich socjalistów. Do Przemyśla sprowadził się wraz z żoną w 1896 roku, a trzy lata później zdał egzamin adwokacki i otworzył własną kancelarię. Od razu energicznie włączył się w wir działalności społecznej i politycznej. Był m.in. współzałożycielem tygodnika "Głos Przemyski", nieoficjalnego organu przemyskich socjalistów. Występował jako obrońca w licznych procesach politycznych, dzięki czemu szybko stał się postacią znaną. Największy rozgłos przyniósł mu konflikt z austriackim generałem, Antonim Galgotzym, dowódcą przemyskiego korpusu.

Służbista - generał

Galgotzy, uchodzący za faworyta i przyjaciela samego cesarza Franciszka Józefa, był jedną z najważniejszych postaci w cesarsko-królewskiej armii. Mieszkańcom Przemyśla, jak pisze Lieberman w swoich pamiętnikach, dał się poznać z jak najgorszej strony: "W jego umyśle początek świata zaczął się od stworzenia armii, a w życiu ludzkim za najważniejsze uważał interesy i potrzeby armii, wszystko inne co poza nią leżało o tyle tylko miało dlań rację bytu, o ile armia uznała je za potrzebne. Żył wciąż w przeświadczeniu, że wszystko, co w państwie się dzieje i żyje, podlega rozkazom wojskowych dowódców."

Podwładni generała skrupulatnie egzekwowali polecenia przełożonego. Cywilni mieszkańcy miasta dotkliwie odczuwali najróżnorodniejsze nakazy i zakazy wojskowych, co często stawało się przyczyną konfliktów. W obronie cywilnej ludności stanął "Głos Przemyski".

ki". Nie spodobało się to wojskowym, którzy wyzwali na pojedynek jednego z publicystów tego tygodnika - Witolda Regera. Oficerowie, którzy podjęli się roli sekundantów, przyszli do biura Kasy Chorych, gdzie Reger był urzędnikiem. Grupa robotników rozbroiła jednak i przegnała Austriaków. Oficerowie postanowili wówczas pociągnąć do odpowiedzialności i wezwać na pojedynek Liebermana, który akurat przebywał za granicą.

"Pierwsza seria sekundantów - czytamy w pamiętnikach - zjawiała się w moim mieszkaniu, a gdy moja żona, sama z dziećmi, oświadczyła im, że jestem za granicą, oficerowie dobyli szabel i szablami szukali mnie pod łózkami. Wieść o tym rozległa się błyskawicznie po mieście, do mieszkania mojego szybko przybiegli robotnicy, by obronić moją rodzinę. (...) Gdy mi o tym telegraficznie doniesiono, spakowałem manatki i przybyłem do Przemyśla. Usłużna policja dała o tym znać komendzie wojskowej i wnet rozpoczęły się codzienne wizyty sekundantów, przynoszące mi wyzwanie w imieniu wszystkich pułków po kolei. Każdej parze sekundantów odpowiadałem, że jestem socjalistą, że żadnych pojedynków nie uznaję, że jeżeli mają zarzuty przeciwko mojej działalności, ich honoru rzekomo dotyczącej, przyjmuję za nią wszelką odpowiedzialność sądową."

Pojedynek na rynku

Przez jakiś czas Lieberman miał się na baczności. Chodząc po Przemyślu nosił przy sobie pistolet. W końcu uznał, że taka obrona nie jest

mu już potrzebna. I wtedy właśnie, 3 listopada 1900 roku, doszło do incydentu na rynku. W relacji Liebermana miał on następujący przebieg:

"Przechadzałem się pewnego dnia na rynku w towarzystwie młodego adwokata przemyskiego, dra Rasta. Wtem otoczyła mnie grupa oficerów, jeden z nich, wysoki, barczysty przyskoczył do mnie i uderzył mnie w twarz. Miałem przy sobie tylko parasol, i tym parasolem zmierzyłem się i trzasnąłem napastnika w głowę. Oficer odskoczył, wydobyl szablę, która w oka mgnienia wysoko podniesiona zabłyśła w powietrzu i już spaść miała na moją głowę. Wtem mój towarzysz dr Rast, człowiek małego wzrostu lecz krępy i mocnej budowy, przyskoczył z tyłu do oficera, mocną ręką chwyciwszy za płaszcz pociągnął napastnika ze sobą. W tej krytycznej chwili ludzie postronni stojący na rynku wmiszali się w grupę, otoczyli mnie jak mur, oficerowie się rozpięchli, napastnik wsiadł szybko w opodal stojącą dorozkę, która galopem odjechała. Tak ocalono mi życie."

Wieść o tym wydarzeniu szybko rozeszła się po mieście. Stronnicy Liebermana, głównie robotnicy postanowili pomścić napaść na swojego lidera: "Robotnicy uzbroili się i każdego spotkanego oficera czynnie karali. Do tych, którzy stawiali opór, strzelano. Miejscami kule wpadały do mieszkań prywatnych. Dwóch oficerów zraniono. Nazajutrz ja i około 20 robotników zostaliśmy aresztowani. Witold Reger, który był duszą tego krwawego odwetu, ukrył się, wyjechał do Londynu, lecz po kilku tygodniach wrócił i sam stawił się u sędziego."

Przed wysokim trybunałem

Hermana Liebermana wraz z innymi osadzono w areszcie policyjnym pod zarzutem usiłowania skrytobójczego morderstwa. Jego przyjaciele próbowali wpłacić kaucję, lecz prokurator sprzeciwił wypuszczeniu aresztanta na wolność. Spodziewany proces wzbudził ogromne zainteresowanie, nie tylko w Galicji ale i w całej monarchii. Większość mieszkańców Przemyśla sympatyzowała z oskarżonymi. Obawiając się incydentów i zakłócenia toku procesu, rozprawę przeniesiono do Lwowa.

Sąd Krajowy we Lwowie zmienił kwalifikacje zarzucanych przestępstw. Zaniechano oskarżenia o usiłowanie morderstwa, postawiono natomiast zarzut "złostliwego działania w okolicznościach mogących spowodować śmierć człowieka". Rozprawa trwała dwa tygodnie, a obrońcami byli najlepsi lwowscy adwokaci. Ostatecznie wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni i triumfalnie powrócili do Przemyśla, witani na dworcu kolejowym przez tłumy sympatyków. Popularność jaką wówczas zyskał Lieberman sprawiła, że kilka lat później wybrany został posłem do wiedeńskiego parlamentu. Mandat ten sprawował aż do upadku Austro-Węgier, by potem, w czasach odrodzonej Rzeczypospolitej, kontynuować polityczną karierę w polskim parlamencie.

ZS

Na tropie eliksiru młodości



Wiedza tajemna fascynowała ludzi od dawna. Pasjonatem tej eterycznej dziedziny był na pewno anonimowy autor dziełka pod frapującym tytułem - "Tajemnica promieni "Z" a wiedza jogów indyjskich", które wydrukowano w drukarni "Jedność" w Przemyślu w 1936 roku.

We wstępie, nieznanymi z imienia, autor wybiega daleko w przyszłość pisząc, że: "dzięki wyteżonym badaniom uczonych, po roku 2000, za lat sześćdziesiąt pięć, zostanie tajemnica tych promieni zupełnie wyjaśniona, jak również i wszelkie skutki, które zostają przez owe promienie wywołane." Tak się akurat składa, że właśnie minął przywołany rok i jakoś nie słyhać o zapowiadanych przed laty, zwalających z nóg, odkryciach. No, ale w takiej, trudno weryfikowalnej, dziedzinie zawsze można się omylić i rozminąć z oczekiwaniami. Z historycznej ciekawości przypomnijmy zatem o jakich to rewelacjach donosił autor w swojej publikacji.

Tytułowe, tajemnicze "promienie "Z" są to promienie organiczne natury elektryczno-magnetycznej, które wytwarzają się w mózgu i kręgosłupie istot żyjących na mocy reakcji chemicznych". Promienie "Z" są eliksirem młodości, poszukiwanym przez

starożytnych alchemików. Są to promienie życiodajne."

Zacytowana definicja określa wielką rangę odkrycia, przecież eliksiru młodości szukali uczeni jeszcze w starożytności. W dalszej części autor dokładniej (?) opisuje zjawisko, porównując promienie "Z" z konkurencją - promieniami Roentgena i promieniami "pozaczzerwonymi". Z jego wynurzeń wynika, że promienie "Z" mają dość uniwersalny charakter. Na przykład, działają na organy smaku. Osoba posiadająca większą ich zawartość może tak się skupić wewnętrznie, że zmieni smak potraw u innego człowieka. Ponoć zostało to potwierdzone doświadczalnie. My jednak nie pozbywamy się nuty sceptycyzmu. Gdyby to była prawda, życie byłoby piękniejsze - dostajesz do jedzenia zupełnie mleczną, puszczaś wiązkę promieni "Z" i zupka smakuje jak kotlet wiedeński. To by była frajda.

Podobnych rewelacji jak ta jest w dziełku więcej. Opisano m.in.

działanie promieni na organizmy zwierzęce, przede wszystkim na gołębie, które ponoć dzięki temu zjawisku mają znakomitą orientację w przestrzeni i bezbłędnie trafiają do swojego gołębnika. Autor przyznaje się jednak do pewnego niedostatku wiedzy: "Jest rzeczą niezbadaną czy promienie "Z" łączą się z materią fluidalną. Przypuszczamy, że składają się one z cząstek niezmiernie małych, mających wielką przenikliwość, mogących przebijać nawet mury. Czy jednak promienie "Z" można by "skroplić" że tak powiem i zebrać w jakimś naczyniu czy zamkniętej przestrzeni, skąd mogłyby później emanować (na podobieństwo promieni radu) tworząc ów tajemniczy eliksir młodości?"

Na to pytanie autor daje twierdzącą odpowiedź, sugerując, że dzięki temu odkryciu, ludzie będą żyli nawet po 180 lat. Elixir ten miał być wprowadzony w życie w roku 2000. Pozostało zatem jeszcze kilka miesięcy na ewentualne spełnienie tej przepowiedni.

ZS

Czy doczeka?



Opuszczone i nieużytkowane cerkwie to problem nie rozwiązany od dziesięcioleci. W naszym regionie jest takich obiektów wiele. Na zdjęciu: nieczynna cerkiew grecko-katolicka w Oleszycach pod wezwaniem świętego Onufrego, wzniesiona w początkach XIX wieku. Po ostatniej wojnie służyła przez pewien czas za magazyn. Czy doczeka lepszych czasów?

Fot. Daniel Galisz



2 kwietnia w klubie muzycznym Olimp wystąpiła grupa KULT

Zaczął się od "Baranka"

Od pierwszych dźwięków fani "Kultu" wpadli w muzyczny trans.

Zespół zaczął od "Baranka" z płyty "Tata Kazika". Potem osoby, które przybyły na koncert mogły wysłuchać wielu przebojów grupy, począwszy od tych pierwszych, ze starszych płyt, a skończywszy na tych z ich ostatniego krążka "Ostateczny krach systemu korporacji", z którego zagrali prawie wszystkie kawałki. Były więc "Kurwy wędrowniczkę", "Pasażer", "Wódka (na całym świecie źle się dzieje koledzy)", "Czarne słońca", "Mieszkam w Polsce", "Dom wschodzącego słońca", "Niejeden", "Konsument" (wersja z płyty Tan), "Wspaniała nowina".

Na koncert przybyli nie tylko młodzi ludzie, ale również można było zobaczyć wielu starszych. Po kil-

ku pierwszych utworach wszyscy poszli w tany. Niektórzy przypominali sobie chyba wypadki na przystanek Woodstock, bo w pewnym momencie nad głowami pogujających, przenieszone na wyciągniętych rękach, pojawiały się ciała kilku chłopaków. Inni wirowali w szalonym tańcu, tak, że pot ściekał im strugami po twarzy... zresztą nie tylko pot, bo widać było kilku punków, ze świeżo zafarbowanymi na czerwono włosami, którym ta farba się rozpuściła. Nikomu to nie przeszkadzało, a nawet chyba niewiele tańczących osób to zauważyło, ponieważ zarówno muzyka, jak i stworzony przez grupę klimat za bardzo fascynowały i porywały do zabawy. Przy utworze "Komu bije dzwon" w ruch poszły zapalniczki, a zziębnięta, mokra i czerwona publika,

śpiewała na całe gardło wraz z Kazikiem.

Przybyli na koncert tak dobrze się bawili, że kiedy zespół po ponad dwugodzinnym koncercie chciał zejść ze sceny nie chcieli mu na to pozwolić. Skandując: *Kazik... Kazik... i Kult... Kult...* wywołali w końcu zespół z powrotem i doczekali się bisu. Fani grupy usłyszeli m. in.: "Arahję", "Krew Boga", "Polskę" i na koniec "Celinę", przy gromkim wotrze rozbawionej publiczności.

Darujcie mi, to już ballady kres... tak Kazik zakończył występ zespołu Kult. Potem pozostały już tylko autografy dla tych wybranych szczęśliwców, którym udało się dopchać do swoich idoli.

(dos)

Fot. Tomasz Rytwiński

30 marca w salach wystawowych Klubu Garnizonowego w Przemyślu otwarto wystawę jednej z najmłodszych artystek naszego miasta. Swój dorobek artystyczny zaprezentowała Małgosia Szurdak, 12-letnia uczennica SP nr 14 w Przemyślu.



Fot. JAHO

Obrazy Małgosi

Swoją artystyczną karierę Małgosia rozpoczęła mając 5 lat. Wtedy to zgłosiła się do Pracowni Plastycznej Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie do dziś pracuje pod okiem Aldony i Barbary Torby. Same opiekunki, w przygotowanym z okazji otwarcia wystawy katalogu tak napisały o swojej młodej, utalentowanej podopiecznej:

- Na tle grupy szalona indywidualistka, w zachowaniu i tworzeniu. Zawsze przedstawia w obrazach świat swoich wewnętrznych wizji i pragnień. Lata wyteżonej pracy pozwoliły jej w bardzo młodym wieku osiągnąć wysoki profesjonalizm zarówno od strony technicznej jak i twórczej.

Małgosia Szurdak odniosła już sporo sukcesów. Jej obrazy zyskały uznanie w oczach jury m.in. Ogólnopolskiego Konkursu "Świat pełen szczęśliwych uśmiechów". W obecnej chwili dziewczynka przygotowuje prace przed podjęciem próby zostania stypendystką Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, który wspomaga wybitnie zdolnych młodych ludzi.

Wystawę Małgosi Szurdak obejrzeć można w galerii Klubu Garnizonowego w Przemyślu przy ulicy Grodzkiej.

Serdecznie zapraszamy.

J.J.



"BUŁGARZY" W PRZEMYŚLU

Kilkanaście dni temu, w przemyskim Klubie "Fantom" zagral (bardzo niegdyś znany) punkowy zespół "Milion Bułgarów". Specjalnie dla Was rozmawialiśmy z Jackiem Langiem - liderem grupy.



WYWIAD

W jakiej formie jest zespół?

Wydaje mi się, że w bardzo dobrej.

Przypomnij nam, ile to już lat na polskiej scenie rockowej?

O Jezu ... dużo ... lepiej się nie przyznawać ...

Powiedz mi w takim razie, z którego momentu w karierze jesteście najbardziej zadowoleni ...

Najlepsze są zawsze początki, kiedy trzech czy czterech młodych ludzi zaczyna ze sobą pracować, mają energię, która pozwala przeskakiwać przez różne przeszkody, pokonywać bariery, których potem, jak się okazuje, nie można przeskoczyć. Ta spontaniczność jest zdecydowanie najlepsza, aczkolwiek zdobywany później profesjonalizm też jest ważny. Jak każdy zespół „Bułgarzy” mieli swoje wzloty i upadki ...

Powiedziałeś „Bułgarzy”, a ja zastanawiam się, którą nazwę wolisz: „One Million Bulgarians”, czy „Milion Bułgarów”?

Ja osobiście nie wiem, która jest lepsza, na pewno dla zagranicznych mediów lepsza była „One Million Bulgarians”. W latach reżimu komunistycznego chodziło o to, aby zwrócić na siebie uwagę mediów zachodnich, aby pokazać, że oprócz intelektualistów i studentów są jeszcze artyści, którzy nie zgadzają się z tym, co

tutaj się dzieje. Wśród polskich komuchów bardzo źle były widziane nazwy anglojęzyczne polskich zespołów. Osobiście uważam, że czy po polsku, czy po angielsku, czy po rosyjsku i tak wiadomo o co chodzi.

Jak wspominasz lata 80-te?

Wspominam te lata z mieszanymi uczuciami - pomimo, że były to lata mojej młodości. Po pierwsze: były one dobre ponieważ nadawały charakter młodym ludziom. Oni wiedzieli wtedy czego chcą, dzisiaj chcą tylko pieniędzy, a wtedy oprócz chęci posiadania pieniędzy, była chęć zmiany otaczającej nas rzeczywistości. Po drugie: bardzo ciężko mieli wtedy muzycy. Jak ktoś był „klezmerem”, czy „sidemanem” to nie było problemu. Grał sobie w knajpie i nikt na niego nie zwracał uwagi. Natomiast jeśli ktoś wychodził na scenę i zaczynał śpiewać teksty, to natychmiast zaczynały się problemy. Komuniści w każdym tekście, niekiedy politycznym, dopatrywali się prowokacji. Akurat my, śpiewaliśmy antykomunistyczne teksty, dzisiaj przynajmniej to z dumą, wtedy trzeba było po prostu walczyć: ściagała nas i milicja, i jacyś „esbecy”, i jakieś inne cuda wianki. Wiesz ... paru młodych ludzi zebrało się po to, żeby sobie pograć i przekazać coś od siebie, a tu zaraz jakieś polityczne problemy ... Okazało się, że ambasador Bułgarii złożył notę

protestacyjną do polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki, bo był oburzony, że jakiś polski zespół punkowy nazywał się „Milion Bułgarów”, a to przecież obraża zaprzyjaźniony naród Bułgarów - takie wtedy były jajca i dobrze, że te czasy już minęły. Jest teraz trochę ciężko, jeśli chodzi o finanse, na pewno wielu ludziom nie podoba się to, co się teraz u nas dzieje, ale to jest jedyna droga do tego, żeby coś w końcu zrobić i zmienić ... innej drogi nie ma.

ciąg dalszy wywiadu za tydzień
(drac & bam)

27 marca już po raz ósmy na scenie przemyskiego Centrum Kulturalnego zaprezentowali się laureaci horynieckiej Biesiady Teatralnej - tym razem - już XXI.

Na zdjęciu prezentujemy fragmenty nagrodzonego *Brązową Misą Borowiny* za adaptację i inscenizację spektaklu „Persowie” brzozowskiego Teatru „Tata” w reżyserii Damiana Kierka. Spektakl osnuto na podstawie najstarszej z zachowanych tragedii Ajschylosa.

(bam)

"ATEST 2000" PREZENTUJE

W nowo powstałej małej galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu prace fotograficzne zaprezentowali członkowie jarosławskiego Towarzystwa Fotograficznego "ATEST 2000".

Towarzystwo powstało w marcu 1999 roku, nawiązując do tradycji fotografików jarosławskich z lat 70-tych i 80-tych, a w szczególności do Klubu Fotograficznego "ATEST 70", w którym działał m.in. nieżyjący już Jan Antoni Gruntowicz.

Obecna wystawa pokazuje aktualne możliwości twórcze każdego z fotografików. Są więc portrety, pejzaże, kompozycje figuralne i tak zwane techniki własne.

Swoje zdjęcia prezentują: Krzysztof Ziemia, Jerzy Hudycz, Tadeusz Jamróz, Wacław Żak, Jacek Jamróz, Jerzy Ślusarz, Krzysztof Mruk, Jerzy Zajchowski, Lidia Polak, Bartłomiej Petry, Paweł Pelc, Paweł Chmielowiec, Tomasz Iwanowski, Czesław Dziaduś, Jacek Czarniecki, Mariusz Makowiecki, Krzysztof Peszko i Jerzy Jartym.

H. Cebula

REMINISCENCJE - REMINISCENCJI



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA OFERUJEMY: REWELACYJNE WARUNKI FINANSOWE

SKUTECZNA I NAJTAŃSZA REKLAMĘ W REGIONIE

Trafiona forma reklamy to pewny sukces finansowy Twojej firmy

Umieszczając reklamę w Pograniczu możesz go osiągnąć



studio POGRANICZE

przygotowuje do druku:

- WIZYTÓWKI
- WIDOKÓWKI
- FOLDERY
- KSIĄŻKI
- DUKI
- OKOLICZNOŚCIOWE
- CALENDARZE
- PLAKATY
- ZAPROSZENIA



Biuro ogłoszeń
tel./fax 675-10-10
37-700 Przemyśl,
ul. Mnisza 3
studio **POGRANICZE**
tel. 676-02-80



Przemyśl 66,89 MHz
Wybrzeże Ojca Św. Jana Pawła II 70
reklama - tel./fax : 670 32 21
antena - tel. : 670 53 00

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
Od 7.15 do 16.15 wiadomości z regionu
(Basia Rodzianowska, Lilianna Kaszuba)

6.00 - 11.00 "Budzikom śmierć"
6.15 - Rejonowy Zakład Energetyczny informuje.
6.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza Czytanka - przegląd prasy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 Wiadomości i serwis sportowy; 8.30 Gość Radia HOT; 9.05 Studio "Infor" - "Gospodarka, Finanse, Ubezpieczenia"; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 śr. "Cztery kąty", pon.-pt. od 10.15-11.00 "Omnibus konkurs".

11.00 - 16.00 "Jest Super!"
11-11.15 Płyta tygodnia; 11.55 "Za pięć dwunasta" - kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert zyczeń; 12.47 RZE informuje; 12.55 "Tupiesz" (piosenka turystycznych szlaków); piątek 11-13 Niedziadkowe Studio Radia HOT (na żywo z klubu "Niedziadki") 14-15 Godzina z playlistą; 15.05 Informator kulturalny; 15.30 RadioMachina w pigułce; 15.55 Kursy walut;

16.00-20.00 "Twoje Radio"
16.30 Porady prawnika; 16.55 Tupiesz; 17.01 RZE informuje; pon.17-18 Eteryczne salto w stylu techno (Piotr Marek); wt. 17-18 "Płyta tygodnia"; śr. 17-18 Zima z "The Rolling Stones" (Piotr Bałajan); czw. 17-18 Gadka-Szmatka (Daniel Młynarski); pt. 17-20 Lista przebojów Radia HOT (Piotr Bałajan) pon. 18-20 Magazyn nowości filmowych (Jarek Barański, Piotr Bałajan, 7x7); wt. 18-19 RadioMachina (Jarek Barański, Piotr Bałajan); 19-20 Abrakadabra; śr. 18-18.30 Beatlemania.

20.55 Studio "Infor" (powt.)

21.00-23.00 Programy autorskie
pon. RadioActiv (muzyka elektroniczna - Witek Pawlak); wt. Czwartkowy Śmietnik Radio-wy (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Krajiną Łągodności (Jarek Barański)

SOBOTA

6.00 - 15.00 "Dla każdego coś miłego!"
6-10 Pychotka (Ewa Pliszka); 9.30 Kwitnący poranek, 10-11 Remanent (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 DMC Dance Chart (Jarek Barański)

NIEDZIELA

8.00 - 13.00 "Leniwa niedziela"
8-11 Chatka Puchatka - program dla dzieci (Marzena Mazurek); 11-12 Beatlemania, Millenium; 12-13 Gadka-Szmatka (powt.); 13-15 "Popołudnie z Inforem"
13-14 Porady prawnika; 14-15 "Gospodarka, Finanse, Ubezpieczenia" (powtórka odcinków)

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW jako jedyna w regionie poleca usługi w zakresie:

- badań technicznych - "rejestracji" wszystkich pojazdów
- badań pojazdów importowanych indywidualnie - identyfikacje
- badań pojazdów zasilanych gazem, do przewozu materiałów niebezpiecznych, zbudowanych jako SAM

ŚWIADCZYMY PONADTO USŁUGI:

- nadawania i wybijania numerów podwozi, nadwozi oraz silników
- wydawania tabliczek zastępczych
- komputerowego diagnozowania układów i podzespołów pojazdów
- oceny skuteczności działania amortyzatorów
- bezpłatnego doradztwa technicznego i udzielania fachowych porad w zakresie eksploatacji pojazdów

W naszej Stacji najszybciej przedłużysz ważność badań swojego pojazdu, dokonasz prawidłowej i najlepszej oceny pojazdu.

**- NOWOCZESNY SPRZĘT - FACHOWA OBSŁUGA -
- GWARANTOWANA JAKOŚĆ !!! -**

(pojazdy do 3,5 t DMC, od 7-19 sob. 7-13) Przemyśl ul. Lwowska 24
(pojazdy powyżej 3,5 t od 7-16 sob. 7-15) Przemyśl ul. Dworskiego

Firma "PRYZMAT" NIERUCHOMOŚCI
Członek Rzeszowskiego Stowarzyszenia Pośredników Nieruchomości

Przemyśl plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM
Ciekawe oferty - Korzystne transakcje

DOMY: Przemyśl - ul. Skalna, 150 m kw. za 200 tys. zł; Przemyśl - dwurodzinny ok. 200 m kw. za 200 tys. zł; Nowe Sady - stary dom + budynek gospodarczy, działka 1,40 ha za 50 tys. zł.; Dom w Przemyślu za 99 tys. zł; Przemyśl, Tatarska, dom 180 m kw. za 230 tys. zł; Przemyśl - Sobieskiego - stary dom z dokumentacją na rozbudowę za 45 tys. zł; Kuńkowce - gosp. z zabudowaniami, 5 ha za 135 tys. zł; Święte k. Radymna - stary dom za 13.500 zł; Husisko Nienadowskie - dom murywany za 36 tys. zł.

DZIAŁKI: Przemyśl - ul. Zamoyskiego działka budowlana 23-araowa za 50 tys. zł; Przemyśl - Paderewskiego - 26 arów za 99 tys. zł; Przemyśl - ul. Wandy 15 arów za 28 tys. zł; Przemyśl - ul. Ziemiańskiego 15 arów za 22 tys. zł; Przemyśl - Obronna, 14 arów za 17 tys. zł; Zielonka - 41 arów za 50 tys. zł; Orły - 11 arów za 11 tys. zł; przy E-4; Maćkowice - 22 ary + 1.5 ha lasu za 26 tys. zł; Łętownia - działka budowlana 46 arów, prąd, gaz, ogrodzona za 83 tys. zł.

LOKALE - SPRZEDAŻ: 50 m kw. za 67 tys. zł.; 170 m kw. za 200 tys. zł; Kawalerka - Grodzka 25 m kw. za 35 tys. zł.

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych



Salon Fryzjerski
Anna Machunik
Przedłużanie i zageszczanie włosów metodą Monofibre
Renciści- emeryci 20% zniżki
Godz. otwarcia:
codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15
dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis
ul. Biblioteczna 4, Przemyśl
tel. (016) 678-49-43

KUPON Promocja 2000
RADIO TAXI KRESY 96 - 25
Pytanie konkursowe:
Ile lat działa Radio TAXI Kresy?
1 rok 5 lat 10 lat
(zakreśl prawidłową odpowiedź)
Twój Adres:
Imię i Nazwisko
kod miejscowość
ulica
tel.

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE

komputery / kasy fiskalne / oprogramowanie / internet / serwisy / reklama

37-700 Przemyśl, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.ax.com.pl e-mail: apexsc@iname.com

NOWE CENY, NOWE ZESTAWY, NOWA REWELACYJNA PROMOCJA

TERAZ KUPUJĄC ZESTAW KOMPUTEROWY MOŻESZ OTRZYMAĆ PO NIEWIARYGODNIE NISKIEJ CENIE DODATKOWO:

- stolik komputerowy E1 - 179,-
- zasilacz UPS 300 VA - 199,-
- skaner 600 DPI - 210,-
- monitor SAMPO 17" - 185,-
- drukarka LEXMARK Z11 - 235,-
- drukarka LEXMARK Z31 - 430,-
- drukarka HP 610 - 349,-
- drukarka HP 710 - 535,-

NEXT AMD K6-3D 450 NEXT PII 400 A NEXT HIT PII 400

- płyta gl. VIA AT100 MHz AGP AT
- procesor AMD K6-3D 450 MHz
- pamięć DIMM 32 MB-100 MHz
- twardy dysk 4.3 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna S3 Trio 4MB AGP x 2
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W
- klawiatura + mysz + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&NI

2499,- (z VAT) 2559,- (z VAT) 2799,- (z VAT)

NEXT FAX PII 400 NEXT FAX PII 433 NEXT FAX PII 466

- płyta gl. VIA MVP4 133 MHz ATX
- procesor INTEL PENTIUM II 400A c128
- pamięć DIMM 64 MB-100 MHz
- twardy dysk 6,4 GB UDMA
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna RIVA TNT 16MB vanta
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- faxmodem 56kbps
- monitor kolorowy Daewoo 15" 518B

3280,- (z VAT) 3349,- (z VAT) 3899,- (z VAT)

Odzyskujemy dane z twardego dysku

Oprogramowanie dla firm SERWIS komputerowy u klienta
- Ewidencja magazynu, sprzedaży, zakupów POMOC przy usuwaniu problemów związanych z komputerem u klienta
Możliwość adaptacji oprogramowania pod konkretne potrzeby firmy
- Super księga podatkowa tel. 670 9292

TANIE KASY I DRUKARKI FISKALNE WAGI - CZYTNIKI - AKCESORIA SZKOLENIE Z OBS. UGI KAS FISKALNYCH

Przemyśl ul. Dworskiego 106 Zajezdnia PKS
NOWA STACJA PALIW
Poleca sprzedaż gwarantowanych paliw po najniższych cenach w regionie
ETYLINY uniwersalnej 95
ETYLINY bezołowiowej 95 PB
OLEJU NAPĘDOWEGO

Duża Firma zatrudni AGENTA CELNEGO
Wymagania:
bardzo dobra znajomość prawa celnego
co najmniej 3 - letni staż pracy
znajomość języków obcych
Oferty pisemne prosimy składać w redakcji "Pogranicza":
37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3 z dopiskiem "agent celny".

WIELOBRANŻOWA SPÓŁKA CYWILNA
Andrzej i Maria PUSZ s.c.
HURT DETAL AUTO CZĘŚCI
37-700 Przemyśl, ul. Grunwaldzka 48 A
zapraszają do współpracy odbiorców hurtowych i detalicznych
Oferujemy pełny asortyment części zamiennych, akcesoria, opony i akumulatory do samochodów marki:
KAMAZ - ŻUK - STAR - LIAZ - LUBLIN
AUTOSAN - JELCZ - IKARUS
Zapraszamy codziennie: 7-18, sobota: 8-13
tel. (0-16) 679-07-87 tel./fax (0-16) 670-92-60
tel. kom. sklep: 0604 114 105; dom: 090 650 165
tel. dom. (016) 671-78-59

RADIO TAXI KRESY
96 - 25
670-61-61
Promocja 2000 start 01.01
Jesteśmy najbliżej WAS!!!

PIRAMIDY w PRZEMYSŁU

**DNI
SZALONYCH
CEN
do 31 MARCA**

Zbudowaliśmy je dla Ciebie
z atrakcyjnego sprzętu RTV i AGD
w nienormalnie niskich cenach

ponad
400 m²
powierzchni

UWAGA!!! WIELKI KONKURS!!!

główna nagroda

WYCIECZKA DO EGIPTU dla 2 osób

wysoki standard wycieczki gwarantuje renomowane biuro podróży

**KURTKA "POLAR"
GRATIS!!!**

SAMAJ
Przemyśl, ul. Franciszkańska 2

**WIZJA TV
PHILIPS**

149 zł



**ZESTAW DO ODBIORU
VIZI TV**
tuner z dekodern, czasza
konwerter, pilot

~~1099 zł~~
999 zł



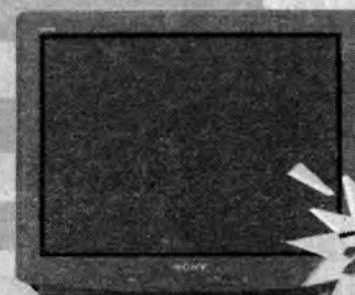
BEKO RRN2260
chłodziarko-zamrażarka
soft-line, pojemność 240 l,

~~749 zł~~
599 zł



IGNIS ACF444
kuchnia gazowa

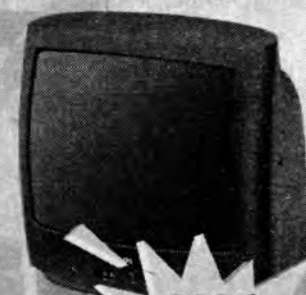
~~2599 zł~~
2299 zł



SONY KV-29X5K
telewizor 29 cali, TXT, stereo, NICAM,
menu ekranowe w języku polskim

~~899 zł~~
799 zł

PHILIPS 20PT1544
przekątna 20 cali, telegazeta,
70 programów,
menu ekranowe



~~749 zł~~
679 zł



THOMSON VTC1800
mminiwieża stereo
podwójny magnetofon, tuner
warzacz CD, pilot

~~749 zł~~
666 zł



THOMSON V1800
magnetowid 2 głowicowy, menu ekranowe,
tuner 99 programów

~~399 zł~~
299 zł



DISCMAN SONY
przenośny odtwarzacz płyt CD

PREZENTY

Przy zakupie sprzętu powyżej 1000 zł, jeden
z prezentów oddajemy za symboliczną złotówkę
Promocje nie łączą się!

OPIEKACZ
TSK-706



SUSZARKA
Philips HP 400/800

LOKÓWKA
HP 4005



CZAJNIK
Pingwin



MIKSER
RH 22



TOSTER
TYP 20



ŻELAZKO
ZL-10



CZAJNIK
Kozio



ODTWARZACZ
OSOBISTY
TK 400



WSZYSTKO TO W NOWYCH SKLEPACH

AGD Video Tomex 2 RTV

przy ul. Mickiewicza 28 (dawny WZGS), od poniedziałku do niedzieli od 9⁰⁰ do 17⁰⁰
przy ul. 3-go Maja 19 (DH SZPAK - II piętro), pon-pt 10⁰⁰-19⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

W ofercie ZETO Rzeszów

ZETO Rzeszów
ul. Rejtana 55
Rzeszów
tel. (17) 85 21 355
e-mail:
zeto@zeturz.com.pl

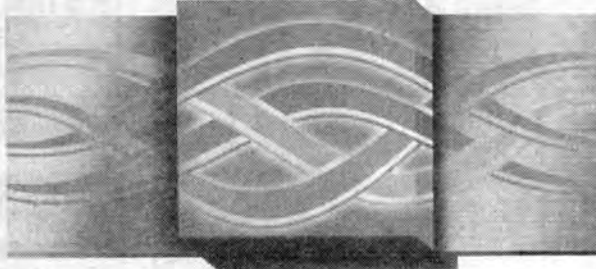
Oddział Przemysł
ul. Asnyka 4
Przemysł
tel. (16) 678 59 20
e-mail:
przemysl@zeturz.com.pl

Ponadto zapraszamy do:

Oddział Krosno
ul. Grodzka 12
Krosno
tel (13) 43 209 40
e-mail:
krosno@zeturz.com.pl

OFERTA SPECJALNA dla SZKÓŁ

Back Office SBS 4.5 dla 5 użytkowników 999 zł.



Microsoft
BackOffice Small Business Server 4.5
The Network Solution for Small Business

PROMOCJA

PC C-433 ATX BASIC

PC C-466 ATX HOME

obudowa Midi Tower ATX
płyta główna 100 MHz ATX
procesor Intel Celeron 433 MHz
pamięć SD RAM 32 MB 100 MHz
karta graficzna SVGA 8 MB AGP
karta dźwiękowa 16-bit stereo 3D
napęd FDD 3,5" 1,44 MB
napęd HDD 4,3 GB UDMA/66
napęd CD ROM 40x
klawiatura PS/2
mysz z podkładką

1 999 zł brutto

obudowa Midi Tower ATX
płyta główna 100 MHz ATX
procesor Intel Celeron 466 MHz
pamięć SD RAM 32 MB 100 MHz
karta graficzna SVGA 16 MB AGP
karta dźwiękowa Sound Blaster 128 PCI
napęd FDD 3,5" 1,44 MB
napęd HDD 8,4 GB UDMA/66
napęd CD ROM 40x
klawiatura PS/2
mysz z podkładką

2 399 zł brutto

MS Windows '98 PL
439,00 zł brutto



Monitory kolorowe
DAYTEK 15" - 699,00 zł brutto
DAYTEK 17" - 1.019,00 zł brutto

Oferta ważna do wyczerpania zapasów



ZETO Rzeszów
oddział Przemysł
oferuje:

* kserokopiarki MITA



* abonenskie centrale telefoniczne

* kasy i drukarki fiskalne

* usługi w zakresie napraw sprzętu komputerowego

* usługi w zakresie instalacji sieci komputerowych

* szeroką gamę oprogramowania dla firm i urzędów

ZAPRASZAMY !

GPW - 605



Drewniane okna z mahoniem i sosną

Promocja !!! Od marca okna mahoniowe w cenie okien sosnowych !!!

Autoryzowany dealer **PH BOGUSZ**
Przemysł ul. Dworskiego 57
tel. 678-54-65 GW-606

SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW ATLAS STOPER, ATLAS ROKER



DYSTRYBUTOR FIRMY



Wysokie rabaty!

37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a
tel./fax (0-16) 621 23 26, (0-16) 621 92 21 Transport gratis!
37 700 PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5, tel./fax (0-16) 678 94 15

GW - 607

DRUKARNIA

"San Set"
Rok zał. 1994

37-700 Przemysł, ul. Herbutów 14
tel. 676 41 01
ZAPRASZAMY

GPW - 608



OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO - MOTO

AUTO SALON

SKUP - SPRZEDAŻ - POŚREDNICTWO

PLACIMY GOTÓWKĄ:
sprzedajemy na raty

WULKANIZACJA:
na najnowszych urządzeniach

SPRZEDAŻ OPON:
nowych, używanych i regenerowanych

ZAPRASZAMY OD 9 DO 18

Przemyski, 3 Maja 88 (Budy naprzeciw CPN)
tel. / fax: (016) 670 26 99

AUTO-SKUP

POWYPADKOWE OSOBOWE DOSTAWCZE (GOTÓWKĄ)

Tel. 0602 599 678

AUTO - MOTO

Części, akcesoria, tłumiki.
Atrakcyjne ceny!

Przemyski, ul. Grunwaldzka 1

ALLOCK Tel. 675 15 44

Ul. Mickiewicza 38 Przemyski

IMMOBILIZERY HAKI HOLOWNICZE AUTOALARMY

FHU. AUTOLAND

Przemyski, ul. Bohaterów Getta 63
tel. (016) 675-01-75, 670-68-28

oferuje:

- części do samochodów francuskich i włoskich
- części do silników - wszystkie typy
- półosie, przeguby - wszystkie typy
- blachy, zderzaki, lusterka i szyby
- akumulatory, akcesoria i kosmetyki samochodowe
- części do samochodów dostawczych: Peugeot J-5, Citroen C-25, Iveco, Renault Trafic, Fiat Ducato.

Zapraszamy 9-17, sob. 9-14

AUTO - PARTNER II

Hurt - Detal

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW

Gotówka - Raty
Sprawdź nasze ceny!

Przemyski, ul. Mickiewicza 38
tel. (016) 678-91-75

DO SPRZEDANIA RENAULT 19, Chama 1993 r., bogate wyposażenie, cena do uzgodnienia ☎ 678-79-28

TRANSPORT SAMOCHODOWY 8 ton, wykonam każdą usługę. ☎ 628-26-69

SPRZEDAM Poloneza 1500, rok 1982, przeb. 35tys., st. bardzo dobry. Zarzecz 4d/10. ☎ 0606 404 705 po 15.00

SPRZEDAM FSO-1500, 5-biegowy-1986. Kabel ziemny YAKY 4x120-tanio ☎ (0-16) 671-05-27

SPRZEDAM fiat 125, 5 biegów - 1986 r. Regaly warsztatowe na kółkach, myjka warsztatowa. ☎ (0-16)-671 05-27

POŁONEZ CARO 1.416V 1995 r. sil. ROVER-sprzedam ☎ 678-91-94

PILNIE i tanio sprzedam Fiata 126p, rok pr. 1992. ☎ 606-677-163

PEUGET 205, GTJ, 130 KM, 1990, sprzedam lub zamienie. ☎ (0-16) 671-05-27

CIĄGNIK C-330 w b. dobrym stanie. ☎ 671-26-15

SPRZEDAM skuter HONDA LEAD 50, 1991 r. stan b. dobry, elektr. rozrusznik. ☎ 670-46-29

SPRZEDAM TICO 1997 r. przeb. 21.000, czerwony. ☎ 677-19-80

SPRZEDAM FSO 1500, cena 800 zł, 1985 r. ☎ 671-67-33 po 16.00

CZĘŚCI do Wartburga sprzedam. ☎ 670-07-74

SPRZEDAM CINQUECENTO 704, 1996 r., biały, przebieg 29 tys. km., stan idealny. ☎ 670-43-54 lub 0601-189-659

SPRZEDAM TICO, 1997 r., srebrny met. l-właścic., garażowany, cena 14.800 zł. ☎ 677-10-09

SPRZEDAM OPEL ASTRA KOMBI, 1996 r. 67 tys. km. klima, ABS, szyberdach, pod. powietrzne. ☎ 0602-537-341

SPRZEDAM-ŻUK blaszak, 1990 r. 4.000 zł. ☎ 678-04-83

NIERUCHOMOŚCI

CZĘŚĆ domu z dużym zapleczem przy ul. Grunwaldzkiej sprzedam. ☎ 670 50 78

SPRZEDAM mieszkanie 45,5m kw. lp - ul. Grunwaldzka, ☎ 678-25-78, lub 670-60-93

KUPIĘ mieszkanie w starym budownictwie. ☎ (016) 678 20 47, 670 75 11

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokojowe - 60,5 m kw. lp., Wyb. O. św. J.P. II. ☎ 670-36-02

SPRZEDAM dom na Lipowicy. ☎ 672-00-28

SPRZEDAM garaż na os. Rycerskim oraz działkę ogrod. z domkiem (prąd). ☎ 679-98-79

ZAMIENIĘ kawalerkę własn. - 25 m kw. przy ul. Glazera na dwa pokoje, może być lokatorskie. ☎ 670-54-71

SPRZEDAM działkę budowlaną w Ostrowie-79 a. ☎ 670-97-12

SPRZEDAM działkę budowl. w Medyce. ☎ 679-99-20

SPRZEDAM mieszkanie M-4. Atrakcyjna cena. ☎ (0-16) 670-11-02

SPRZEDAM mieszkanie na parterze 78 m kw., 3 pomieszczenia, parter przy ul. Słowackiego z decyzją o przekwalifikowaniu na lokal użytkowy. ☎ 678-95-80 lub 678-23-21 w godz. 8-18.

DO WYNAJĘCIA wydzielone pomieszczenia biurowe pow. całościowa 280 m kw. z parkingiem przy ul. Łukasieńskiego. Media (ogrzewanie, telefon). Atrakcyjne warunki najmu. ☎ 678-95-80 lub 678-23-21 w godz. 8-18.

SPRZEDAM samodzielnie pół domu w Przemysku - Zasanie. ☎ (0-16) 678-83-60 w godz. 8-18.

WAPOWCE 40 arów, woda, prąd, gaz, w okresie 2 lat kanalizacja i bieżąca woda, teren pagórkowaty, blisko las. ☎ 679-07-62 po godz. 11.

PILNIE, tanio 8.60 a działka bud., łąka 36 arów. Przemyski, boczna Lwowska. ☎ 679-02-91 po 16.00

SPRZEDAM działkę budowlaną w Ostrowie przy ul. Wołodyjowskiego. ☎ 670-02-85

SPRZEDAM dom Medyka. ☎ 671-28-54

SPRZEDAM pole ome 2 ha. ☎ 671-00-55

LOKAL do wynajęcia 30 m kw., Centrum Jarosławia, gab. lek. - biuro. ☎ 621-65-34

SPRZEDAŻ - KUPNO

SPRZEDAŻ karpia na Rybim Placu. W tym tygodniu w czwartek i piątek. Zapraszamy!

SPRZEDAŻ narybku i krocza, do stawów, oczek i sadzawek, na Rybim Placu w czwartek i piątek.

SPRZEDAM pianino marki "LEGNICA" na metalowej płycie, ciemny mahoń, nastrojone. ☎ 678-67-95

SPRZEDAM słone prasowaną w balach. ☎ 628-36-17

CZĘŚCI: Docieplenia, kostka brukowa, styropian, blachodachówka, okna Grybów. ☎ 671-31-80

SPRZEDAM kocioł gazowy - nowy -35 kW, tanio, termia gazowa nowa - kuchenna - tanio. ☎ 671-05-27

SPRZEDAM maszynę do pisania - tanio -nożyce elektryczne do blachy, szafkę metalową ubraniową. ☎ 671-05-27

KUPIĘ ŁAWĘ pokojową, używaną - ruchomą oraz wersalkę. ☎ 670-67-45

PRACA

POSZUKIWANY profesjonalista do wzięcia krawatów. ☎ 670-67-45

DOBRA PRACA!! ☎ (0-17) 671-66-81

SZUKASZ CIEKAWĄ PRACĘ ?

Zajmował się akwizycją OFE, masz więc doświadczenie w kontaktach z ludźmi. Szukasz czegoś nowego! Zadzwoń do nas, spróbuj z nami!

☎ 678 36 86 od 9.00 do 17.00. GPS-644

RÓŻNE

SKLEP - KOMIS RTV i AGD zaprasza: 10.00-18.00. Przemyski, ul. 3 Maja 64. ☎ 670 33 03

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE - Kasety demonstracyjna. Promocja - zdjęcia profesjonalne gratis. ☎ 670 7788

"ROGIPS" - usługi remontowe, szpachlowanie, tapetowanie, adaptacja pomieszczeń, panele podłogowe i inne. ☎ 670-90-03

TYNKI gipsowe wewnętrzne - agregatem-wykonam. ☎ 0606 260 168

POŻYCZKI gotówkowe - niskoprocentowe. ☎ (0-16) 678-61-08 godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

WIZJA i sklep przyjadą do Ciebie, zadzwoni. ☎ 0603 511 493

IDZIE WIOSNA !!!
Pomyśl o aucie !

AUTO KOMIS DACAR s.c.

Przemyski, ul. Mickiewicza 30
☎ 0601 85 50 77, ☎ 0601 85 50 88

SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA GOTÓWKĄ - RATY

PRZYPOMINAMY!

Już 27 lat salon "ANTYKI"
Grażyny Niezgodowej
oferuje piękne obiekty!

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE
Róg Grodzkiej i Fredry w Przemysku

☎ 678 54 79

BOAZERIA - LISTWY MOZAIKA PODŁOGOWA PARKIET - SZTACHETY DESKI PODŁOGOWE

Kościuski 5 (w bramie), tel. 678-45-41
Poniatowskiego 1, tel. 0602 316-948
Faktury VAT

TANI WĘGIEL
WYSOKIEJ JAKOŚCI

Bezpłatny transport
SPRZEDAŻ RATALNA
MATERIAŁY BUDOWLANE
NAWOZY-polecamy superfoskę
ceny promocyjne

PHU "KONSROL"
PRZEMYSKI, Ul. Nestora
- Rampa "BURAK"
tel. 678-68-11

UL. Jasińskiego 58, TEL.678-55-81
KRASICZYN tel. 678-81-20
FREDROPOL tel. 0 604 325 923

WYPRZEDAŻ - PARKIET oraz LISTWY PRZYŚCIENNE po obniżonych cenach; dąb, jesion, czereśnia, jawor.
Przemyski, ul. Wróblewskiego 19.

BIURO RACHUNKOWE WOJCIECH FAL

- * zeznania roczne 1999
- * deklaracje PIT, VAT, NIP
- * rozliczenia ZUS
- * wnioski kredytowe, biznesplany

tel/fax. 675-01-36
Przemyski, ul. Mickiewicza 38

Huber MEBLE

Poleca:

- kuchnie które Cię wyróżnią
- zestawy kuchenne z projektem i montażem
- inne meble również

Zadzwoń lub przyjeżdż
w godz. 9.00-17.00, sobota: 9.00-13.00
37-700 PRZEMYSKI, ul. Ofiar Katyń 17
Dojazd autobusami: 11, 17, 20, 21, 22, 29, 38
Tel./fax: (0-16) 678-41-91, 678-95-79

STIHL

Promocja pilarek modeli

- ☆ STIHL 023, 023 KSS, 025 - przy zakupie dodatkowo łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem - GRATIS !
- ☆ STIHL 026 - dodatkowo 2 łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem - GRATIS !
- ☆ STIHL E - 140 Pilarka elektryczna **CENA - 495 zł**

SERWIS - gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy PPH "PERTEX" Sprzedaż ratalna!
Przemyski, ul. Sportowa 3; Radymno, ul. Kościuski 14, tel. 090 375 473

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "DOM" w PRZEMYSKU

informuje, że:

Do sprzedania nowy segment szeregowy 139 m² p.u. wraz z garażem 19,20 m² na osiedlu domów jednorodzinnych przy ul. Węgierskiej w Przemysku.

/ możliwość skorzystania z ulgi budowlanej /

tel/fax. 675 09 42
inf. SM DOM ul. Katedralna 3/14

BRAMY - KRATY - OGRODZENIA
ELEMENTY OZDOBNE OGRODZEN
(016) 670 74 37 ☎ 0605 088 398
RAPACZ Przemyski św. Jana 35

ZDROWIE

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH
Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki
mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ

- * Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
- * wizyty domowe EKG
- * Czynne codziennie 7 - 17
- * sobota 7 - 13

PRZEMYSKI, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67

Specjalista:

ENDOKRYNOLOG - INTERNISTA

Bogusław DAWNIS

przyjmuje: od 15.30

poniedziałki, srody, czwartki

ul. Sportowa 6, p. 219

APARATY SŁUCHOWE
(umowa z Kasami Chorych)

MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE SPRZĘT MEDYCZNY

(biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny ciśnieniomierze automatyczne...)

OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ

OTEMED

37-700 Przemyski, ul. Szańcowa 80
Tel. (016) 678-66-89

Tylko u nas!
Ogłoszenia drobne do 10 słów - bezpłatnie !

Treść ogłoszenia:

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemyski, ul. Mnisza 3 oraz w kioskach: przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK), przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia), przy ul. Jagiełłońskiej (przystanki MZK).

USŁUGI TRANSPORTOWE KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE DO 3,5 T
675-01-07
Przemyski, ul. Batorego 47

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA-EXPORT-IMPORT

ALMA - DOM
Meble kuchenne na zamówienie
SPRZEDAŻ RATALNA
Przemyski, ul. Lwowska 37
tel. 675-16-41
MDF foliowany (7 kolorów)
MDF lakierowany (200 kolorów)
Postforming (11 kolorów)
Drewno lite (3 rodzaje)

lek. med. Jerzy CHMIELEWSKI
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDCZNY
GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCZYNY PRACY

CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15 - 17
Przemyski, ul. Wąłowa 1
tel. 678-70-98, dom. 678-28-20

APARATY SŁUCHOWE

dobór, naprawy, regulacje, badania słuchu

"FONMED" S.C.

Przemyski, ul. Sportowa 6,
tel. (016) 675-12-37

POGRANICZE

OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEFON

675-10-10

Przemyski, ul. Mnisza 3

Zawsze we wtorek



Andrzej Kostynowicz vel Andre Kostynowicz zamieszany przez swoją dziewczynę w działalność przeciwko Polsce Ludowej ucieka z kraju jeszcze przed stanem wojennym. Ze względu na konflikt z władzą do Polski początkowo nie może wrócić. Później - jak sam mówi - "nie ma po co wracać..."

Po wyjeździe z kraju Kostynowicz zaciąga się do Legii Cudzoziemskiej. Wkrótce, w nagrodę za swoją służbę otrzymuje obywatelstwo francuskie. Na Zachodzie szybko zostaje zawodowym zabójcą działającym w imieniu agend rządowych. Z jego ręki giną wrogowie Republiki. Lista wszystkich wykonanych przez niego specjalnych zleceń jest - zdaniem rezydującego w Warszawie agenta FBI - naprawdę długa. Kostynowicz jest po prostu mistrzem w swoim fachu. Zupełnie nieznany opinii publicznej, jest zarazem ceniony na całym świecie. Poznajemy go u szczytu sławy, gdy dokonuje egzekucji na parze poszukiwanych terrorystów - jest bezbłędny.

Pewnego zimowego dnia 1999 roku Kostynowicz dowiaduje się, że jest ciężko chory, być może nawet

śmiertelnie. W poczuciu osamotnienia postanawia jechać do Polski. Żywi też pewne, może trochę naiwne nadzieje, że ten powrót po latach pozwoli mu wyjaśnić niektóre sprawy sprzed lat: postanawia odnaleźć swoją dawną miłość - Annę. Nie wie jednak, że Anna już nie żyje.

Jednocześnie szef Kostynowicza - pułkownik Tramiere chce wykorzystać jego wyjazd do Polski: niejaki Muran, warszawski potentat i finansista jest do sprzątnięcia. Mafia francuska, której Muran jest winny grube pieniądze, wycenia głowę tego polskiego biznesmena na milion franków. Kostynowicz waha się czy przyjąć propozycję. Dla niego zarówno sam wyjazd do Polski jak i ewentualne przyjęcie zlecenia będzie z pewnością jego ostatnią misją.

Wszzechwładny prezes Muran, przyjaciel obecnych polskich notabli całkiem poważnie obawia się podstępny i zamachu na swoje życie. O przybyciu swego potencjalnego oprawcy natychmiast informuje policję i UOP. Dla nich, możliwość aresztowania Kostynowicza to prawdziwa gratka; bez wahania przyznają prezesowi ochronę. Jej szefem zostaje komisarz Sobczak - najsukcesywniejszy i najbardziej niezależny policjant w mieście. Doskonale zdaje sobie sprawę czym przyjaciele jest ów prominent, za którego życie odpowiada.

Zaniepokojony Muran także indywidualnie podejmuje pewne kroki w celu unieszkodliwienia francuskiego wysłannika. Do gry wchodzi tu młody, ekspansywny i bezwzględny gangster - Bruno, zaufany człowiek prezesa. Dla Bruna od pewnego mo-

mentu zabicie Kostynowicza to sprawa honoru.

W tej sytuacji dla bohatera zaczyna się rzeczywista walka o przetrwanie. Wokół niego coraz szybciej zaciska się podwójna pętla. Zdaje on sobie sprawę, że dalszy pobyt w kraju to śmiertelne ryzyko. Z drugiej strony nie może jednak wyjechać nie załatwiwszy swoich spraw. Teraz też rozumie już lepiej jaki sens ma jego ostatnia misja. (bam)



JAROSŁAWIANIE WE FRANCJI

W Galerii "Mistral" w La Begude de-Mazenc we Francji artyści jarosławskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych zaprezentowali 38 prac malarskich.



TAŃCOWAŁY DWA MICHAŁY

Jak co roku, tak i tym razem, przemyskie Centrum Kulturalne jest organizatorem tanecznej imprezy dla najmłodszych.

W dniach od 8 do 9 kwietnia na scenie Centrum Kulturalnego w Przemyślu odbędą się już XXII Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych - "Tańcowały dwa Michały".

Impreza ta niezmiennie cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

- W tym roku zanotowaliśmy rekordowy wzrost zainteresowania naszymi "Konfrontacjami" - mówi Jolanta Nowak z Centrum Kulturalnego - z planowanej, jednodniowej imprezy stały się one imprezą dwudniową.

Do konkursu, którego celem jest popularyzacja zespołowych form tanecznych, a także konfrontacja artystycznego dorobku zespołów dziecięcych, zgłosiły się aż 24 grupy.

Zespoły wystąpią w kilku kategoriach: taniec ludowy, towarzyski, inscenizacje i miniatury taneczne oraz inne formy tańca nowoczesnego.

W tym roku do rywalizacji przystąpią zespoły z kilku powiatów: jarosławskiego, przemyskiego, przeworskiego, łańcuckiego oraz dębickiego.

Barbara Gmter, Helena Płoszaj-Wodnicka, Teresa Ulma, Wiesław Tadeusz Wodnicki i nieżyjący Wiktor Śliwiński zaprezentowali 38 swoich prac malarskich. Artyści w podróż artystyczną udali się wraz z burmistrzem Jarosławia, Janem Gilowskim.

Gościem wernisażu byli m.in. konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Lyonie Elżbieta Sayegh, specjalista ds. artystycznych w konsulacie Elżbieta Kozłowski oraz przedstawiciele władz Dieulefit, artyści rejonu Montelimar i przedstawiciele Polonii.

Wystawa wywarła duże wrażenie w środowisku artystycznym, czego efektem jest propozycja aby prace wystawić również w Lyonie oraz w Grenoble. Planowane są też plenery dla uzdolnionej młodzieży z jarosławskiego plastyka.

H. Cebula



Przewidujemy - mówi Jolanta Nowak - że na scenie przemyskiego Centrum Kulturalnego zaprezentuje się w wielu ukladach tanecznych, około 400 uczestników w różnych kategoriach wiekowych: od 7 do 15 lat.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy. Młodym tancerzom przysięga się zapewne, szczerą aplauz i doping!

(bam)



PRZEMYŚL

Kino "Centrum" - Dolby Stereo
04-09 IV 15.15, 18.45 - Podwójne zagrożenie
17.00, 20.30 - **Ostatnia misja**
11 IV 15.40 - Inspektor Gadżet
17.00, 20.30 - **Ostatnia misja**
18.45 - Podwójne zagrożenie

Kino "Kosmos" - Dolby Stereo SR
04-05 IV 16.00 - Bolek i Lolek Na Dzikim Zachodzie
6 IV 16.00 - Bolek i Lolek Na Dzikim Zachodzie
20.00 - Matrix
07-09 IV 16.00 - Bolek i Lolek Na Dzikim Zachodzie
18.00 - Blair Witch Project
20.00 - Prosta historia

JAROSŁAW

Kino "Ikar"
04-06 IV 18.00 - Tydzień z życia mężczyzny
9 IV 18.00, 20.00 - Uciekająca panna młoda
10-13 IV 18.00 - Uciekająca panna młoda

Kino "Westerplatte"
04-06 IV 15.15, 17.30 - Wbrew regułom
19.45 - Wojaczek
07-11 IV 15.30, 17.30 - Kto zabił Ciotkę Cookie
19.30 - Utalentowany Pan Ripley

PRZEWORSK

Kino "Warszawa"
4 IV 17.00 - Szósty zmysł
5 IV 17.00, 19.00 - Szósty zmysł
6 IV 19.00 - Szósty zmysł
7 IV 17.00, 19.00 - Diamentowa afera
9 IV 17.00, 19.00 - Diamentowa afera

(bam)



RZESZÓW

7 IV 19.00 - Orkiestra Filharmonii Rzeszowskiej im. A. Maławskiego, pod dyktando Mirosława Jacka Błaszczyka, Dominika Falger - skrzypce

* T. Baird - muzyka epifaniczna na orkiestrę symfoniczną z koncertującą wiolonczelą, klawirtem i fletem

* B. Britten - koncert skrzypcowy d-moll op. 15

* L. van Beethoven - IV Symfonia B-dur op. 60

(bam)



PRZEMYŚL

do 23 IV Wystawa malarstwa i grafiki Marcina Niziurskiego, w Regionalnym Ośrodku Kultury, Edukacji i Nauki

JAROSŁAW

do 21 IV Jarosławskie Towarzystwo Fotograficzne Atest 2000 - Fotografie - Wystawa Zbiorowa

(bam)



RZESZÓW

Teatr im. Wandy Siemaszkowej
4 IV 11.00 - Się kochamy
5 IV 18.00 - Się kochamy
06-07 IV 11.00 - Się kochamy
8 IV 18.00 - Się kochamy
18.30 - Będę Twoim ...
9 IV 18.30 - Będę Twoim ...

Teatr "Maska"

7 IV 09.00, 12.00 - Balladyna
reż. Maciej K. Tondera, scenografia Aleksander Labiniec, muzyka Piotr Sowiński
Oryginalna interpretacja znanego dramatu Juliusza Słowackiego, przeniesionego w świat teatralnych lalek, które w nietypowy sposób prezentują ludzką tragedię.

9 IV 16.30 - Czerwony Kapturek
reż. Maciej K. Tondera, scenografia Elżbieta Oyrzanowska, muzyka Mieczysław Janicz Nowatorska i oryginalna inscenizacja znanego tekstu Jana Brzechwy. Oglądające go dzieci będą mogły oczekiwać na niespodziankę ...

PRZEMYŚL

Teatr Fredreum na Zamku Kazimierzowskim
7 IV - Śluby Panieńskie

JAROSŁAW

Miejski Ośrodek Kultury
Aktorzy Agencji "AGA" z Warszawy
5 IV 09.00, 11.00 - Wiosenny wianek (bajka dla dzieci)

(bam)



PRZEMYŚL

Miejski Ośrodek Kultury
4 IV 17.00 - Koncert Zespołu Pieśni i Tańca "Przemyśl" (Zamek Kazimierzowski)
9 IV 17.00 - Koncert charytatywny z udziałem kwartetu saksofonowego z Campobasso (Włochy) oraz zespołu Cantylena z Przemyśla (Zamek Kazimierzowski)

Centrum Kulturalne
9 IV 11.00 - XXIII Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych - "Tańcowały Dwa Michały"

JAROSŁAW

Klasztor O.O. Dominikanów
7 IV 10.30 - IX Ogólnopolski Konkurs Recytatorski "Sacrum w Literaturze" - eliminacje wojewódzkie (organizator: Centrum Kulturalne w Przemyślu)

PRUCHNIK

Gminny Ośrodek Kultury w Pruchniku

III Teatralne Mistria Wielkopostne "Czas na przebudzenie" - pod patronatem Starosty Jarosławskiego, objęta przez Sejmik Województwa Podkarpackiego "Programem obchodów Wielkiego Jubileuszu roku 2000". Organizatorzy: Centrum Kulturalne w Przemyślu, GOK w Pruchniku

9 IV 17.30 - "Pieśni Wielkopostne" - w wykonaniu zespołu "Equale" z Pruchnika
- spektakl "Misterium Męki Pańskiej" - w wykonaniu Amatorskiego Zespołu Obrzędowego z Budek (gm. Trzydnik Duży) w reżyserii Jana Grabowskiego

(bam)

W tym tygodniu Magazyn Kulturalny Tygodnika "Pogranicze" ostatni raz ukazuje się w takiej formie i pod moją redakcją. Wszystkim osobom współpracującym ze mną przy jego tworzeniu serdecznie dziękuję!
Jaromir Barański



Nie wyszło z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Przemyślu. Teraz pojawia się kolejna, tym razem bardziej realna szansa powołania europejskiego Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego w Przemyślu. Inicjatywę taką podjęły parlamenty obu krajów. Miasto ma wszelkie atuty, aby to właśnie na jego terenie była ta uczelnia. Czy wykorzystamy tę szansę, czy może kolejny raz górę wezmą uprzedzenia, opieszałość, marazm?

"Gaudeamus" na granicy

Uniwersytet Polsko-Ukraiński ulokowany w Przemyślu, mógłby wnieść w życie miasta i regionu dużo dobrego. Wzrosłyby prestiż i znaczenie, a uczelnia tego typu, walnie mogłaby się przyczynić do postrzegania Przemyśla jako istotnego miasta na przyszłej mapie Unii Europejskiej. Ale to nie wszystko. Najważniejsze, że ta wszechnica byłaby szansą dla miejscowych. Zarówno dla kilkuset przyszłych pracowników, jak i dla studentów. Tej szansy zatem nie wolno zaprzepaścić. Doktor Stanisław Stępień, dyrektor Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu uważa, że sprawa utworzenia uniwersytetu to sprawdzian lokalnej społeczności. Zrozumiał to Zarząd Miasta Przemyśla, który niedawno poinformował prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego oraz premiera Jerzego Buzka, a także ministra edukacji narodowej, Mirosława Handkego, o swoim poparciu dla idei, jak również o deklaracji współpracy w jej realizacji.



Być może ci z młodych uczniów przemyskiego II Liceum, będą mogli po zakończeniu szkoły średniej rozpocząć studia w swoim rodzinnym mieście. fot. archiwum

Gdzie i dlaczego właśnie w Przemyślu

Na Polsko-Ukraiński Uniwersytet ma jednak chrapkę nie tylko Przemyśl. Chęci do posiadania u siebie takiej wyższej szkoły wyraziło kilka miast, m.in. Rzeszów, Zamość, Chełm, Włodawa, a nawet Warszawa. Jednak najgroźniejszym, brany pod uwagę, rywalem Przemyśla jest Lublin. To przecież miasto, które ma już dwa uniwersytety, a także inne wyższe uczelnie. Poza tym lobbing władz lubelskich wydaje się mocniejszy, przynajmniej do niedawna. Nie bez znaczenia jest fakt, że tam w sprawę zaangażował się m.in. Sejmik Wojewódzki. Na Podkarpaciu ideą nadrzędną jest w tej chwili Uniwersytet w Rzeszowie, nic więc dziwnego, że - z punktu widzenia wojewódzkiego - Uniwersytet Polsko-Ukraiński w Przemyślu spada na plan dalszy. Jednak już władze miasta zauważają, że miejscem najodpowiedniejszym do lokalizacji Polsko - Ukraińskiego Uniwersytetu, jest Przemyśl.

Podobnego zdania, nie od dziś są pracownicy Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego. Swoje przeświadczenie opierają na trzech przesłankach. Po pierwsze, uniwersytet

powinien być zlokalizowany jak najbliżej granicy, co umożliwiłoby sprawne dojazdy naukowców i studentów z Ukrainy. Po drugie, uczelnia powinna znajdować się w mieście należącym do wspólnego dziedzictwa kulturowego. A Przemyśl był trzecim w Galicji, a piątym w I Rzeczypospolitej, miastem. Poza tym to tu rozpoczęło się ukraińskie odrodzenie życia naukowego, powstawały instytucje kulturalne i wydawnicze. Na początku wieku XIX w ukraińskim życiu kulturalnym Przemyśl odgrywał rolę większą nawet niż Lwów. Wreszcie po trzecie, uniwersytet powinien działać w środowisku zróżnicowanym narodowo, aby niwelować negatywne przejawy patrzenia w sposób stereotypowy na relacje wzajemne pomiędzy narodami.

Nie wystarczy plecak i bazar

A co uniwersytet mógłby dać Przemyślowi? Mógłby bardzo wiele. Przede wszystkim - możliwość kształcenia na poziomie uniwersyteckim i to nie tylko dla tych bogatych, których rodziców stać na opłacenie czesnego za naukę w zamiejscowych filiach, oddziałach, czy prywatnych uczelniach. - *To duża szansa dla ludzi niżej sytuowanych -*

twierdzi dr Stanisław Stępień, dyrektor Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu.

- *W Przemyślu mamy bardzo zdolną młodzież, która ze względu na to, że rodzice są biedni, nie podejmuje studiów. Znam wiele osób, które ukończyły szkoły średnie z naprawdę dobrym wynikiem i nie mogą rozpocząć studiów. Po prostu rodziców na to nie stać. I żadne szkoły prywatne i filie nie rozwiążą problemu, bo one są dla ludzi dobrze czy średnio sytuowanych. I tworzy się zamknięte koło, ponieważ te dzieci zostają znów bezrobotnymi. Na tym uniwersytecie dzieci bezrobotnych mogłyby otrzymywać stypendia. Jest wiele fundacji, w których można uzyskać stypendium. Nie można też porównywać takiego uniwersytetu z projektowaną i wciąż nie mogącą się przebić Państwową Wyższą Szkołą Zawodową, gdyż kształcenie w tej ostatniej odbywałoby się tylko do poziomu licencjatu. Korzyścią dla miasta, i to niepodważalną, byłyby miejsca pracy dla ok. 300 osób. I nie chodzi tu tylko o kadre naukowe. Dobrze, jeśli ściągęłyby do Przemyśla i osiadła w nim na stałe. Ale uniwersytet to także cała rzesza pracowników administracji, kadra techniczna etc. Nie można w końcu zapominać o tym, że to właś-*

nie Ukraina graniczy z Polską i że granica ta jest tak blisko nas. - *Skoro graniczymy z Ukrainą i skoro wszystkie regiony przygraniczne na świecie robią interesy wynikające z takiego położenia, my nie mamy innego wyjścia, jak tylko nawiązywanie kontaktów z Ukrainą - przekonuje Stanisław Stępień. - Nie mamy innego wyjścia, ale musimy mieć przygotowanych do tego fachowców. W przyszłości nie wystarczy plecak, w którym się przemyca kilka kartonów papierosów i nie wystarczy bazar, gdzie ktoś z Ukrainy sprzedaje kilka wiertel i śrubokrętów. Czasy, które idą, będą wymagały zorganizowanego, wielkiego biznesu. Jaki z tego wniosek? Przyszły uniwersytet powinien kształcić odpowiednio przygotowane do tego kadry.*

Miasto gnuśniejące czy miasto spotkania?

Jakie zatem kierunki powinny funkcjonować w przyszłym uniwersytecie? Na pewno nie ukrainistyka, choć tak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Od kształcenia filologów ukraińskich jest w Polsce pięć renomowanych uczelni. Polsko-Ukraiński Uniwersytet w Przemyślu powinien kształcić fachowców od tego, co nas łączy. A więc, na pewno speców od ochrony środowiska i ekologii, ekonomistów, handlowców, hotelarzy, fachowców od turystyki. Ale uczelnia powinna mieć szansę kształcenia również i humanistów, a więc nauczycieli - historyków, antropologów kulturowych, specjalistów od stosunków międzynarodowych, socjologów czy wreszcie dziennikarzy, specjalizujących się w tematyce np. ukraińoznawczej. - *Z moich obserwacji wynika, że mamy znakomitych komentatorów radiowych i telewizyjnych, zajmujących się stosunkami polsko-rosyjskimi - mówi dyrektor Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego. - Komentarze z Moskwy są komentarzami fachowymi i rzeczowymi, natomiast komentarze z Kijowa są - odnoszę wrażenie - bardzo dyletanckie. Czasem wygłaszają je ludzie, którzy nie przeczytali nawet konstytucji Ukrainy. Jeżeli współpraca gospodarcza będzie rosła, a musi tak być, to polscy dziennikarze będą nie tylko w Kijowie, ale także w Stryju, w Drohobyczu, we Lwowie. Mało tego, tam mogą powstać agendy gazet lokalnych. Przy rosnącej współpracy gospodarczej, reklamy będzie można zbierać także i w miastach po tamtej stronie granicy. Już dzisiaj jest to normalne na granicy polsko-niemieckiej. To są ogromne pieniądze, z których ludzie nie zdają sobie sprawy. Jeśli więc nie potrafią przewyższyć swoich uprzedzeń wynikających z przeszłości, to niech myślą o swoich dzieciach i wnukach. One mogą żyć albo w mieście gnuśniejącym, gdzie będzie ciągły odpływ inteligencji i ogromne bezrobocie, albo też w "mieście spotkania". Spotkania ekonomii, kultury, polityki. W regionie przemyskim mieliśmy dwa znaczące miasta: Radymno (w średniowieczu) i Ciesznów. A coż one dzisiaj znaczą?*

Miasto chce

Idea powołania Polsko-Ukraińskiego Uniwersytetu zrodziła się jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych. Jednym z jej propagatorów był prof. Władysław Serczyk, naukowiec zaliczający się do grona najbardziej znanych polskich ukraińznawców. Projekt popierany był przez ówczesną polską inteligencję opozycyjną, także przez środowisko przemyskie. Powstały w lutym 1990 roku, Południowo-Wschodni Instytut

Naukowy stworzony był z myślą o tworzeniu w przyszłości szkoły wyższej. Od początku działał on prężnie na niwie wspólnych, polsko-ukraińskich, badań naukowych. W Przemyślu gościł szereg młodych uczonych z Kijowa, Lwowa i innych miast Ukrainy. Efektem pracy Instytutu jest ok. 30 książek poświęconych tematyce ukraińoznawczej i mniejszościom narodowym. Niektóre z nich (jak np. rozprawa Janusza Kaczmarczyka "Hetman Bohdan Chmielnicki") opublikowane w języku ukraińskim. Bo przecież to, że żyjemy na specyficznym pograniczu kulturowym, tu, gdzie spotyka się Wschód z Zachodem, powinno być raczej postrzegane jako szansa, aniżeli jako czynnik hamujący. Doceniają to także naukowcy zachodnioeuropejscy. Od lat ściśle współpracuje z Instytutem prof. Christopher Hann z Uniwersytetu Kent w Canterbury. Wyniki m.in. jego badań znalazły się w tomach monumentalnego, jak do tej pory czterotomowego, dzieła Instytutu - serii wydawniczej "Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa". Z przemyską placówką współpracują też uczeni z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Kanady i, rzecz jasna, z Ukrainy. Te kontakty mogą owocować, zwłaszcza że projektowany Uniwersytet Polsko-Ukraiński ma być, po części finansowany ze środków Unii Europejskiej, która w sposób szczególnie troszczy się o współpracę regionów przygranicznych oraz o kondycję mniejszości narodowych. Na granicy polsko-niemieckiej doskonale funkcjonuje Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Uczelnia ta kształci studentów na trzech wydziałach: prawniczym, ekonomicznym i kulturoznawczym. Od 1995 roku działa w położonych na drugim brzegu Odry Słubicach, Collegium Polonicum. Na wzór tej agendy mogłoby powstać przy przemyskiej uczelni, collegium w Mościskach.

Próby powołania takiego Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego w Przemyślu były podejmowane już na początku lat dziewięćdziesiątych, jednak czas po temu nie był chyba najszczęśliwszy. Pomysł został stoperdowany przez przeciwników upatrujących w tej idei zagrożenie dla polskości Przemyśla. Dziś, być może, łatwiej zrozumieć, że nie jest to żadne zagrożenie, tylko szansa, którą grzechem byłoby zmarnować.

Bardzo istotne jest tutaj wyrażone niedawno stanowisko zarządu miasta. Podczas posiedzenia zarządu, 22 marca br. jego członkowie wyrazili przekonanie, że Przemyśl jest miejscem najodpowiedniejszym do lokalizacji Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego, deklarując jednocześnie wolę współpracy i pomocy w realizacji idei. - *Jest to stanowisko na wysokim poziomie - komentuje Stanisław Stępień. - Jeśli miasto wypowiada się w ten sposób, to jest to bardzo ważki argument, może nawet najważniejszy.*

Droga Radymna, droga Lublina

Według Stanisława Stępnia problem uniwersytetu jest sprawdzianem dojrzałości społeczeństwa. Dojrzałości obywatelskiej i politycznej. Pójdziemy drogą Radymna i Cieszanowa czy drogą Lublina? Przemyśl powinien stanąć do pojedynku i walczyć o uniwersytet. A walczyć warto, bo jest o co i istnieją realne szanse. Miasto nie powinno i nie może przegrać tej batalii.

Hubert Lewkowicz


z motoryzacją na ty ...

 Ceny w przemysłowych autokomisach
z dnia 31 III 2000 r.

MARKA	ROK PRODUKCJI	POJEMNOŚĆ	CENA
AUDI 80	1988	1800	14.900 zł
FIAT CINQUECENTO	1995	700	11.600 zł
DAEWOO NEXIA	1997	1500	21.800 zł
FIAT TIPO	1991	1600	11.500 zł
FIAT UNO	1990	900	9.900 zł
FIAT PUNTO	1997	1100	24.900 zł
FIAT 126 p	1999	650	11.000 zł
FORD SIERRA	1990	1600	14.800 zł
FORD SIERRA	1989	2300	13.800 zł
FORD ESCORT-COMBI	1992	1800	19.900 zł
FORD ESCORT	1993	1300	23.000 zł
FORD MONDEO	1996	1600	36.800 zł
HONDA CIVIC	1996	1400	35.500 zł
NISSAN PAYERO	1993	300	41.600 zł
MERCEDES 190 E	1986	2000	14.500 zł
MERCEDES 300	1987	3000	25.000 zł
NISSAN MICRA	1996	1000	24.900 zł
NISSAN QUEST	1995	3000	54.600 zł
OPEL OMEGA	1988	2000	11.900 zł
POLONEZ CARO	1994	1500	7.900 zł
POLONEZ CARO	1993	1600	7.800 zł
POLONEZ CARO	1995	1600	9.980 zł
PEUGEOT	1996	1900	9.500 zł
RENAULT 19	1992	1400	16.000 zł
SUZUKI VITARA	1995	2000	54.000 zł
TOYOTA COROLLA	1993	1400	26.000 zł
TOYOTA CAMRY	1987	2000	10.700 zł
VW GOLF	1992	2800	26.900 zł
DEWOO TICO	1997	800	15.600 zł



WYKORZYSTANIE KOMPUTERA W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

113. W jaki sposób bronić się przed atakiem konia trojańskiego i jak go usunąć z komputera?

Zainwestuj w markowy program antywirusowy i zdobądź jego najnowszą bazę wirusów. Można je przeważnie znaleźć w Internecie na serwerze producenta programu antywirusowego lub innych stronach związanych z ochroną przeciwwirusową. Nie przyjmuj od nikogo aplikacji, jeśli nie ufasz mu całkowicie. Skanuj programem antywirusowym każdą aplikację, jaką dostajesz od znajomych. Oni mogą nie wiedzieć o tym, że ich pliki mogą być zarażone. Oprócz sprawdzania plików pobieranych z Internetu skanuj cały dysk twardy np. raz w tygodniu. Rób to zwłaszcza po otrzymaniu nowej bazy wirusów. Jeśli nie masz najnowszej wersji markowego programu antywirusowego, a uważasz, że stałeś się ofiarą „ataku z zewnątrz”, zaopatrz się w aplikacje wykrywające najpopularniejsze konie trojańskie.

Często zdarza się tak, że program nosi nazwę innej, niegroźnej aplikacji. Gdy użytkownik go uruchomi, ten pozornie nie wykona żadnej operacji. Wystartuje i zaraz zakończy działanie, a w rzeczywistości umieści w naszym systemie konia trojańskiego. Jest to najczęstsza metoda instalowania „bakcyla”. Nie można go nazwać wirusem, gdyż koń trojański nie ulega replikacji i

nie dołącza się do innych plików. Użytkownik sam uruchamia program, nie będąc świadom jego przeznaczenia. Najczęściej koń trojański instaluje się w głównym katalogu Windows lub w folderze systemowym (C:\Windows\System) i przybiera niepozorną nazwę jednego ze sterowników lub narzędzi Windows. Wpisuje się także do sekcji Autostart Rejestru, dzięki czemu uruchamia się za każdym startem systemu. „Trojan” pozostaje w pamięci jako proces z atrybutem „ukryty”, czyli nie ma aktywnego okna i nie jest widoczny w menedżerze zadań. Wcześniej wersje koni trojańskich nie wpisują się do Rejestru (a więc ich działanie jest jednorazowe - trzeba je instalować za każdym razem, gdy uruchamiamy Windows). Niektóre nie zmieniają ścieżki i startują wciąż z tego samego katalogu, z którego je zainstalowano. Jeszcze inne zmieniają nazwy (dzięki temu są łatwe do wykrycia) lub wymagają ręcznej konfiguracji. W jaki sposób można zdekonspirować włamywacza? Istnieje kilka sposobów. Najprostszym jest zainstalowanie programu antywirusowego z najnowszy zbiorem wirusów znanych producentowi (w przypadku wielu aplikacji taką bazę można pobrać ze strony WWW programu). Program wykryje próbujący zainstalować się serwer i zaproponuje usunięcie go z dysku. Niestety, jest on nieskuteczny w wykrywaniu mniej

znanych „trojanów”, na przykład rodzimej produkcji. Innym sposobem jest użycie specjalnego programu, który wykryje konia trojańskiego obecnego już w systemie. Z reguły te aplikacje są tworzone do wykrywania pojedynczych „trojanów”. Najbardziej chyba uniwersalnym jest *The Cleaner 2.0*. Potrafi on wykryć kilka „trojanów”, m.in. *Back Orifice'a*, *Master's Paradise*. Inne to: *NetBus Remover* (usuwa trzy najpopularniejsze mutacje NetBusa), *BOClean 2.01*, *Bored 0.2 executable*, *BoDetect 1.0.2* (usuwa Back Orifice'a). Interesującym programem, który wprowadzie nie usuwa serwera Back Orifice'a, ale potrafi skutecznie „zagaluszyć” jego działanie, jest *NOBO*. Ta prosta aplikacja nasłuchuje na porcie wykorzystywanym przez „trojana” do transmisji danych i blokuje dostęp do niego poprzez wysyłanie informacji o zainstalowanym oprogramowaniu, wykrywającym działania włamywacza. Jeśli jednak z jakichkolwiek powodów wyżej wymienione sposoby usunięcia intruza zawodzą, można spróbować zrobić to ręcznie. Za pomocą specjalnego programu zwanego skanerem sprawdza się otwarte porty na swoim komputerze. Jest to jednak czynność daleko wykraczająca poza umiejętności przeciętnego użytkownika komputera.

Henryk Lasko
e-mail lasko@kki.net.pl

TWÓJ OGRÓD

Dwa tygodnie temu opisywałam zalety krzewów iglastych do małych ogrodów. Dzisiaj chciałabym polecić Państwu uwadze niewielkie krzewy liściaste. W Europie przeżywają one swój renesans, i słusznie, bowiem odpowiedni dobór odmian może zapewnić wielobarwne widowisko przez cały okres wegetacyjny w naszym ogrodzie.

Krzewy liściaste mają kilka zalet, które niewątpliwie predestynują je do sadzenia w naszych, jakże często zbyt małych, ogródkach. Są takie, które przez kilkanaście lat zachowują swój pokrój i niewielkie rozmiary. Kwitnące wczesną wiosną krzewy są dla nas po długiej szarej i monotonnej kolorystycznie zimie ożywczym tchnieniem. Barwne plamy kwiecia sprawiają, że znów chcemy żyć. Zapachy wydzielane przez niektóre gatunki działają na nasze zmysły i być może sprawiają, że jesteśmy bardziej wrażliwi na walory płci przeciwnej. Krzewy o ozdobnych liściach są dekoracyjne dłużej niż te o ozdobnych kwiatach, bar-

wne liście utrzymują się przeważnie przez cały okres wegetacyjny. Krzewy liściaste mogą pełnić również funkcję obronną - zaopatrzone w kolce krzewy posadzone w żywopłocie skutecznie odstraszą nieproszonych gości. Sadźmy zatem więcej krzewów liściastych wokół naszych siedzib, ale aby uniknąć „pstrakacizny” umieszczajmy krzewy w grupach jednogatunkowych (np. po trzy lub pięć). Barwne plamy będą wtedy większe, a całość kompozycji spokojniejsza. Można sadzić krzewy w rzędzie przy zachowaniu pewnego rytmu i zróżnicowania barwy ulistnienia lub kwiatów, jednak w takiej kompozycji nie powinno się znaleźć więcej niż dwa gatunki (odmiany) krzewów. Sadzenie krzewów w grupach ma na celu: po pierwsze stworzenie harmonijnej kompozycji, po drugie: ułatwienie koszenia. O ileż łatwiej jest kosić trawę wokół dużej grupy krzewów, aniżeli meandrować wokół każdego krzewu z osobna. Powierzchnię gleby w grupie krzewów wysypujemy korą kompostową.

Poniżej podaję kilka krzewów, moim zdaniem, zasługujących na rozpowszechnienie z powodu łatwości pielęgnacji:

- 1. Berberis Thunberga purpurowolistny** (*Berberis thunbergii* 'Atropurpurea') - krzew wys. do 1,5 m, ozdobne purpurowe liście od wiosny do jesieni, żółte kwiaty, owoce szkarłatne.
- 2. Berberis Wilsona** (*Berberis wilsoniae*) - krzew wys. do 1 m, liście półzimozielone, owoce koralowoczerwone, bardzo dekoracyjne.
- 3. Pigwowiec japoński** (*Chaenomeles japonica*) - krzew wys. do 1,5 m, kwiaty czerwone, występują obficie, owoce użytkowe - na przetwory.
- 4. Forsycja pośrednia odm. karłowa 'Maluch'** (*Forsythia x intermedia*) - krzew wys. do 1 m, obficie kwitnie w kolorze ciemno-żółtym w kwietniu - maju.
- 5. Hortensja ogrodowa** (*Hydrangea macrophylla*) - krzew wys. do 1 m kwiatostany bardzo duże o średnicy do 25 cm.

6. Pięciornik krzewiasty (*Potentilla fruticosa*) - krzew wys. do 1 m kwitnie obficie całe lato od maja do końca września, występuje w kilku odmianach o różnym zabarwieniu kwiatów: - 'Abbotswood' - kolor biały, - 'Goldfinger' - kolor żółty, - 'Princes Rosa' - kolor różowy, - 'Red Ace' - kolor czerwony.

7. Tawuła szara odm. 'Grafsheim' (*Spiraea cinerea*) - krzew wys. do 1,20 m obsypany białymi drobnymi kwiatami na przełomie kwietnia i maja.

8. Tawuła Bumalda 'Anthony Waterer' (*Spiraea bumaldi*) - krzew wys. do 1 m kwitnący w czerw-

cu - lipcu o purpurowej barwie kwiatów.

9. Tawuła japońska 'Little Princess' (*Spiraea japonica*) - krzew wys. do 0,8 m kwitnący w czerwcu - lipcu o różowej barwie kwiatów.

Krzewy ozdobne z kwiatów wymagają przycinania po kwitnieniu (przycina się pędy kwiatostanowe), dzięki temu w następnym roku będą obficie kwitły i miały ładniejszy pokrój.

Hanna Fleszar

„PAMIĘTAJCIE O OGRODACH...”

Dobór gatunków i odmian drzew i krzewów ozdobnych i owocowych do danego siedliska.

Indywidualne projekty, opis ze sposobem pielęgnacji.

Usługi w zakresie projektowania terenów zieleni Przemysł, tel. kom. 601 50 24 50



TVP 1

WTOREK 28.03.2000

06:00 Kawa czy herbata 07:50 **Fraser** 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 **Zwierzaki cudaki** 09:10 Mama i ja 09:30 Domowe przedszkole 09:55 Porozmawiajmy o dzieciach 10:00 **Zdarzyło się jutro** 10:50 Róg Wojskiego 11:15 Dom 11:35 U siebie 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 Chcemy pomóc 12:35 To kupię 12:45 **Klan** 13:15 Zabawy językiem polskim 13:40 Pan Rysio w Jedyńce 13:45 Zwierzęta świata: Ratunek w ucieczce (cz.1) 14:10 Pan Rysio w Jedyńce 14:15 Spacer z dziadkiem 14:35 Telekomputer 14:50 Pan Rysio w Jedyńce 15:00 Wiadomości 15:10 We własnym domu 15:30 Raj 16:00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16:10 Rower Błażeja 16:15 Teleexpress Junior 16:20 Rower Błażeja 17:00 Teleexpress 17:25 **Klan** 17:50 Gość Jedyńki 18:00 **Moda na sukces** 18:25 Pegaz miesiąca 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 72 Nagrody Akademii Filmowej /skróty/ 21:45 Oskar dla Wajdy /skróty/ 22:30 Monitor Wiadomości 22:55 Sportowy flesz 23:05 **Człowiek z żelaza** (1981; dram. prod. polskiej); reż: Andrzej Wajda; wyk: Krystyna Janda, Jerzy Radziwiłowicz, Marian Opania 01:30 Rodzina prawie doskonała 01:50 Życie na pointach 02:10 Wielkie żarcie: Kapłon we flaszy i inne frykasy 02:35 Muzyczny Serwis Jedyńki.

ŚRODA 29.03.2000

06:00 Kawa czy herbata 07:50 **A teraz Susan** 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 **Gwiazdza Farma** (anim.) 09:05 Mama i ja 09:20 Domowe przedszkole 09:50 Porozmawiajmy o dzieciach 10:00 **Zdarzyło się jutro** 10:50 Mamy dziecko 11:15 Dom pełen zwierząt 11:30 Ekran z kwiatkiem; Aspidistra 11:35 Czas na komputer 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 Kontrasty - świat, ludzie, pieniądze 12:25 Samo życie 12:45 **Klan** 13:10 Enrique Iglesias - reportaż z wizyty w Polsce 13:30 Dziennik telewizyjny 13:35 Do celu 13:45 Cysterski szlak; Szczyżyc 14:00 Do celu 14:05 Wielka historia małych miast: Nowy Targ 14:25 Do celu 14:30 Katalog zabytków; Lopuszna 14:40 Nauka jez. niem. 15:00 Wiadomości 15:10 Rzeczpospolita Samorządowa 15:20 Euroexpress 15:30 Gospodarka 16:00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16:10 Rower Błażeja 16:15 Teleexpress Junior 16:20 Rower Błażeja 17:00 Teleexpress 17:25 **Klan** 17:50 Gość Jedyńki 18:00 **Moda na sukces** 18:30 Sensacje XX wieku: Tajna kwatery (cz.1) 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 Okruchy życia: **Zamienione przy urodzeniu** (1991; fab. USA) 21:45 Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym: Nioce 22:28 Monitor Wiadomości 22:55 Sportowy flesz 23:00 Gorąco polecam: **Taxi** (film fab. prod. hiszpańskiej) 00:50 A to Polska właśnie 01:40 Muzyczny Serwis Jedyńki.

CZWARTEK 30.03.2000

06:00 Kawa czy herbata 07:50 **Sydney** 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 **Topo** (anim.) 09:10 Mama i ja 09:25 Domowe przedszkole 09:50 Porozmawiajmy o dzieciach 10:00 **Randall i duch Hopkirka** 11:40 Taki jest świat 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:25 Horyzonty 12:45 **Klan** 13:10 Taksówka Jedyńki 13:25 Kwadrans na kawę 13:40 Ambulatorium 13:50 Klionowanie - skok w nieznaną (dok. kanad.) 14:20 Ambulatorium 14:30 Wyprzedzić chorobę 14:50 Ambulatorium 15:00 Wiadomości 15:10 Trzeźwym okiem 15:30 Kulisy PRL-u 16:00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16:10 Rower Błażeja 16:15 Teleexpress Junior 16:20 Rower Błażeja 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedyńki 18:00 **Moda na sukces** 18:30 Credo 2000 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 **Viper** 21:00 Sprawa dla reportera 21:35 Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym 22:15 Max Kolonko 22:27 Monitor Wiadomości 22:55 Sportowy flesz 23:00 **Tu co napisalem** (1996; film fab. prod. australijskiej); reż: John Hughes; wyk: Martin Jacobs 00:40 Kulisy PRL-u 01:05 Mdm 01:35 Róg Wojskiego 01:55 Muzyczny Serwis Jedyńki

PIĄTEK 31.03.2000

06:00 Kawa czy herbata 07:50 **Król rekimy** 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 **Przygody Nikia Paddingtona** (anim) 09:10 Cluchcia 09:35 Muzyczna skakanka 10:00 W Starym Kinie: **Eksperyment** (1962; film obycz. prod. angielskiej); reż: Roy Boulting; wyk: Richard Attenborough 11:35 Drugi brzeg - reportaż 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:25 Wielkie sprzątanie 12:45 Droзда show-show 13:30 Max Kolonko 13:50 I co dalej Panie Doktorze? 14:05 Szaleństwo medycyny 14:15 Maciek, rower i ekonomia 14:35 Mare Balticum 15:00 Wiadomości 15:10 Twarzą w twarz z Europą 15:30 360 stopni dookoła ciała 16:00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16:10 Rower Błażeja 16:15 Teleexpress Junior 16:25 Rower Błażeja 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedyńki 18:00 **Moda na sukces** 18:30 Magazyn motoryzacyjny "MOC" 18:45 Rodzinny puchar 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 **Ostatnia misja** (1997; film fab. prod. USA); reż: Marcus Cole; wyk: Richard Thomas, Gerald McRaney 21:50 Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym 22:28 Monitor Wiadomości 22:55 Sportowy flesz 23:00 Nocne rozmowy 23:50 **Mroczne dziedzictwo** 01:20 **Dzień bestii** (1996; film fab. prod. USA); reż: Alex de la Iglesia; wyk: Alex Angulo, Armando de Ruzza, Santiago Segura 03:00 Muzyczny Serwis Jedyńki.

SOBOTA 1.04.2000

06:30 Wszystko o dziecku i ogrodzie 06:55 Agrolinia 07:45 Kulisy wojska 08:05 Z kamerą wśród zwierząt 08:30 Wiadomości 08:45 Znamo 09:10 5-10-15 09:35 **101 Dalmatyńczyków** 09:55 **Zorro** 10:55 **Dr Quinn** 11:45 Szalone sporty 12:00 Zwierzęta świata 12:25 Miliard w rozumie 13:00 Wiadomości 13:10 Współczesni wojownicy 13:30 I liga piłki nożnej; **Pogoń Szczecin-Wisła Kraków** 15:30 Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 **Moda na sukces** 18:15 Mdm 18:50 Dziennik telewizyjny 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:05 **Jerry Maguire** (1997; film fab. prod. USA) 22:00 20 Konkurs dla Abonentów 22:50 Taksówka Jedyńki 23:00 Sportowa sobota 23:20 **Ostra broń** (film sensac. prod. USA); reż: Albert Pyun; wyk: Christopher Lambert 01:10 **Klan** 02:20 **Zostańcie z nami** (komedia USA); reż: Peter Hyams; wyk: John Ritter 03:45 **Daj, daj, daj!** (film fab. prod. angielskiej); reż: Jonathan Harrey; wyk: Kathy Burke 04:45 **Cudowne dziecko** (cz.1; film fab. prod. USA).

NIEDZIELA 2.04.2000

06:30 Rolnictwo na świecie 06:45 Samo życie 07:00 Proszę o odpowiedź 07:20 Za czy przecz 08:00 **Brydżki cząstko** 08:25 Teleranek 08:50 **Królowa i żebak** 09:40 Kronika Filmowa 09:55 **W Starym Kinie: Trapez** (1956; fab. USA); reż: Carol Reed; wyk: Paul Lancaster, Tony Curtis, Gina Lollobrigida 11:40 Kolekcjoner 12:00 Aniol Bański - transmisja z Watykanu 12:15 Czas 12:25 Ludzki świat 12:45 Tańce polskie 13:00 Wiadomości 13:10 Tydzień 13:40 Kwadrat 14:10 ME w łyżwiarstwie figurowym: pokazy mistrzów 16:10 **Słoneczny patrol** 17:00 Teleexpress 17:20 Randka w ciemno 18:05 **Lokatorzy** 18:35 Śmiechu warte 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:05 **Starek miłości** 21:00 Nieparzyści (dok.) 21:25 Jubileusz Jerzego Dudy Gracza 22:10 Sportowa niedziela 22:40 **Dziękuję serca** (film fab. prod. USA); reż: David Lynch; wyk: Nicolas Cage 00:45 Gwiazdy świecą nocą 01:05 Przedłużać życie (dok. franc.)

PONIEDZIAŁEK 3.04.2000

06:00 Kawa czy herbata 07:50 **Kocham tylko ciebie** 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:25 Gwiazda 08:30 Wiadomości 08:45 **Frageles** (anim.) 09:10 Mama i ja 09:30 Domowe przedszkole 09:50 Porozmawiajmy o dzieciach 10:00 **Zdarzyło się jutro** 10:50 Rodzina prawie doskonała 11:10 Gotowanie na ekranie 11:30 Tylko dla dorosłych 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 Kontrasty - świat, ludzie, pieniądze 12:30 Rolnictwo na świecie 12:45 Nieparzyści (dok.) 13:15 Wszystko o dziecku i ogrodzie 13:45 Mistrzostwa 14:10 Sen o najjaśniejszej 14:30 Slinks - zagadki historii: Zabić ładacznicę. Sprawa Marii Stuart (cz.1 - dok. niem.) 15:00 Wiadomości 15:10 Rynek 15:30 Gry olimpijskie 16:00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16:10 Rower Błażeja 16:15 Teleexpress Junior 16:20 Rower Błażeja 17:00 Teleexpress 17:25 **Klan** 17:50 Gość Jedyńki 18:00 **Moda na sukces** 18:25 Gliny 18:40 Auto-mix 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 Miej oczy szeroko otwarte: Kieszonkowcy (dok. ang.) 21:00 Teatr TV: **Scena współczesna: Skowronek** (autor: Jean Anouilh); reż: Krzysztof Zanussi; wyk: Kinga Preis, Piotr Garlicki 22:35 Monitor Wiadomości 23:00 Sportowy flesz 23:10 **Tylko dla orłów** (1968; film fab. USA/Wik. Brytania); reż: Brian G.Hutton; wyk: Richard Burton, Clint Eastwood 01:40 Muzyczny Serwis Jedyńki.

TVP 2

WTOREK 28.03.2000

07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Złotopolscy** 09:00 **07 zgłoś się**

10:00 Transmisja obrad Sejmu

15:00 **W labiryntcie** 15:30 Krzyżówka szczęścia 16:00 Panorama 16:10 **Ich pięcioro** 17:00 Kościół i świat 17:10 W okolicie Stwórcy 17:30 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 Va banque 19:30 **Wzwyż** 20:00 Linia specjalna: Lech Wałęsa 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 Kawaleria powietrzna /1/ (dok.) 22:10 Wieczór z Jagielskim 23:00 Wieczór filmowy Kocham Kino: **Torowisko** 00:25 Art noc 01:25 **Wattstax** (film fab. prod. USA, 1973); reż: Mel Stuart. **Film o koncercie, który miał miejsce w 1972 r. w dzielnicy Watts w Los Angeles z udziałem m.in. Rufusa Thomasa, The Staple Singers, The Emotions.**

ŚRODA 29.03.2000

07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Projektantki**

09:00 Transmisja obrad Sejmu

15:00 **W labiryntcie** 15:30 Znaki zodiaku 16:00 Panorama 16:10 **Ich pięcioro** 17:00 Polaków portret własny: Pomografia 17:30 Program lokalny 18:20 W sieci 18:30 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:25 Mity 20:00 Magazyn Ekspresu Reporterów 21:00 Panorama 21:35 **Honor dziecka** (film fab. prod. polskiej); reż: Feridun Erol; wyk: Zdzisław Mrożewski, Hanna Mikul, Andrzej Wojcieszko 22:40 Piłka nożna - mecz towarzyski: Węgry - Polska (w przerwie: Sport-telegram) 00:30 **Młodociana panna młoda z Short Creek** (dok. USA, 1981); reż: Robert Lewis; wyk: Christopher Atkins, Diane Lane 02:00 Piłka nożna - mecz towarzyski: Hiszpania - Włochy.

CZWARTEK 30.03.2000

07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Projektantki**

09:00 Transmisja obrad Sejmu

15:00 **W labiryntcie** 15:30 Krzyżówka 13-latków 16:00 Panorama 16:10 **Ich pięcioro** 17:00 Warszawska Parafia Kościoła Starokatolickiego Maniawitów 17:15 Extra 10 17:30 Program lokalny 18:20 W sieci 18:30 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Camerata 2 20:00 Powitanie Mistrza 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 **Z Archiwum X** 22:30 997 - magazyn krym. 23:05 **Ekstradycja** 3 00:00 Smutne Pół Rycerzy Zrywch (dok.) 00:40 **Nie ma mowy o miłości** (1966; kom. romantyczna prod. granuskiej).

PIĄTEK 31.03.2000

07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Projektantki**

09:00 Transmisja obrad Sejmu

15:00 **W labiryntcie** 15:30 Szalone liczby 16:00 Panorama 16:10 **Czterej pancerni i pies** 17:10 Joint Winter - Wspólna zima 2000 17:30 Program lokalny 18:20 W sieci 18:30 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Jeden na jeden 20:00 Szansa na sukces - Koncert laureatów '99 /1/ 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:35 Patrz i sądź: **Zabijcie mnie jeśli zdolacie** (1977; dram. psych. USA); reż: Buzz Kulik; wyk: Alan Alda, Talia Shire 23:30 Najbardziej niebezpieczne postaci policyjne świata (dok. USA) 23:55 III Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów 00:30 **W pogoni za szczęściem** (1971; fab. USA); reż: Robert Mulligan; wyk: Michael Sarrazin, Barbara Hershey.

SOBOTA 1.04.2000

07:00 Echa tygodnia 07:30 Tacy sami 08:00 Program lokalny 09:00 Wydarzenie tygodnia 09:30 Auto 09:50 Proton 10:10 Jazda kulturalna 11:00 Arystokraci oceanów /1/. Wymiarzony rejs (dok. ang.) 12:00 **Jetsonowie** oraz **Mis Goli** 12:30 **Parker Lewis nigdy nie przegrzywa** 13:00 **Nasz Charly** 14:00 Arka Noego 14:30 Familiada 15:00 **Złotopolscy** 15:30 Wielka gra 16:20 **Providence** 17:05 XXI Międzynarodowy Festiwal Cyrkowy Monte Carlo 18:00 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 Duety do mety 19:30 Europejski przegląd piłkarski 20:00 Kabaret z telewizją w tle 20:50 Słowo na niedzielę 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 **Szalony detektyw Fox** (1987; krym. USA) 23:20 Za kuliami Las Vegas (dok. USA) 00:10 Program rozr. 01:05 **Piąski czasu** /1/ (1992; fab. USA).

NIEDZIELA 2.04.2000

07:10 **Starek miłości** 07:55 Słowo na niedzielę 08:00 Program lokalny 09:00 **M.A.S.H.** 09:25 Frydryka Chopina gra Murray Perahia 10:00 Ulica sezamkowa 10:30 Kręgielca 10:50 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 11:20 Wyprawa z National Geographic 12:00 **Śniadanie u Tiffany'ego** (1961; fab. USA) 13:55 30 ton! 14:30 Familiada 15:00 **Złotopolscy** 15:30 Szybciej, wyżej, śmieszniej; czyli wiosenne uciechy 16:35 **Na dobre i na złe** 17:30 7 dni świat 18:00 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 **Święta wojna** 19:30 "GOL" 20:00 Benefis Jana Kantego Pawłusiewiczza /1/ 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 **Nowojorscy gliniarze** 22:35 **Naczelny** (teatr TVP) 23:35 Fizjologia małżeństwa 23:55 **Osadnicy** (1972; fab. Szwecja) 01:40 Motocyklowe MS.

PONIEDZIAŁEK 3.04.2000

07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 **Złotopolscy** 09:00 **07 zgłoś się** 10:00 **Wszystkie stworzenia duże i małe** 10:55 **Dynastia Grimaldich** 11:25 **Na dobre i na złe** 12:15 Familiada 12:45 Arka Noego 13:10 Przychodzi Piachu do lekarza /2/ 14:00 **Skrzypki** (teatr dla dzieci) 14:40 Ojczyzna - polszczyzna 15:00 **W labiryntcie** 15:30 Krzyżówka szczęścia 16:00 Panorama 16:10 **Ich pięcioro** 17:00 Male ojczyzny 17:30 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 Tele Milenium 19:30 Szansa na sukces: Koncert laureatów '99 /2/ 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 **VIP** (1991; fab. Polska); reż: Juliusz Machulski; wyk: Wojciech Malajkat, Liza Machulska, Beata Tyszkiewicz 23:35 Encyklopedia Szuki XX wieku: W poszukiwaniu Eurydyki 00:15 Studio sport: Przed Ligą Mistrzów 01:00 Kino bez granic: **Kto zabił Pixote?** (1996; fab. Brazylia); reż: Jose Joffily; wyk: Cassiano Carneiro.

POLSAT

WTOREK 28.03.2000

6:00 Piosenka na życzenie 7:00 **Szaleje za tobą** 7:30 Polityczne graffiti 7:35 **Batman w dwadzieścia lat później** (anim.) 8:00 **Voltron** (anim.) 8:30 **Miasieczko Evening Shade** 9:00 **Tato, co Ty na to** 9:30 **Posłaniec szczęścia** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Renegat** 12:30 Idź na całość 13:30 **Duża przerwa** 14:00 Oskar 14:30 4 x 4 15:00 **Faceli w czerni** (anim.) 15:30 Informacje 15:55 **Renegat** 16:45 **Alvaro** 17:45 **Luz Maria** 18:40 Super Express TV 18:55 Informacje 19:05 **Posłaniec szczęścia** 20:00 **Graczykowie** 20:30 FILM TYGODNIA: **Anioły na boisku** (kom. USA, 1994); reż: William Dear; wyk: Danny Glover, Brenda Fricker, Joseph Gordon-Levitt, Tony Danza 22:25 Telewizyjne Biuro Śledcze 23:00 Informacje 23:20 Polityczne graffiti 23:35 Bumerang 00:05 Super Express TV 00:20 **Meandry prawa** 01:10 Muzyka na BIS.

ŚRODA 29.03.2000

6:00 Piosenka na życzenie 7:00 **Allo, Allo** 7:30 Polityczne graffiti 7:35 **Faceli w czerni** (anim.) 8:00 **Voltron** (anim.) 8:30 **Miasieczko Evening Shade** 9:00 **Na własnych śmieciach** 9:30 **Posłaniec szczęścia** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Renegat** 12:30 Disco - Relax 13:30 **Graczykowie** 14:00 Gospodarz - teleturniej 14:30 Motowiadomości 15:00 **Batman w dwadzieścia lat później** (anim.) 15:30 Informacje 15:55 **Renegat** 16:45 **Alvaro** 17:45 **Luz Maria** 18:40 Super Express TV 18:55 Informacje 19:05 **Posłaniec szczęścia** 20:00 **Rodzina zastępcza** 20:30 **Do szaleństwa** (kom. USA, 1991); reż: Peter Faiman; wyk: Ed O'Neil, Ethan Randall, JoBeth Williams 22:30 **Przyjaciele** 23:05 Informacje 23:25 Polityczne graffiti 23:40 **Duża przerwa** 0:10 Super Express TV 00:25 **Między niebem a ziemią** (dram. woj. USA, 1993); reż: Oliver Stone; wyk: Tommy Lee Jones, Haing S. Ngor, Joan Chen 02:50 Muzyka na BIS.

CZWARTEK 30.03.2000

6:00 Piosenka na życzenie 7:00 **Allo, Allo** 7:30 Polityczne graffiti 7:35 **Batman w dwadzieścia lat później** (anim.) 8:00 **Voltron** (anim.) 8:30 **Miasieczko Evening Shade** 9:00 **Tato co ty na to?** 9:30 **Posłaniec szczęścia** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Renegat** 12:30 Disco - Polo Live 13:30 **Rodzina zastępcza** 14:00 Dyzurny satyrzyk kraju 14:30 Kalambury dla dzieci 15:00 **Faceli w czerni** (anim.) 15:30 Informacje 15:55 **Renegat** 16:45 **Alvaro** 17:45 **Luz Maria** 18:40 Super Express TV 18:55 Informacje 19:05 **Posłaniec szczęścia** 20:00 **Miśja w czasie** 21:00 **Ostry dyżur** 21:50 **System** 22:50 Informacje 23:10 Polityczne graffiti 23:25 Kurier sensacji 23:55 Super Express TV 00:10 **Amarcord** (kom. Włochy, 1974); reż: Federico Fellini; wyk: Magali Noel 02:15 Muzyka na BIS.

PIĄTEK 31.03.2000

6:00 Piosenka na życzenie 7:00 **Allo Allo** 7:30 Polityczne graffiti 7:35 **Faceli w czerni** (anim.) 8:00 **Voltron** (anim.) 8:30 **Miasieczko Evening Shade** 9:00 **Na własnych śmieciach** 9:30 **Posłaniec szczęścia** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Renegat** 12:30 **Tredowata** 13:30 Miłość od pierwszego wejrzenia 14:00 Sekrety rodzinne 14:30 Talent za talent 15:00 **Batman w dwadzieścia lat później** (anim.) 15:30 Informacje 15:55 **Renegat** 16:45 **Alvaro** 17:45 **Luz Maria** 18:40 Super Express TV 18:55 Informacje 19:05 **Posłaniec szczęścia** 20:00 **Stan wyjątkowy** 21:00 **Strzelec każdy może** (thriller USA, 1989); reż: John Frankenheimer; wyk: Don Johnson, Penelope Ann Miller, William Forsythe. **W wigilię Bożego Narodzenia zostaje zastroszony policjant. Oficer z wydziału zabójstw Jerry Beck (Johnson) podejmuje śledztwo prowadzące w kierunku paramilitarnej grupy faszystowskiej.** 22:55 Informacje 23:15 Polityczne graffiti 23:30 Różowa landrynia 00:00 Super Express TV 00:30 **Bonnie i Clyde** (sens. USA, 1967). **Dwa Oscary i osiem nominacji!!!** 02:25 Muzyka na BIS.

SOBOTA 1.04.2000

6:00 Disco Relax 7:00 Piramida - teleturniej 7:30 W drodze 8:00 **Sok z żuka** (anim.) 8:30 Kalambury 9:00 **Power Rangers** 9:30 4 x 4 10:00 **Strażnicy miasta** 11:00 **Wielka stopa w Hongkongu** (1975); reż: Sieno; w: Bud Spencer; wyk: Al Lettieri, Enzo Cannavale 12:45 Sissi (1955) 14:30 Gospodarz 15:00 Disco Polo Live 16:00 Informacje 16:15 Macie co chcecie 16:45 Miłość od pierwszego wejrzenia 17:15 **Lekarze z Los Angeles** 18:10 **Słoneczny patrol** 19:05 Idź na całość 20:00 **Pucus** 20:30 **Miodowe lata** 21:10 Niewiarygodne, ale prawdziwe 21:40 Kurier sensacji 22:10 **Gatunek** (sens. USA, 1995) reż: Roger Donaldson 23:55 **Opowieści z krypty** 00:30 **Playboy** 01:30 **Allyson** (erot. USA, 1997). reż: Bob Kubilos

NIEDZIELA 2.04.2000

06:00 Disco Polo Live 07:00 **Twój lekarz** 07:30 **Jesteśmy** - magazyn red. religijnej 08:00 **Sok z żuka** 08:30 Talent za talent 09:00 **Power Rangers** 09:30 Benny Hill 10:00 Disco Relax 11:00 **Świat nadali** 11:30 **Ja się zastrzelił** 12:00 **Jej cały świat** 12:25 **Doktor No** (USA 1962) 14:40 **Brygada Acapulco** 15:30 Dyzurny satyrzyk kraju 16:00 Informacje i prognoza pogody 16:20 **Rodzina zastępcza** 16:50 **Sekrety rodzinne** 17:20 **Tredowata** 18:10 **Słoneczny patrol** 19:05 Idź na całość 20:00 **Stan wyjątkowy** 20:50 **Losowanie LOTTO** 21:00 **Puenta** (sens. USA 1988) reż: David Seltzer; w: Sally Field, Tom Hanks 23:00 **Na każdy temat** 00:05 FIFA TV 00:30 **Magazyn sportowy** 01:55 Muzyka na BIS

PONIEDZIAŁEK 3.04.2000

06:00 Piosenka na życzenie 07:00 **Voltron** 07:25 Tom & Jerry 07:50 Polityczne graffiti 08:00 **Allo Allo** 08:30 **Renegat** 09:00 **Na własnych śmieciach** 09:30 **Posłaniec szczęścia** 10:30 **Luz Maria** 11:30 **Miasieczko Evening Shade** 12:30 Idź na całość 13:30 Droзда 14:00 Piramida 14:30 Twój lekarz 15:00 **Tom i Jerry** 15:30 Informacje 15:55 **Wysoka fala** 16:45 **Alvaro** 17:45 **Luz Maria** 18:40 Super Express TV 18:55 Informacje 19:00 Prognoza pogody 19:05 **Posłaniec szczęścia** 20:00 **Reakcja łańcuchowa** (sens. USA 1996) reż: Andrew Davis; wyk: Keanu Reeves, Morgan Freeman 22:00 **Nikita** 23:00 Informacje i biznes informacje 23:30 **Graczykowie** 23:55 Super Express TV 00:10 **Jej powrót** (kom. USA 1989) reż: Tim Kincaid; w: Carrie Fisher, Robert Joy, Matthew Cowles 02:30 Muzyka na BIS

TVN

WTOREK 28.03.2000

06:45 Kropka nad i 07:15 **Delfy**



Z kuchni Krystyny

Kurczak faszerowany

1 seler, 6 suszonych śliwek, 12 dag ryżu długozłarnistego, 2 łyżki oleju, 1 sprawiony kurczak (ok. 1,2 kg), 3 łyżki masła roślinnego, 50 dag marchewki, 200 ml rosółu warzywnego (instant), ewentualnie 3 łyżki sliwowicy, sól, pieprz, natka pietruszki do dekoracji.

Śliwki namoczyć w małej ilości wody. Seler oczyścić, umyć, połowę pokroić w plasterki, resztę na małe kawałki. Cztery suszone śliwki posiekać. Przygotować nadzienie: mocno rozgrzać olej na patelni, podsmażyć na nim plasterki selera, posiekać śliwki i ryż. Podlać 300 ml wody, krótko zagotować. Przyprawić do smaku solą oraz świeżo zmieloną pieprzem, gotować jeszcze przez 20 minut na małym ogniu. Kurczaka umyć, osuszyć papierowym ręcznikiem, następnie wypełnić nadzieniem ryżowym, otwór spiąć drewnianymi

wykałaczkami. Tuskę związać niciami, przełożyć na blachę, połączyć stopionym masłem roślinnym. Wsunąć do wcześniej nagrzanego piekarnika, piec około godziny w temperaturze 200°C. Marchewkę oczyścić, obrać, pokroić na małe kawałki. Zagotować w rondlu osoloną wodę. Do wrzątku włożyć pozostałe kawałki selera oraz marchewkę. Jarzynkę gotować przez 15 minut na małym ogniu, po czym odcedzić i dokładnie osączyć. Pozostałe śliwki pokroić na połówki. Na 5 minut przed końcem pieczenia połączyć kurczaka rosółem i sliwowicą. Tuskę wyjąć z piekarnika, sos przeceścić do rondla. Dodać jarzyny oraz śliwki, wymieszać. Na duży półmisek przełożyć kurczaka oraz jarzynkę. Gotowe danie udekorować gałązkami natki pietruszki. Podawać na gorąco bezpośrednio po przyrządzeniu.

CEBULA Z POGRANICZA



LOGICZNY SZEREG NR 23

Poniżej przedstawione są trzy rysunki zmieniające się kolejno według rozpoznawalnego porządku. Należy znaleźć w czwartym rysunku logiczną kontynuację pierwszych trzech. W tym celu w drugim szeregu podano jedno prawidłowe rozwiązanie wśród czterech oznaczonych literami A, B, C i D. Rozwiązanie to, będące jednocześnie kuponem, nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, weźmie udział w losowaniu nagrody.

Rozwiązaniem logicznego szeregu nr 22 jest kwadrat D. Nagrodę otrzymuje Zapraszamy do redakcji.

4		3		2	2	
	5		2		5	?
2		5	1	2		
1	2	3	1	3	1	3

1	2	1	3	1	3	1	3
	2		5		2		2
5	1	2		5		5	
A	B	C	D				

ALGEBRAF NR 54

TM	+	IZ	=	ZT
:		+		+
IZ	+	TM	=	ZT
=		=		=
T	x	ZT	=	MZ

24	+	23	=	47
:		+		+
12	+	13	=	25
=		=		=
2	x	36	=	72

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Nagrodę otrzymuje p. Janina Pękalska z Przemysła. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6	7
8			8			
				5		
9					10	
		11				10
12			12		14	15
	4	13				
		16		2		
17	18				19	20
KUPON NR 12/462						
21	22		23	24		25
		26	27	28	29	
		6				
30					31	
						3
			32			
		1				
33					34	
						7
			35			
			11			9
36					37	

Poziamo: 1/półtusa wieprzowa, 5/ egzotyczny owoc, 8/polska piosenkarka greckiego pochodzenia, 9/nie rozstrzygnięty wynik, 10/dłuższy odpoczynek, 11/ten od Romka i Atomka, 12/ belgijski piosenkarz, 14/duchowny przywódca Pakistanu, 16/jadowite pająki, 17/kamień półszlachetny, 19/należała do Noego, 21/ obraz Podkowińskiego, 23/bankiet z oficjela, 26/lampa w samochodzie, 30/ wodzi kurczęta, 31/wojsko, 32/miasto lub drzewo, 33/owad w dopelniaczu 34/ państwo w Oceanii, 35/przyjęta zasada, 36/jeden z przemyskich sklepów, 37/ termin z fizyki.

Pionowo: 1/bajkowy miś, 2/ pałacowa sala, 3/latopis ruski, 4/zabawa ludowa, 5/japońska wyspa, 6/najmniejszy ptak, 7/lam gazetowy, 13/ głupek, 15/głos żurawi, 18/np. metan, 20/ jeden z lubelskich uniwersytetów, 21/największe drzewo, 22/zuchwalec, 24/państwo na Zaukasku, 25/odmiana czerwieni, 27/nie porcelana, 28/oryginalne imię żeńskie, 29/do przecierania drewna.

Litery z pół od 1 do 12 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu trzech karnetów do pubu - pizzerii "Margherita".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z-RU 12/460
Hasło "Litera prawa"

Karnety do pubu-pizzerii "Margherita" otrzymują pp.: Maria Załucka, Małgorzata Sznajder i Bożena Snopek z Przemysła. Zapraszamy do redakcji.

Idą czerwoni



HOROSKOP

BARAN
(21 III - 20 IV)

Znajdziesz się w okresie wyjątkowej aktywności zawodowej. Przed Tobą ogromne możliwości. Warto pokusić się o coś szalonego. Ryzyko znikome.

BYK
(21 IV - 21 V)

Czekają Cię wielkie zmiany, zachowaj zatem ostrożność! Każdy z reprezentantów tego znaku przeżywać je będzie w innej dziedzinie życia. Przygotuj się.

BLIŹNIĘTA
(22 V - 21 VI)

Pora na porządki wiosenne. Im szybciej je zrobicie, tym szybciej poprawi się Wasze samopoczucie. Szczególną uwagę zwróćcie na dokumenty!

RAK
(22 VI - 22 VII)

Jesteś wyjątkowo zabiegany, co nie znaczy, że masz prawo zaniechać otoczenie swoimi problemami. Koniecznie musisz się zrelaksować.

LEW
(23 VII - 23 VIII)

Z nadejściem wiosny spróbuj się systematycznie gimnastykować na świeżym powietrzu. To ważne nie tylko dla Twojego kręgosłupa, ale i lepszego samopoczucia.

PANNA
(24 VIII - 22 IX)

Czas intensywnej pracy. Gwiazdy Ci sprzyjają, a zatem nie ma potrzeby niczego odkładać. Powiodą się najsmielsze przedsięwzięcia. A zatem do dzieła!

WAGA
(23 IX - 23 X)

Przyływ sił witalnych wykorzystaj do nadrobienia zaległości. Pomyślny dla Ciebie będzie cały kwiecień. Zakasuj więc rękawy.

SKORPION
(24 X - 22 XI)

Miej się na baczności! Ktoś "życzliwy" dorabia ci gębę. Możesz to zbagatelizować albo odpowiednio skomentować. Wybór należy do Ciebie.

STRZELEC
(23 XI - 21 XII)

Dom - praca, praca - dom. Tak wygląda Twoje życie. Najwyższa pora wprowadzić zmiany. Na początek niewielkie, jak choćby spacer od czasu do czasu. Spróbuj!

KOZIOROŻEC
(22 XII - 20 I)

Ktoś spod znaku Byka będzie Cię namawiał do rozkręcenia wspólnego interesu. Nie działaj pochopnie, nie daj się zwieść pięknym słówkom. Bądź ostrożny!

WODNIK
(21 I - 20 II)

Zaplanuj dokładnie dzień po dniu i trzymaj się planu. Mogą bowiem pojawić się niemiłe niespodzianki. Uniknij konsekwencji dzięki wsparciu Barana.

RYBY
(21 II - 20 III)

Całą swoją energię skierujcie w tym tygodniu na sprawy zawodowe. Wielce pomocna okaże się Wasza intuicja. Uwierźcie sobie, a będzie dobrze.

POGRANICZE SPORTOWE

Pierwsze starcie na remis

Atut teoretyczny

Półowicznym sukcesem Przemyskich Niedźwiadków zakończyły się dwa pierwsze spotkania pierwszej rundy play-off ekstraklasy koszykarzy. W sobotę Polonia prowadziła do 36 min. (w 32 min. nawet 60-51), w końcówce tarnowianie wykorzystali jednak kilka prezentów gospodarzy. W niedzielę widzieliśmy już inne Niedźwiadki. Polonia znów grała skutecznie i efektywnie, znów dzielił i rządził Mladen Erjavec (19 pkt, 9 as, 6 zb.). W najbliższą środę lub czwartek Niedźwiadki muszą wygrać w Tarnowie. Jeśli konfrontacja znów zakończy się remisem, sprawa rozstrzygnie się w niedzielę w Przemyslu.

Pierwsze rozdanie

Po trzech efektownych zwycięstwach w ostatnich spotkaniach rundy zasadniczej, na konferencji prasowej po wyjazdowym meczu z Unią trener **Tomasz Służalek** zapowiadał, że na play-off szykuje niespodzianki, nowe rozwiązania taktyczne. I rzeczywiście – w sobotę Niedźwiadki sprawiły niespodziankę. Jak skuteczne były natomiast nowe zagrywki obrazuje ilość strat (21).

Początek spotkania nie zapowiadał jednak tak niekorzystnego rozstrzygnięcia... Polonia zaczęła znakomicie – już w 8 min. gospodarze prowadzili 22-12. W tym okresie wszystkie punkty dla miejscowych zdobyli **Jonathan Enosa** (13) oraz **Zoran Kalpić** (3x3). Cały zespół funkcjonował naprawdę dobrze, realizując wszystkie założenia taktyczne. Niedźwiadki nie grały jednak z komputerem, ale z ludźmi, którzy potrafili wyciągać wnioski z niekorzystnych wydarzeń na parkiecie. Goście tylko na początku dali się zaskoczyć. Później Unia już nie pozwalała Polonii na wiele, z minuty na minutę niwelując przewagę. W zespole z Tarnowa agresywnie, na pograniczu faulu, grali w obronie pilnujący Kalpića **Wojciech Majchrzak** i **Grzegorz Radwan** oraz **Andrzej Kriwonos** troskliwie opiekujący się **Mladenem Erjavecem**. Bardzo dobrą zmianę dał też **Samuel Hines**, który w pierwszej części prawie wszystkie punkty zdobył po własnych zbiórkach w ataku. W 18 min., po "trójkach" Radwana i **Marcina Stokłosa**, przyjezdni już remisowali (33-33), ale pięć kolejnych punktów Kalpića i kontratak zakończyły rów-



Tony Maroney
Jest pewnym punktem
Niedźwiadków.
W niedzielę był
najskuteczniejszy!

no z końcową syreną przez **Tony Maroney** dały Niedźwiadkom siedmiopunktowe prowadzenie.

W drugiej połowie przemyscy kibice wciąż oglądali wyrównany mecz. Niedźwiadki stale jednak prowadziły różnicą 4-9 punktów, choć już w 22 min. czwarty (bezsensowny) faul zarobił Enosa. Jego brak nie był jednak tak widoczny, jak można byłoby się spodziewać. **Daniel Puchalski** znów stanął bowiem na wysokości zadania,

notując najwięcej zbiórek w zespole. Przyzwyczajenie grała właściwie cała piątka. W 27 min., po trafieniu zza linii 6,25 m. **Tomasza Przewrockiego** gospodarze wygrywali 52-44, a w 32 min. – już 60-51 (Maroney). Trener Służalek wciąż trzymał na ławce Enosę, nie decydował się jeszcze dać odpocząć Kalpićowi (choć później bardzo niezadowolony był z jego postawy). Z minuty na minutę natomiast dawała znać o sobie dłuższa (czytaj: bardziej wykorzystywana) ławka rezerwowych tarnowskiej Unii. Ale w 34 min., po "trójce" Erjaveca (świetne odegranie Kalpića), Polonia wygrała jeszcze 63-56. Chwilę później takim samym rzutem odpowiedział jednak **Radosław Hyży** (63-59). Dopiero w 36 min., gdy ważyły się losy meczu, mógł odpocząć Kalpić, boisko opuścił też Przewrocki. Gdy wychowanek Polonii słuchał wielu gorzkich słów od swojego trenera, tarnowianie w kilkadziesiąt sekund zdobyli 5 punktów (Hines), pierwszy raz w tym spotkaniu obejmując prowadzenie (63-64). Natychmiast powrócił więc na parkiet Kalpić oraz siedzący długie minuty na ławce Enosa. **Jonathan** dwukrotnie stracił jednak piłkę (skutki długiego siedzenia na ławce lub krzywdzące decyzje sędziów), na dwie minuty przed końcem Unia wygrała więc 68-65. Na 1'47" przed końcem mecz został właściwie rozstrzygnięty – po przerwie na żądanie Służalka goście, mając cztery sekundy na rozegranie akcji, znaleźli niepilnowanego **Dawida Hintona**, który celnym rzutem za 3 punkty przesądził właściwie losy meczu. Faule taktyczne niewiele już mogły zmienić. W końcówce nie popisali się kibice, którzy narazili klub

Statystyki koszykarzy Polonii (niedziela):

Tony Maroney: 24 pkt, 35', 10/13 za 2, 0/1 za 3, 4/8 wolne, 1+5 zb, 1 as, 2 prz, 2 bl, 3 f.
Zoran Kalpić: 19 pkt, 36', 5/5 za 2, 3/3 za 3, 1+4 zb, 1 as, 1 prz, 1 str, 2 f.
Mladen Erjavec: 19 pkt, 36, 5/9 za 2, 1/1 za 3, 6/9 wolne, 1+4 zb, 8 as, 2 prz, 1 str, 3 f.
Jonathan Enosa: 16 pkt, 29', 7/10 za 2, 2/3 wolne, 0+4 zb, 1 as, 3 str, 1 bl, 3 f.
Tomasz Przewrocki: 2 pkt, 32', 1/1 za 2, 3+5 zb, 5 as, 4 prz, 3 str, 2 f.
Bartłomiej Koziół: 2 pkt, 9', 0/1 za 2, 0/1 za 3, 2/2 wolne, 2 as.
Krzysztof Zych: 2 pkt, 6', 1/1 za 2, 0/2 wolne, 1 bl, 1 f.
Maciej Miller: 2 pkt, 5', 1/1 za 2, 1 str, 1 bl, 1 f.
Daniel Puchalski: 0 pkt, 11', 0/3 za 2, 1+1 zb, 1 as, 3 str, 2 f.
Krzysztof Miła: 0 pkt, 0/1 za 3, 1+2 zb, 3 prz, 2 str, 1 bl, 1 f.
Polonia Przemysl: 86 pkt, 30/44 za 2, 4/7 za 3, 14/24 wolne, 5+25 zb, 19 as, 12 prz, 14 str, 6 bl, 18 f.

Komentarze trenerów

Trener **Tomasz Służalek:**

Przed sobotnim spotkaniem ostrzegałem wszystkich, że mimo efektownego zwycięstwa w Tarnowie nie będziemy mieli łatwego zadania. W pierwszym spotkaniu nie było gry zespołowej. Mieliśmy rewelacyjną skuteczność, ale za wiele było strat. Brakowało współpracy z wysokimi zawodnikami, w tym względzie mam dużo preiencji do Kalpića, który grał zbyt indywidualnie. Nierozsądnie zachował się Enosa, który bezsensownie złapał czwarty faul, uderzając w twarz Hinesa. Fatalnie zagrał też w końcówce. O niekorzystnym wyniku zdecydowała też słaba organizacja gry w obronie, nie potrafiliśmy przeciwstawić się kontratakowi Unii. W niedzielę zagraлиśmy już rozsądnie, mądrze ogrywając wysokich zawodników i – gdy trzeba było – odgrywając piłki na obwód. Unia miała przed meczem przewagę psychiczną, nie musiała już tego spotkania wygrać, a szczęście mój zespół zagrał bardzo skoncentrowany. Do Tarnowa jedziemy po co najmniej jedno zwycięstwo.

Trener **Wojciech Krajewski:**

Sprawdziło się to co mówiłem po spotkaniu w Tarnowie – Polonii nie udało się wygrać trzech spotkań z rzędu. Sobotnie zwycięstwo jest dla nas bardzo cenne, cieszyć się z takiego przebiegu tej konfrontacji – lepiej przegrać w Tarnowie w rundzie zasadniczej a wygrać w Przemyslu w play-off. Uważam jednak, że szanse są wciąż wyrównane. Obawiam się o dyspozycję Hinesa – zawodnik ten do play-off przygotowywał się w Stanach. Teraz też z chęcią wystąpiłby go do ojczyzny, by wrócił w środę i zagrał tak jak w sobotę – pierwszy mecz po powrocie zawsze ma znakomity. W drugim spotkaniu o zwycięstwie Polonii zdecydowała świetna dyspozycja rzutowa. Nam brakowało konsekwencji w ataku. Indywidualne akcje nie mogły przełamać zespołowej obrony Niedźwiadków.

POLONIA Przemysl – AZOTY Unia Tarnów 86-71 (51-39)

POLONIA: Maroney 24, Kalpić 19 (3x3), Erjavec 19 (1x3), Enosa 16, Przewrocki 2 oraz Koziół 2, Zych 2, Miller 2, Puchalski 0, Miła 0.

UNIA: Hyży 18 (2x3), Hines 17 (1x3), Hinton 11, Kriwonos 10 (2x3), Majchrzak 6 oraz Radwan 7 (2x3), Kwiatkowski 0, Stokłosa 0, Sulowski 0, Marculewicz 0.

Sędziowali: **Robert Aleksandrowicz** (Lublin) oraz **Janusz Calik** (Kraków). Widzów 1500.

POLONIA Przemysl – AZOTY Unia Tarnów 78-84 (40-33)

POLONIA: Kalpić 27 (5x3), Enosa 17, Maroney 13, Erjavec 9 (1x3), Przewrocki 7 (1x3) oraz Puchalski 4, Miła 1, Koziół 0.

UNIA: Hyży 18 (2x3), Majchrzak 13 (1x3), Hinton 11 (1x3), Kriwonos 7, Kwiatkowski 4 oraz Hines 25 (1x3), Radwan 3 (1x3), Stokłosa 3 (1x3), Sulowski 0.

Sędziowali: **Ryszard Głogowski** (Gdańsk) oraz **Grzegorz Dziopak** (Stalowa Wola). Widzów 1400.



Mladen Erjavec w niedzielę znów dzielił i rządził...
Fot. Tomasz Rybicki (2)

na kary finansowe, rzucając na boisko papierki, co jeszcze przedłużyło to spotkanie.

Drugie rozdanie

W niedzielę Niedźwiadki już nie rozczarowały. Zagrały po prostu tak, jak w środę 22 marca, w Tarnowie. Polonia narzuciła przyjezdnym swój styl gry, wszyscy zawodnicy zagraли naprawdę bardzo dobrze.

Tylko przez 9 minut oglądaliśmy wyrównany mecz, z lekkim wskazaniem na Unię, która w 5 min. prowadziła 10-5, a w 8 – 17-14. Po punktach Maroneya i Enosa (2+1), w 9 min. Niedźwiadki pierwszy raz w tym spotkaniu objęły prowadzenie (19-17), które oddały tylko na kilkanaście sekund ("trójka" Hyżego i 19-20). Od tam przewaga Polonii już nie podlegała dyskusji. Znakomitą partię rozgrywał Mladen Erjavec – po trzech rzutach wolnych i "trójce" tego zawodnika (na którą kibice zareagowali tak, jak na... celny rzut wolny – przepraszam za złośliwą dygresję, ale czegoś tu nie rozumiem) w 11 min. gospodarze wygrywali już 27-22. Unia jeszcze chwilę walczyła (30-27 po 12 minutach), więc Niedźwiadki zmieniły sposób obrony (strefa dała w efekcie więcej zbiórek na własnej tablicy). Po udanych akcjach Kalpića oraz kolejnych świetnych asystach Erjaveca i punktach Maroneya i Enosa pięć minut później było już 46-32. W 19 min., po ósmej już asyście Erjaveca (doskonałe zagranie nad kosz do Przewrockiego) Niedźwiadki wygrywały najwyżej w tej części – aż 49-34. Celne rzuty wolne Hinesa i "trójka" Radwana sprawiły jednak, że Niedźwiadki nie mogły być pewne swego.

Początek II połowy przestraszył przemyskich kibiców. Przez dwie minuty Niedźwiadki nie potrafiły zdobyć punktów, z drugiej strony – zza linii 6,25 m. trafił Kriwonos, nie pomylił się też Hines (51-44). Znowu sprawy w swoje ręce wzięli jednak Chorwaci – najpierw kolejne asysty i punkty Erjaveca dały Niedźwiadkom 14-punktową przewagę (63-49 w 27 min.), która po dwóch trójkach Zorana Kalpića urosła do 18 punktów (69-51). Odtąd trenerzy obydwu drużyn systematycznie wprowadzali już na parkiet zawodników rezerwowych. Pierwsze punkty od kilkunastu tygodni zdobył nawet **Maciej Miller**, a kibicom najwięcej radości sprawił blok tego zawodnika na **Radosławie Hyżym**.

Andrzej Orzechowski

Statystyki koszykarzy Polonii (sobota):

Zoran Kalpić: 27 pkt, 39', 3/4 za 2, 5/8 za 3, 6/9 wolne, 0+1 zb, 2 as, 4 str, 4 f.
Jonathan Enosa: 17 pkt, 21', 8/10 za 2, 1/1 wolne, 0+2 zb, 6 str, 1 bl, 4 f.
Tony Maroney: 13 pkt, 40', 5/7 za 2, 3/4 wolne, 0+4 zb, 1 prz, 1 bl, 2 f.
Mladen Erjavec: 9 pkt, 36', 1/1 za 2, 1/3 za 3, 4/6 wolne, 0+1 zb, 6 as, 2 prz, 4 str, 5 f.
Tomasz Przewrocki: 7 pkt, 25', 2/2 za 2, 1/1 za 3, 1+0 zb, 2 prz, 4 str, 1 bl.
Daniel Puchalski: 4 pkt, 18', 2/3 za 2, 0+4 zb, 1 prz, 2 str, 5 f.
Krzysztof Miła: 1 pkt, 12', 1/2 wolne, 2 as, 3 prz, 1 str, 1 f.
Bartłomiej Koziół: 0 pkt, 9', 1 as, 1 f.
Polonia Przemysl: 78 pkt, 21/27 za 2, (78%), 7/12 za 3 (58%), 15/22 wolne, 1+12 zb, 10 as, 9 prz, 21 str, 3 bl, 21 f.

Piłka ręczna - I liga
Dobra passa trwa
JKS Jarosław - AZS AWF Dora Wrocław 39:25 (23:9)
JKS: S.Hołyśz, Ulma - Fiałek 3, Dobrzyńska 7, Pełka 3, Byzdra 9, Kowalczyk 5, Kłak, Garwacka 3, Jadach 4, Ryjoch 1, Więcek - Woźniak 3, E.Hołyśz, Gawłowicz 1.

Dora: Knula, Słota - Jezierska 1, Wojt, Tarłowska 7, Rafałowicz 2, Zienkiewicz, Pukalska 1, Piechocka 10, Cieślawska 1, Jasińska, Schodzińska, Feier 2, Nowak 1.

Sędziowali: Marek Łoboda, Andrzej Szmyd (obaj z Krakowa). Kary: 8 min. (JKS) i 14 min. (Dora). Widzów: 700.

Trwa dobra passa piłkarek ręcznych JKS-u. Podopieczne Januarego Pałysa po raz trzeci z rzędu odniosły ligowe zwycięstwo pokonując na własnym parkiecie wrocławski AZS AWF, który spadł z I ligi "zapewnił" sobie wcześniej. Jarosławianki po raz kolejny udowodniły, że nie mają zamiaru opuszczać pierwszoligowego towarzystwa. Od początku spotkania posiadały inicjatywę górując w każdym elemencie gry. W 2 min. po trafieniach Byzdry i Kowalczyk gospodynie prowadziły 2:0. Mimo, iż rywalki nawiązały walkę, niwelując przewagę bramką Tarłowskiej do 4:3, to jarosławianki w kolejnych minutach pokazały kto dyktuje warunki gry. Sympie się jak z rękawa bramki pozwoliły w przeciągu kilku minut "odjechać" dostatecznie wysoko. W 14 min. po ładnej akcji ze skrzydła Fiałek było 9:3, a do szatni miejscowe zeszyły prowadząc już 23:9.

Po zmianie stron wrocławianki zagrały nieco bardziej skutecznie, ale do-

minacja JKS-u nie podlegała dyskusji. Dwa karne Byzdry, kolejne trafienie Fiałek i JKS prowadzi 27:12. January Pałys pozwolił wykażać się wszystkim swoim podopiecznym i nawet, gdy na parkiecie znajdowały się zawodniczki rezerwowe

gospodynie wyraźnie przeważały. W 57 min. dwukrotnie trafiła Dobrzyńska podwyższając rezultat spotkania na 38:24. JKS wygrał ostatecznie 39:25 powiększając tym samym wyraźnie swoje szanse na utrzymanie się w lidze. (top)

Młodzi szczypiorniści najlepsi w Małopolsce!
Nie zabrakło emocji
Pałac Młodzieży Tarnów UKS SP 14 "Czuwaj" Przemysł 25-25 (13-14) i 24-25 (11-12)
CZUWAJ: Leitner, Malejko - Cypriś 4 i 6, Stelmach 1 i 1, Ochenduszkiewicz, Pajda 5 i 2, Guściora, Chlebowski 1 i 0, Dejnaka 6 i 1, Pawłowski 1 i 4, Szczyk 7 i 10, Stołowski 0 i 2.

Jednobramkowym zwycięstwem piłkarzy ręcznych UKS SP 14 "Czuwaj" Przemysł zakończył się rewanżowy mecz finału makroregionu juniorów młodszych. Szczypiorniści z tarnowskiego Pałacu Młodzieży po remisie w pierwszym spotkaniu tych drużyn przyjechali do Przemysła z myślą o zwycięstwie. W środę 29 marca, podopieczni Piotra Krocza nie mieli więc łatwego zadania... Ponad 300 widzów obejrzało w Przemyslu bardzo emocjonujące spotkanie, w którym gospodarze przechylili szalę na swoją korzyść zaledwie 22 sek. przed końcem. Zwycięską bram-

kę zdobył wówczas Paweł Stołowski. - Mecz nie układał się po naszej myśli - przyznał po spotkaniu trener Kroczyk. - Przez długi czas szczęście dopisywało natomiast przyjeźdnym, którzy grali bardzo skutecznie, zdobywając bramki z nieprawdopodobnych sytuacji, w czym niestety miał też swój udział Maciej Leitner. W końcówce spisał się on jednak bardzo dobrze i szczęśliwie rozstrzygnęliśmy mecz na swoją korzyść. Na pewno nie byłoby tak nerwowo, gdybyśmy wykorzystali choć jeden z czterech rzutów karnych.

(and)

Tenis stołowy
Sukcesy młodzików

Marcinowi Górniakowi (Nurt Przemysł) zabrakło dwóch piłek, by awansować do czołowej "ósemki" IV Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego młodzików. Po dwóch zwycięstwach Marcin przegrał w trzech setach trzeci pojedynek (w decydującej grze: 19-21) i ostatecznie zajął 17-24 miejsce. W zawodach rozgrywanych w Gdańsku nie najgorzej zaprezentował się też drugi podopieczny Zdzisława Bodnara - Rafał Iwaniuch. Młody tenisista debiutujący w OTK wygrał jedną partię i w stawce 64 zawodników sklasyfikowany został na miejscach 33-48.

W Nowej Rudzie rozgrywano natomiast IV Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny juniorów. Tym razem trochę słabiej spisał się Tomasz Jurkiewicz. Tenisista Orla Przeworsk, który w poprzednich tego typu zawodach klasyfikowany był na miejscach 17-24, tym razem nie awansował do pierwszej trzdydziestki. W turnieju tym zadebiutował natomiast Kamila Dziukiewicz. Podopieczny Andrzeja Dziukiewicza, który tydzień temu w świetnym stylu wygrał zawody wojewódzkie, podobnie jak T. Jurkiewicz zakończył start na 33-48 miejscu.

W mimiony weekend w Przemyslu rozgrywane były podokręgowo eliminacje turnieju Mini Olympic Games. W zawodach wystartowało ponad 20 dziewcząt i chłopców (rocznik 1988 i młodszy). Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Sylwia Młynarska (Nurt Przemysł), która wyprzedziła Monikę Doratę (Kolping Jarosław), Urszulę Błaszczak (Leśnik Bircza) oraz Joannę Bartosiewicz (Leśnik). Wśród chłopców najlepszy okazał się Artur Sycz (Nurt), który wyprzedził swojego klubowego kolegę, Dawida Kiełta. Na trzecim i czwartym miejscu zakończyli zawody młodzi tenisisci Leśnika Bircza - Mateusz Kępa i Paweł Szal.

Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego oraz MLKS Nurt Przemysł zapraszają na tenisowe zawody dla niezrzeszonych, rozgrywane w ramach eliminacji miejskich Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego. Turniej, nad którym patronat objął Prezydent Miasta Przemysła, Tadeusz Sawicki, rozegrany zostanie w niedzielę, 9 kwietnia, w Zespole Szkół Technicznych w Przemyslu (ul. Bakończycka 11). Zgłoszenia chętnych przyjmowane będą w dniu zawodów, o godzinie 9.00. Turniej rozgrywany będzie w czterech kategoriach wiekowych: do lat 16, 22, 44 i powyżej 45 oraz w konkurencji osób niepełnosprawnych. Dla zdobywców czołowych miejsc, a także dla najlepszej i... najliczniej reprezentowanej rodziny przewidziano nagrody i upominki. (and)

Niedzielną "Wstęgą"

W niedzielę, 9 bm. na przemyskiej plaży miejskiej przy ul. Wybrzeże Marszałka Józefa Piłsudskiego rozegrane zostaną tradycyjne biegi przełajowe o "Błękitną Wstęgę Sanu" (otwarcie o godz. 11.45; sekretariat zawodów w SP Nr 1 przy ul. Sjenkiewicza 3, w godz. 10-11) w kategorii dzieci (1989 i młodszy; 600 m), dzieci starszych (1987-88; 800 m), młodzieńców i młodzików (1985-86; 1000-1200 m), juniorek i juniorów (1981-84; 1600-2400 m) i weteranów (bieg na 3000 m w rocznikach 1960-70 oraz 1959 i młodszy).

W imieniu organizatorów, którymi są MKS "JUWENIA" oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UM w Przemyslu (a w gronie współorganizatorów również i nasza redakcja) serdecznie zapraszamy miłośników przełajów na premierę lekkoatletycznego sezonu, jaką od lat jest "Wstęga".


"Mazurkowi" zwycięzcy

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o siódmym siatkarskim Memoriale Stanisława Mazurka, który rozegrano w Cieszanowie. Dziś prezentujemy najlepsze dwie drużyny: z lewej triumfatorzy - "szóstka" TKKF Cieszanów, z prawej - zdobywcy drugiej lokaty, reprezentacja Urzędu Miasta i Gminy Sieniawa.

Fot. Jan Borysowicz


Sukcesy "klanu" Sanockich

Po dłuższej "ciszy" i niepokojących sygnałach o pewnym kryzysie, z jak najlepszej strony dali o sobie znać w ostatnich tygodniach sztangiści przemyskiego POLBUTU, a szczególnie broniący ich barw członkowie coraz bardziej znanej, nie tylko w regionalnych oplotkach, rodziny Sanockich z Ujkowic.

Bogusław Sanocki po "złocie" Indywidualnych Młodzieżowych MP (w przeliczeniu osiągniętego wyniku wg tabeli Sinclaira był drugim zawodnikiem championatu, tuż za wicemistrzem świata w kategorii seniorów Szymonem Koleckim) ustanowił nowe rekordy życiowe i jest bliski startu w ME i MS, drużyna dzielnie radzi sobie w III-ligowych bojach, nie zawiadła młodzież w Sanoku, gdzie odbywały się eliminacje do Ogólnopolskiej

Olimpiady Młodzieży oraz makroregionalne mistrzostwa juniorów do lat 16.

W tych pierwszych (rocznik 1982-83) drugą lokatę i awans do OOM wywalczył Krystian Sanocki z rezultatem 170 kg w dwuboju kategorii do 56 kg, a w rywalizacji juniorów "złoto" przypadło Adamowi Sanockiemu w kat. do 46 kg (100 kg w dwuboju).

Zespołowo eliminacje "olimpijskie" wygrali sztangiści Stomilu-Sanockianki Sanok przed Pogórzem Gorlice, ex aequo Polbutem i Lechią Sędziszów oraz MOSiR Łańcut. Mistrzostwa juniorów zakończył się również zespołowym sukcesem sanoczan przed MOSiR, Lechią i Polbutem oraz Pogórzem.

W lubaczowskim powiecie...

Nie zasypia gruszek w popiele lubaczowski Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, który od pierwszych dni br. narzucił mocne tempo, organizując mnóstwo różnorodnych imprez, szczególnie w grach zespołowych - będących w większości wypadków eliminacjami do zawodów na szczeblach rejonowym lub wojewódzkim.

Oto ich zwycięzcy:

Powiatowe Igrzyska w mini-piłce ręcznej: dziewczęta - 1. SP 2 Lubaczów, 2. SP Dachnów, 3. SP Narol; chłopcy - 1. SP Dachnów, 2. SP 2 Lubaczów, 3. SP Narol.

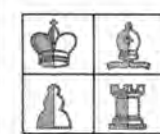
Powiatowa Licealiada w koszykówce szkół średnich: dziewczęta - 1. LO Lubaczów, 2. ZSZ Lubaczów, 3. ZSR Oleszyce; chłopcy - 1. LO Lubaczów, 2. ZSR Oleszyce, 3. ZSZ Lubaczów.

Mistrzostwa Powiatu w koszykówce (w ramach Gimnazjady): dziewczęta - 1. SP Horyniec, 2. Gimnazjum Nr 1 Lubaczów, 3. SP Oleszyce; chłopcy - 1. SP Horyniec, 2. Gimnazjum Nr 2 Lubaczów, 3. SP Oleszyce.

Powiatowa Gimnazjada w siatkówce: dziewczęta - 1. SP Oleszyce, 2. SP Basznia Dolna, 3. SP 1 Lubaczów; chłopcy - 1. Gimnazjum Oleszyce, 2. SP Cieszanów, 3. SP Basznia Dolna.

x x x

Odbyły się już pierwsze zawody rejonowe. W piłce siatkowej (w ramach Licealiady), których gospodarzem były Oleszyce, zwyciężyła "szóstka" z miejscowego Zespołu Szkół Rolniczych przed ZSO Nr 1 Jarosław, LO Kańczuga i LO Dubiecko. W rywalizacji szczypiornistek, które rywalizowały w Przemyslu, zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła "siódemka" z Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu przed LE Jarosław i ZSR Oleszyce.

Warcabowy "SZRON 2000"


Zwycięzcy w otoczeniu organizatorów.

Drugi z lewej w rzędzie u góry - Władysław Mazurkiewicz.

Sekcja szachowa AZS SZRON Jarosław, działająca przy Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu była organizatorem I Turnieju Warcabów Stupolowych "SZRON-2000" pod patronatem Władysława Mazurkiewicza - właściciela Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego "Szron". W 7-rundowym turnieju startowały cztery zespoły: LKS Unia Horyniec, LKS Czarni Oleszyce, Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Slabowidzących oraz gospodarze z AZS Szron, którzy w tak silnie obsadzonej rywalizacji spisali się bardzo obiecująco, czego dowodem wysoka, siódma lokata Zbigniewa Zaręby, który zdobył IV kategorię warcabową.

uhonorowano pamiątkowymi dyplomami i nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez PHU "Szron", który też zadbał o napoje i słodczyce, a zadowolenie zawodników, szczególnie tych najmłodszych, sprawiło, że przy pożegnaniu p. Władysława Mazurkiewicza przyrzekł, iż ten turniej będzie kontynuowany.

Oto jego czołowa "dziesiątka":

1. Waldemar Karuś, 2. Mariusz Skibicki, 3. Michał Szczybyło (wszyscy z Unii Horyniec), 4. Stanisław Mazur (PKSiRNiS), 5. Magdalena Szczybyło (Unia), 6. Józef Kot (PKSiRNiS), 7. Zbigniew Zaręba (AZS Szron), 8. Marek Bartman (Czarni), 9. Damian Humeńnik, 10. Aneta Artymowicz (oboje z Unii).

Zawody zostały sprawnie przeprowadzone i miały godną oprawę. Najlepszych

Tekst i zdj. [aj]





Na piłkarskich boiskach (25-26.03)

III LIGA Dębickiego nokautu odsłona druga...

POLONIA - Wisłoka 0:4 (0:2). Poloniści nie mają szczęścia do dębiczanki i po raz drugi w tym sezonie srodze z nimi "zmoczyli". O ile jednak 0:3 jesienią na wyjeździe nie było tak "bolesne", to cztery gole stracone na własnym stadionie zakrawają na prawdziwy nokaut, którego częściowym tylko wytłumaczeniem jest fakt, iż z różnych względów (kartki, kontuzje, choroba) trener Domarski nie mógł skorzystać z usług kilku swoich podstawowych zawodników (Jabłoński, Paszek, B.Kawecki, Strzałkowski, D.Jaroch).

Jak to zwykle ostatnio z polonistami bywa, rozpoczęło się obiecująco, od ataków i przewagi Polonii, która była o krok od zdobycia prowadzenia po strzałach Sierżęgi (12), akcji Hajduka (13) i "bombie" (19) Zalogi z wolnego z 21-23 metrów. Gdy wydawało się, że za chwilę przemysłanie wreszcie skutecznie "wstrzela się" w bramkę dębiczanki, ci przeprowadzili składną akcję i w 29 min. objęli prowadzenie, a tuż przed zmianą stron bezlitośnie wykorzystali "prezent" od polonistów (fundneli go do spółki M.Kawecki II i D.Bernacki). W pierwszym kwadransie po zmianie stron inicjatywa znów należała do "Barcelonki" i bardzo niewiele brakowało, aby ktoś z kwartetu: Zaloga, Andruszewski, Habaj, Kogut - wpisał się na listę strzelców. Uważni obserwatorzy dostrzegli jednak chytrą taktykę przyjezdnych, którzy pozwolili gospodarzom "pohasać", a w dogodnych sytuacjach - w 78 i 86 min. - celnie skontrolowali, deklasując zalamanym takim obrotem sprawy gospodarzy. Nic zatem dziwnego, że w końcówce z pustawych trybun leciały wymowne "wiązanki" od kibiców zdeglustowanych "frajerstwą" chłopców Domarskiego, którzy grali w zestawieniu:

Abram - Niemiec, Bernacki (od 85 min. Szczurek), Kościelny (od 46 min. Kogut), Kud - M.Kawecki II (od 46 min. Habaj), Zaloga, Andruszewski, Panikiewicz (od 85 min. Horbowy) - Sierżęga, Hajduk.

INNE WYNIKI XX KOLEJKI: Unia Tarnów - Tłoki Gorzyce 1:1, Stal Rzeszów - Lublinianka 0:1, Stal Sanok - MKS Koźnice 2:1 (gole eks-polonisty Waldemara Jarocha i grającego jesienią w Dynovii Grzegorza Pastuszaka; dobre recenzje dla pozyskanego z Dynowa Ryszarda Jaszczura i Piotra Badowicza, słabszy występ Pawła Michalskiego w bramce sanoczan), Pogoń Leżajsk - Proszowianka 0:2, Avia Świdnik - Błękitni Kielec 0:0, Dalin Myślenice - Tomaszowia 2:0, Cracovia - Sandecja Nowy Sącz 1:1, Górnik Wieliczka - Wawel Kraków 0:0.

IV LIGA Zwycięstwo JKS, "wpadka" Kamaxu

J K S - Resovia 1:0 (Litwin 33). Aspirujący do III ligi rzeszowianie zawiedli na całej linii i choć mieli znacznie więcej z gry, stracili 3 punkty. "Złoty" gol padł w niecodziennych okolicznościach - po strzale Litwina, który po drodze trafił w stopera gości i wpadł do siatki myląc nie będącego też bez winy - znanego z występów w Czujaju - bramkarza Grzegorza Gniwka. Mając w zapasie jedną bramkę jarosławianin, wśród których na najwyższe noty zasłużyli bramkarz Fabiński i Bartłomiej w środku pola, wzmocnili siłę i czujność swojej defensywy, co w końcowym rozrachunku wyszło im na dobre. Nawet wówczas, kiedy od 75 musieli grać w osłabieniu, po opuszczeniu placu (czerwona kartka) przez Fleszara.

Podopieczni Marka Chlewickiego grali w składzie: Fabiński - Budzisz, Mazur, Fleszar - Pietryna, Kozłowski (od 46 min. Zielenkiewicz), Baran (od 76 min. Wąsowicz), Bartłomiej - Litwin, Szmuc (od 78 min. Romanow).

ORZEL - Unia Nowa Sarzyna 0:0. Po raz drugi tej wiosny o powodzeniu przeworszczan zdecydowała dyscyplina taktyczna, ukierunkowana na czujną grę defensywną i uderzenie z kontry. Doceniając klasę rywala gospodarze nie zdecydowali się na przyjęcie otwartej gry, szukając swojej szansy w paraliżowaniu poczynań unistów daleko przed własnym polem karnym i unikaniu sytuacji, w których goście byłiby w stanie przeprowadzić skuteczną kontrę. Mimo to kilkakrotnie Unia była bliska powodzenia, ale najlepszym w Orle - obok Drozda - Stecurze sprzyjało tego dnia również szczęście. Podobnie zresztą jak i gościom, których w 47 min. od utraty gola, po strzale Skiby, uratował słupek.

Skład Orła: Stecura - Kluz, Miklasz, Kiełbicki (od 68 min. Gujda), Krupa (od 70 min. Styś) - Dryniak, Kowalik, Groch, Drozd - Skiba, Kaltenberg.

SYRENKA / CZARNI - Izolator Boguchwała 0:2 (0:1). Podopieczni Jerzego Strąckowskiego rozczarowali swoich kibiców liczących na to, że ich ulubienicy zagrają z "zębem", nie pozwalając rutynowanemu rywalowi na rozwinięcie skrzydeł. Niestety, stało się inaczej, to goście dyktowali warunki gry, kontrolowali jej tempo i przebieg. Kto wie jednak, jak potoczyłyby się losy tego pojedynku na boisku w Pawłowskiu, gdyby przy stanie 0:0 zmierzającą nieuchronnie do siatki "główek" Antoniego Wikiera nie wybił z linii bramkowej obrońca boguchwałanin. Niewykluczone, że w przeciwnym wypadku goście musieliby rozluźnić swoje szyki, pozwalając naszemu zespołowi na grę z kontry - o ile, rzecz jasna, potrafiliby je wyprowadzić (brak Piotra Białkowskiego jest aż nazbyt widoczny).

SYRENKA / CZARNI: Maziarski - Krywiak, R. Makarowski, J. Wikiera (od 46 min. Olcha), Kędzior - W. Barnak (od 74 min. Wilk), J. Maziarek, W. Makarowski (od 75 min. Taciuch, Kisała - Kłopot, A. Wikiera.

Strug Herman - KAMAX 3:1 (2:1) [Pinda 12]. "Jedenastka" trenera Stefanowskiego zmarnowała idealną okazję na objęcie przodownictwa w tabeli, chociaż pierwszy kwadrans meczu w Tyczynie był bardzo obiecujący, gdyż zaczęło się od efektywnej akcji Pindy, który wyluskał piłkę spod nóg stopera gospodarzy i nie dał szans ich bramkarzowi. Z czasem jednak inicjatywę przejęli tyczynianie, ale w roli "katów" wystąpili doskonale znani na naszych boiskach Mariusz Rop - "twórca" wyrównującej bramki oraz eks-pawłowskiwanin Tomasz Wilusz, który strzelił drugą, a "wypracował" (Rafałowi Domarskiemu, który w poprzedniej kolejce załatwił Czujaj) trzecią bramkę. Inna sprawa, że przy stanie 1:2, w 48 min. Mariusz Słysz nie wykorzystał rzutu karnego...

KAMAX: Kulig - Dąbek, Sykała, M.Słysz - A. Łuczyk (od 84 min. Smycz), Gwóźdź, Czerwiński, A.Kiszka, R. Kiszka - E. Słysz, Pinda.

Błękitni Ropcezy - CZUWAJ 2:0 (1:0). Mimo ambitnych prób powstrzymania impetu natarcia gospodarzy, młodzi czujawojacy nie byli w stanie im dorównać i z minuty na minutę tracili "grunt" pod nogami. Na szczęście jednak, nieźle w bramce spisywał się Kozioł, któremu ponadto - z dwoma wyjątkami (w 23 i 54 min.) - "farcilo" (dwa słupki i poręczka). Zdeprymowani niekorzystnym obrotem sprawy podopieczni Zbigniewa Kowala, na dobrą sprawę, tylko raz poważnie zagrozili golki-perowi Błękitnych, kiedy w 75 min. najlepszy w polu u przemysłan Ekiert uderzył z rzutu wolnego.

CZUWAJ: Kozioł - Gawlik, Stec (czerwona kartka w 85 min.), Duński, M.Indyk (od 46 min. Nuckowski) - Chramiec, Sakowski, Mach (od 46 min. Tokarz), Ekiert - Daniela (od 79 min. Czura), Błaszczak (od 79 min. Kijanka).

Rafineria Jasło - DYNOWIA 2:1 (Michalak 76). Losy meczu zostały przesądzone w pierwszych 45 minutach, a niemały wpływ na końcowy wynik miała bardzo słaba w tym okresie gra dynowskich obrońców. Obok straconych w 32 i 36 min. goli blok defensywny miał na sumieniu sprokurowanie kilku innych pachnących bramkami, na szczęście przez jasłan niewykorzystanych okazji strzeleckich. Po "męskiej rozmowie" w przerwie, goście zaczęli wreszcie atakować, ale skończyło się to jedynie na jednym, celnym trafieniu.

DYNOWIA: Pięta - Kamiński (od 63 min. Gierula), Nowak, Góra (od 77 min. M.Pyś) - Wróblecki - Twardziński (od 46 min. Hrycko), Domin (od 46 min. Szeremeta), Michalak - J.Pyś, Mielniczek.

POZOSTAŁE WYNIKI XX KO-LEJKI: TG Sokół Sokółów - Rzemieślnik Pilzno 1:0, Lobo Stal Mielec - Piast Nowa Wieś 3:2, Brzozowia - Kolbuszowianka 0:1 (gol w 90'), pauszowały Karpaty Krosno.

KLASA "M" JUNIORÓW (XIX kolejka): POLONIA - MKS Dębica 0:3 (młodszy 2:0), Przelom Besko - SOKÓŁ 0:2 (4:1), Resovia - MJKS 3:0 (1:2).

Tabele na 26.03

III LIGA

1. Tłoki	52	35-6
2. Cracovia	47	35-12
3. Unia	46	45-17
4. Proszowianka	33	38-34
5. Lublinianka	31	21-20
6. Wisłoka	30	24-15
7. Dalin	30	24-22
8. Błękitni	29	28-23
9. Polonia	28	24-27
10. Stal Rzeszów	27	15-15
11. Koźnice	25	24-32
12. Górnik	22	23-27
13. Stal Sanok	19	20-37
14. Avia	18	21-29
15. Tomaszowia	17	20-29
16. Wawel	17	17-34
17. Pogoń	16	15-37
18. Sandecja	13	18-31

IV LIGA

1. Kolbuszowianka	40	37-16
2. Rzemieślnik	40	31-15
3. Kamax	39	43-22
4. Resovia	38	43-14
5. Strug Herman	35	38-29
6. Błękitni	34	34-25
7. Unia	33	30-19
8. Izolator	32	39-26
9. Lobo Stal	30	35-40
10. Rafineria	28	28-32
11. JKS	24	30-27
12. Dynovia	22	33-40
13. TG Sokół	22	23-43
14. Syrenka/Czarni	22	20-36
15. Karpaty	21	15-32
16. Piast	20	29-47
17. Orzel	17	18-28
18. Czujaj	16	17-43
19. Brzozowia	15	22-41

Tabele po jesieni

KLASA "O"

1. Piast/JKS II	35	37-8
2. Sanocznanka	31	38-11
3. Polonia II	28	33-9
4. Leśnik	22	28-17
5. Żurawianka	21	24-18
6. Łęka	20	23-23
7. Zdrój	16	30-38
8. Sokół	15	17-28
9. Hetman	14	21-34
10. Czujaj II	13	20-29
11. Huragan	12	22-23
12. Unia	11	19-31
13. Juwenia	10	15-26
14. Wisłok	4	10-42

KLASA "M"

1. Gorliczanka	31	30-11
2. MKS Rądmno	28	25-10
3. Szarotka Uherce	25	26-18
4. Górnik Strachocina	24	20-11
5. Sanovia Lesko	22	26-17
6. Orzel Bażanówka	22	20-14
7. Nafta Jedlicze	20	22-15
8. Czarni Jasło	17	20-19
9. Bizon	15	16-20
10. Bieszczady U.D.	13	21-20
11. Pogoń	12	16-33
12. Budowlani	10	13-25
13. Biało-Czerwoni	10	12-30
14. Syrenka/Czarni II	5	12-36

Snajperzy po jesieni:

Krzyszczkowski (P) - 8, Boratyn (G) - 7, Szyk (P) - 6, Bach - 5; Gierczak (obaj MKS), Panek (G), Piława (B-C), Wajda (B), Wołowicz - po 4; Barszczak, Chruściel (wszyscy G), Kasieczka (Sz.), Kolanek (MKS), Olcha (S/C), Milanik (B), Pendrak (B-C), Pieczek (G), Szot (MKS), Wojtuś (Sz.) - po 3 oraz P. Adamski (B), Bielówka (MKS), Eliszer (G), Górniak (B), Gujda (G), Kalisz (MKS), Kaltenberg (S/C II), Litwin (Sz.), Samborski, Sobiejko (obaj MKS) - po 2. Za nimi 26 strzelców z 1-bramkowym dorobkiem.

Jesienne "derby": 1. Gorliczanka - 15 pkt. (br. 17-4), 2. MKS - 9 (12-5), 3. Pogoń - 9 (10-17), 4. Budowlani - 8 (7-7), 5. Biało-Czerwoni - 7 (5-9), 6. Syrenka / Czarni II - 5 (9-13), 7. Bizon - 5 (6-11).

Dorobek "z Krosnem": 1. MKS - 19 (13-5), 2. Gorliczanka - 16 (13-7), 3. Bizon - 10 (10-9), 4. Pogoń - 3 (6-16), 5. Biało-Czerwoni - 3 (7-21), 6. Budowlani - 2 (6-18), 7. Syrenka / Czarni - 0 (3-23). **Punktowy dorobek naszej "siódemki":** Strzymyński - 11 pkt., Bieszczadami - 8 pkt., Sanovia - 8, Nafta i Górnikami - po 7, Szarotka - 6 i Orlem - 4 pkt. (o klasie "M" również na str. 17).

Nie ma ludzi niezastąpionych...

Nie milkną, niejednokrotnie żaźarte dyskusje, polemiki i spory poświęcone tak nieoczekiwanej dla tak wielu likwidacji OZPN Przemysł. Do tej pory występowałyśmy raczej w obronie "starych" struktur, nie kwestionując jednak pozycji Jarosławia, gdzie mieścić się będzie podokręg Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, jako najlepszego (np. z geograficznego punktu widzenia) miejsca, w którym mogłyby działać nowy okręg bądź do którego założyciele przemyskiego OZPN mogliby przenieść istniejący organizm. Pisząc "za" Przemysłem mieliśmy na uwadze przede wszystkim dobrze pojęty interes regionalnej piłki, a co za tym idzie atuty w postaci doświadczenia w pracy (również "papierkowej") i organizacji systemu rozgrywek, "wyrobione" kontakty etc. etc. Nie było żadną niespodzianką, że nie wszystkich o tym przekonał. Oto przykład - głos wieloletniego działacza LZS (klub klasy "O"), który zastrzega sobie jednak pełną anonimowość.

- Moim skromnym zdaniem to, że Przemysł "popłynął", jest w znacznej mierze zasługą niektórych działaczy OZPN traktujących małe wiejskie kluby "z góry", bywało, że wręcz lekceważąco. Mam tu na myśli pewne osoby, które "przyrosły" do stanowisk i funkcji, a nadto wyrobiły o sobie nazbyt wysokie mniemanie i przekonanie, że powierzona im funkcja z wyboru jest "dożywotnia". Działaczy nie znośzących sprzeciwu i nie biorących pod uwagę głosów innych - istnie wyroczenie "delfijskie"... Gdyby trzeba było pewne rzeczy udowodnić, znajdzie się mnóstwo udokumentowanych dowodów na to.

Nie wiem skąd obrońcy przemyskiego OZPN wiedzą, że my - działacze LZS - "położymy" regionalną piłkę, znikną zespoły młodzieżowe itd. Powoływanie się na niektóre nazwiska "buntowników" też nie ma sensu, bo wcale nie jest pewne, że ci panowie będą mieli coś do powiedzenia

w podokręgu jarosławskim. Jest grono ludzi mądrych, rozważnych i rozsądnych, nie zawsze będących dotąd na "pierwszej linii", którzy niczego nie uronia z dotychczasowego dorobku okręgu i po nich będziemy sięgać. Są ludzie doświadczeni, nie brak też takich w samym Przemyslu i okolicy. Wierzę, że podejmą z nami współpracę...

Rozstaliśmy się z naszym wiernym czytelnikiem w zgodnej nadziei, iż rzeczywiście podokręg jarosławski godnie będzie kontynuował dobre tradycje OZPN Przemysł, zaś regionalny futbol na tej "przeprawadze" nie straci, a wręcz przeciwnie - zyska. Dzieliły nas natomiast obawy, jak "zachowa" się w aktualnych realiach rzeszowska centrala i na ile dotrzyma słowa, iż będziemy w regionie samorządni, niezależni, samofinansujący się etc.etc. Ja wolę dmuchać na zimno...

ZB

Z ostatniej chwili!

Rzeszowskie "walne" unieważnione ?...

Dosłownie na 5 minut przed zesłaniem tego numeru "P" do druku, ze stołecznej siedziby Polskiego Związku Piłki Nożnej otrzymaliśmy faks - odpowiedź na nasze (i nie tylko, bo pisali również inni) wystąpienie, w którym pytaliśmy władze polskiego futbolu m.in. o to, czy OZPN Przemysł został zlikwidowany na rzeszowskim "walnym" Podkarpackiego ZPN zgodnie z literą prawa.

"W opinii zespołu radców prawnych PZPN decyzja o likwidacji okręgów w Przemyslu i Tarnobrzegu została podjęta z rażącym naruszeniem prawa i statutu obu podmiotów prawnych, zatem jest nieważna [podkr.red.]. Uprzejmie

powiadamy, że złożymy wnioski do Prezesa i Zarządu PZPN w sprawie unieważnienia ww. uchwał walnego zebrania Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej z dnia 11 marca [pokr.red.] (...). Tematem zajmie się w trybie pilnym Prezydium Związku w trakcie wieczornego posiedzenia w dniu 31 bm. O ich wyniku poinformujemy państwa natychmiast po zakończeniu posiedzenia" - czytamy w piśmie zespołu PZPN-owskich prawników, podpisanym przez mec. Krzysztofa Siewierskiego.

O innych sensacyjnych wręcz "odkryciach" warszawskiej centrali poinformujemy w następnym numerze!

Zamienił stryjek (II)

Tak jakby wyrolowani...

* 23 bm. z Polskiego Związku Piłki Nożnej "wyszło" do przemyskiego OZPN pismo następującej treści [podkreślenia redakcji]:

W odpowiedzi na Pana [wiceprezesa OZPN Przemysł ds. organizacyjnych, Jerzego Pileckiego - przyp.red.] pismo z dnia 17.03. 2000 roku uprzejmie wyjaśniamy, iż Zarząd PZPN nie podejmował uchwał wykluczających zmianę siedziby działających obecnie Okręgowych Związków Piłki Nożnej oraz przyjmujących rozwiązania, że w przypadku przeniesienia siedziby w/w Okręgów do innej miejscowości, mogą być tworzone tylko podokręgi.

Takie postanowienia nie stanowią w ogóle przedmiotu regulacji Uchwały nr III/39 z dnia 22.10.1999 roku Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej o zmianie struktury związków terenowych PZPN (w załączeniu). Z treści § 2 i § 3 cyt. Uchwały oraz późniejszych postanowień Statutu wynika możliwość powoływania w ramach nowo powstałych Związków Piłki Nożnej zarówno Okręgowych Związków Piłki Nożnej, jak i podokręgów. Decyzje w tym przedmiocie podejmuje Walne Zebranie Członków danego Związku Piłki Nożnej.

Z poważaniem

Kierownik Działu Prawnego PZPN
dr Andrzej Wach

Sekretarz Generalny PZPN
dr Zdzisław Kręcina

Powyższe pismo szczególnie polecamy tym delegatom rzeszowskiego "walnego" w Podkarpackim Związku Piłki Nożnej, którzy bezkrytycznie dawali wiarę interpretacjom przepisów czynionym na "gorąco" przez pewnego rzeszowskiego prawnika i w konsekwencji uwierzyli, że np. do Jarosławia nie może się przenieść Przemysł OZPN ani też powstać w nim nowy okręg mający osobowość prawną, lecz jedynie pozbawiony jej podokręg.

Jak na mój gust, ci, którzy zawierzyli prawnikowi prezesa J. Bieńkowskiego mogą sobie powiedzieć dziś z ręką na sercu - ażeśmy się dali wyrolować na własne życzenie... ZB

Puchar w Narolu!

Jutro (środa, 29.03) na boisku w Narolu odbędzie się zaległy mecz Pucharu Polski na szczeblu okręgu pomiędzy tamtejszym Roztoczem a III-ligową Polonią Przemysł. Początek o godz. 16.30

c.d. ze str. 18

HURAGAN - CZARNI 4:1 (Mańczak 2, Kolasa, Krasnokucki - Czernij). Goście z Oleszyc wydawali się być zdecydowanym faworytem tej potyczki, ale raz jeszcze okazało się, że "jedenastka" z Baszni Dolnej potrafi na swoim boisku utrzymać nosa niejednemu "pewniakowi"...

WYSOCKO - VICTORIA 3:0 (M. Pik 2, Nazarko). Gospodarze nie uchodzili za faworyta, a mimo to zeszli z murawy w glorii zwycięzców po morderczej - jak nam relacjonowano - walce przez pełnych 90 minut i jednym z najlepszych spotkań, jakie w Wysocko do tej pory oglądano. Cichym bohaterem meczu był niestrudzony, 38-letni **Krzysztof Nazarko** po "profesorsku" rozdzielający piłki swoim młodszym kolegom, którzy przeżyli dziękuję.

SOKÓŁ - GOLBALUX 1:4 (Pawelec 44 - G. Stasienko 10, Feldman 50, Kasia 62, Szumigraj 78). Wbrew pozorom, występ w Sieniawie nie był dla lidera z Wiązownicy "spacerkiem", gdyż miejscowi grali ambitnie do końca nie rezygnując z prób zmiany losów spotkania, ale bardzo dobra postawa defensywy Golbaluxu okazała się przeszkodą nie do sforsowania.

ORKAN - ROZTOCZE 1:5 (W. Gmitek 2, M. Banaś 2 i Dutkiewicz dla R.). Jesienny wicelider z Zapalowa przystąpił do sezonu "z marszu", bez żadnego sparingu i srodze si e na tym poparzył, mając za przeciwnika dobrze przygotowanych (8 sparingów plus srodowy PP z Polonią I) piłkarzy z Narola, którzy już do przerwy (wynik 1:1) powinni strzelić 4-5 bramek. Inna sprawa, że snajperskim popisom nie sprzyjała bardzo trudna i grząska murawa.

Mecze **GRANICA STUBNO - ZRYW MŁODÓW** oraz **CZERWONI CEWKÓW - CRESOVIA KALNIKÓW** nie odbyły się ze względu na **brak aktualnych kart zdrowia** zawodników z Młodowa i ... Cewkowa. W tabeli, nie czekając na werdykt WGiD OZPN uwzględniamy je jako walkowery dla Granicy i Cresovii.

x x x

PODKARPACKA KLASA "M" JUNIORÓW (w nawiasach młodszych): Stal Rzeszów - POLONIA 1:1 (6:0), SOKÓŁ - Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:2 (3:1), MJKS - DYNOWIA 3:0 vo (3:0 vo).

Pucharowe emocje w Narolu

W zaległym spotkaniu 1/8 piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu, które rozegrano w minioną środę (29.03) w Narolu, tamtejsze **ROZTOCZE** uległo dopiero po dogrywce **2:5** III-ligowej **POLONII**.

Zaczął się sensacyjnie, od prowadzenia VI-ligowców **1:0** po strzale **Waldemara Gmitera** w 21 minucie, na który - co prawda - poloniści odpowiedzieli celnym trafieniem **Hajduka** w 52 min., ale jeszcze dobrze się nie obejrżeli, a w 65 min. podopieczni trenera **Wiesława Zdybka** znów prowadzili, gdy kapitalnym uderzeniem popisał się inny z "klanu" Gmiteków, **Arkadiusz**. Mijały minuty, a "jedenastka" **Jana Domarskiego** nie mogła sforsować walecznej obrony miejscowych i **dopiero na 5 minut przed końcem regulaminowego czasu gry**, Niemczyk przedłużył nadzieje przemyslan, którzy w dodatkowych 30 minutach panowali już niepodzielnie na murawie, zdobywając kolejne bramki ze strzałów **Niemca** w 95 i 114 (karny) oraz **Strzałkowskiego** w 120 minucie.

Z czym do wiosny - cd.

KORONA nie rezygnuje

Trójczycka "jedenastka" była swojego rodzaju rewelacją jesiennej rundy VI-ligowych gier w grupie I, zajmując na półmetku wysoką, czwartą lokatę - nie bez szans na końcowy sukces. **Jak będzie wiosną?**

- W okresie przygotowawczym korzystaliśmy z pomocy **Pawła Strzeleckiego**, który czekał na rozwiązanie kryzysu "władzy" w Bizonie, a po nim zespół objął **Wiesław Droń**. Poza **Tomaszem Andrejką**, który po okresie przygotowawczym w Izolatorze Boguchwała powrócił do nas, pozyskaliśmy dwóch braci **Chwastów** z Walawianki Walawa - informował nas szolowy zawodnik Korony, **Mariusz Banaś**.

Znacznie bogatszy jest rejestr kadrowych strat, w którym figurują nazwiska: **Ryszarda Gawła**, jego brata **Bogdana**, **Piotra Kozyry** i **Wojciecha Kapłona**, którzy nie podjęli treningów (sporo było ich w sali, w trójczyckiej szkole oraz przemyskiej SP 2). **Sparingowymi rywalami Korony** były zespoły: **Startu Pruchnik (2:3)**, **Luzaxu Lutków (1:2)**, **Walawianki Walawa (5:5)**, **Gorliczanki Gorliczyna (1:3)** oraz **juniorzy przemyskiej Polonii (5:2)**. Pierwszy "wiosenny" mecz w Dobkowicach dowiódł, iż zespół ten nadal zamierza liczyć się w "czubie" i o punkty z nim nie będzie tej wiosny łatwo, ale dla wielu to nie nowość...

... a GORLICZANKA spawuje ?

Również o zawodnikach z Gorliczyny było głośno minionej jesieni. Rewelacyjna forma drużyny wspartej kilkoma rutyniarzami i prowadzenie na półmetku sezonu dawały podstawy, aby kibice z Gorliczyny szczytowali już transparenty na powitanie IV ligi, ale... Niestety, z braku odpowiednich środków, lider przemysko-krośnieńskiej "emki" nie zamierza aż tak bardzo o taki awans się ubiegać. No, chyba że stałby się cud i do klubu wpłynęły dodatkowe pieniądze...

W porównaniu z jesienią w zespole prowadzonym przez **Witolda Kruka** zaszły istotne zmiany. Nie już w nim **Wojciecha Gujdy** i **Artura Panka**, który zasilł depczącej Gorliczance po piątą **MKS Radymno**. Kontuzje uniemożliwiły odpowiednie przygotowanie się **Tomaszowi Dąbkowi** i **Grzegorzowi Krupie**, po stronie kadrowych plusów tylko dwa nazwiska: **Tomasza Harlacza** z Żurawianki oraz **Mariusza Pelca** z V-ligowej Świętoniowej. Co prawda, rezultaty sparingów i prezentowana w nich forma każą nadal "widzieć" ambitną Gorliczankę jedną nogą w IV lidze, ale... więcej szans ma drugi zespół w tabeli. O ile, rzecz jasna, będzie chciał skorzystać z okazji, bo może się zdarzyć, że też odpuszczy na finiszu. Ot proza życia sportowego w erze gospodarki wolno-rynkowej...

Dachnów się cieszy



Ulubieńcy Dachnowa rozpoczęli wiosenne rewanże od wysokiego zwycięstwa. Ich kibice wierzą, że to początek "odbijania się od dna", po którym **Ursus** systematycznie będzie się pięł w górę VI-ligowej tabeli.

Fot. archiwum

Czuwaj do boju (znów z kibicami)!



Fot. T. Rytwiński

Bracia Słyszowie spieszą na ratunek Orłowi!

Gest Stefanowskiego

W ubiegłym tygodniu piłkarski świątek Podkarpacia, a rejonie działania OZPN Przemysł ze zdwojonym zainteresowaniem - żył zaskakującym, przez wielu odebrany wręcz jako ... kawał prima-aprilisowy, gestem prezesa i trenera kańczuckiego **KAMAXU**, **Krzysztofa Stefanowskiego**, który wypożyczył do walczącego o IV-ligowy byt Orła Przeworsk swojego asa atutowego, najlepszego piłkarza i snajpera ligi **Edwarda Słysz** oraz będącego mocnym punktem kańczuckiej defensywy jego brata, **Mariusza**. Obaj zawodnicy pozostaną w Przeworsku do końca sezonu 1999/2000! Nie trzeba nikomu mówić, co oznacza ów manewr dla obu zespołów: umacnia szanse przeworszczan na uratowanie ligowego bytu, a zmniejsza nadzieje Kamaxu na wciąż realny III-ligowy awans. - **Co jest grane?** - zapyta w tym miejscu niejedyn futbolowy kibic.

- Nie ma w tym żadnej sensacji. Po prostu postanowiliśmy pomóc sąsiadowi zza meczy również i po to, aby wpłynąć na poprawę stosunków pomiędzy naszymi klubami i kibicami, które dotąd nie były najlepsze - tłumaczy **Krzysztof Stefanowski**. - Zdamy sobie w pełni z tego sprawy, że przejście **Edka** i **Mariusza** do zespołu **Józefa Maciaszka** mocno zredukują nasze szanse na włączenie się do walki o III ligę, ale jest to świadomy wybór. Niech teraz awansują ci, co tak bardzo chcą, na przykład **Resovia**. My poczekamy na następny sezon aż to wszystko, co dzieje się w polskim i regionalnym futbolu, uspokoi się i będzie wreszcie wiadomo, co i jak: kto i skąd spada, kto i gdzie awansuje, o co można walczyć. Okres, w którym będziemy grać bez dwóch podstawowych piłkarzy wykorzystamy na "dogranie" młodych chłopców, którzy w ten sposób otrzymają szansę na pokazanie, iż rzeczywiście warto w nich inwestować i wiązać z nimi nadzieje na przyszłość. Wierzę, że zrozumią to i z czasem właściwie ocenią również ci kibice, którzy mają bądź mieć niebawem do mnie pretensje o podjęcie

takiej "samobójczej" - na pierwszy rzut oka - decyzji...

Nie po raz pierwszy **KAMAX** spieszy pomocą "potrzebowskiemu". Jesienią 1997 r. **Edward Słysz** i **Maciej Pinda** wsparli w kilku meczach II-ligowy wówczas **Czuwaj**, z usług kilku innych kańczuckich piłkarzy korzystały inne kluby, jesienią ub. roku do Stali Rzeszów wypożyczono **Marcina Pacułę**.

Żyć sam i dać żyć drugiemu - to dewiza **Stefanowskiego**, rzadko dziś spotykana w świecie sportu. To również pewna odmiana daleko posuniętego lokalnego patriotyzmu, z którą - co oczywiste - nie każdy chce czy też może się zgodzić. To w końcu też pewien wzór do naśladowania, jak najbardziej wskazanego w czasach tak bezdusznym nie tylko dla sportu. By jednak taką decyzję podjąć, trzeba nie tylko mocnego autorytetu, ale i cywilnej odwagi, której trenerowi **KAMAXU** - w odróżnieniu od innych - nie brakuje.

[ZB]

Radzili do rana i...

Dla kibiców żyjących uchwaloną przez "walne" Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej likwidacją OZPN Przemysł mamy dziś dwie wiadomości. Dobrą i złą, zarówno dla zwolenników jak i przeciwników dalszego funkcjonowania okręgu w Przemysłu.

Nie wnikając jednak, co dobre a co złe i dla kogo, informujemy, iż awizowane w poprzednim "P" na ostatni dzień marca **nocne posiedzenie Prezydium PZPN** nie odbyło się i to nie tylko dlatego, że działacze związku w ostatniej chwili pojeśli, że musieliby skończyć debatę już w sobotę 1 kwietnia, w którym to dniu każda ich decyzja mogłaby być potraktowana jako żart. Nie był o tego posiedzenia, ponieważ **nasza informacja była właśnie... takim żartem**.

Wiadomość druga. **Wcale nie są skory do żartów działacze zlikwidowanego w podobnych okolicznościach OZPN Tarnobrzeg**, którzy będą szukać sprawiedliwości w sądzie, gdyż uważają (i nie tylko oni), że rzeszowskie "walne" nie miało prawa podejmować decyzji o likwidacji ich okręgu, bezceremonialnie naruszając statut i ogólnie przyjęte zasady dobrego wychowania (w sporcie **fair play**).

Jak widać, chociaż pokusiliśmy się o żart (list PZPN do wiceprezesa OZPN Przemysł **J. Pileckiego** był jak najbardziej autentyczny), wyszło jednak to, że pisaliśmy "pół żartem pół serio". Ponadto tarnobrzeżanie **kwestionują legalność zebrania w Rzeszowie** w dniu 11 marca, argumentując m.in. iż odbywało się ono w sytuacji, kiedy statut Polskiego Związku Piłki Nożnej nie został jeszcze zatwierdzony przez UKFiT, a część delegatów nie miała właściwych upoważnień macierzystych klubów.

W międzyczasie ukonstytuowały się władze Podkarpackiego ZPN, którego sekretarzem został sponsor i prezes więzownickiego "Golbaluxu" pan **Mieczysław Golba**. Sprawy organizacyjne i finansowe powierzono działaczom z innych stron województwa. Miejmy nadzieję, że z równą troską traktować będą "swoje" jak i "nasze" kluby...

Od debutantów...



Już nazajutrz po ukazaniu się pierwszego kuponu redakcyjny listonosz miał zajęcie, a z wieloletniej praktyki wiemy, że wszystko, czyli masowy "wysyp" wypełnionych kuponów przed nami. W gronie pierwszych uczestników XIII edycji powitaliśmy m.in. lubaczowian **Jacka Kłosa** (debiut) i **Pawła Leję** (drugie "podejście"), **Janusza Kudłę** z Kaszyc (gra po raz czwarty) oraz przemyslan - **Kazimierza Więcha** (trzecia próba) i **Henryka Hassa** (druga edycja). Prezentację "fotek" ostatniej w XX wieku zabawy rozpoczynamy od 12-letniego debiutanta z Bolestraszczyca, szóstkaklasisty z tamtejszej SP, **Lukasza Domańskiego** (czekamy na kolejne zdjęcia).



Powtórzenie poprzedniego zestawu będzie stała praktyką, zatem każdy z uczestników, bez narażania się na dodatkowe koszty wysyłki może spokojnie (bez przekroczenia terminu) wysłać po 2 oryginalne kupony na dany zestaw (większa ich ilość wymaga zabiegów u znajomych czytelników "P" bądź zakupu dodatkowych egzemplarzy tygodnika: ryzykujemy dodatkowym wydatkiem rzędu ok. 30 złotych, ale też zwiększamy szansę na "ustrzelenie" co najmniej 2500 złotych w formie nagród na jesiennym finiszu).

WSZYSTKO TO W NOWYCH SKLEPACH
AGD Video Tomex Z RTV

POGRANICZE



"IRPOL"

"TOTEK" (1)

(zestaw par na 8-9.04)

- POLONIA - Avia Świdnik (1)
- ORZEL - DYNOWIA (1)
- JKS - Rzemieślnik Piłzno (x)
- SYRENKA/CZARNI - Piast N.W. (1)
- Karpaty Krosno - KAMAX (x)
- GORLICZANKA - BUDOWLANI (x)
- BIZON - Nafta Jedlicze (1)
- POGOŃ - Orzeł Bażanówka (1)
- Piast/JKS II - Polonia II (x)
- Żurawianka - Huragan (x)
- Hetman - Łęka (x)
- Pruchnik - Dobkowice (1)
- Zarzecze - Miocin (2)
- Oleszyce - Zapalów (x)
- Młodów - Basznia (1)

III LIGA (poz.1), IV LIGA (2-5), KLASA "M" (6-8), KLASA "O" (9-11), VI LIGA (12-15). W nawiasach typowanie redakcyjne. Termin nadsyłania zestawu - 5.04.

Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....
Gram w "totka" po raz

"TOTEK" (2)

(zestaw par na 15 -16.04)

- POLONIA - Pogoń (1)
- DYNOWIA - Stal Mielec (1)
- KAMAX - CZUWAJ (1)
- TG Sokół - JKS (2)
- Rzemieślnik - ORZEL (x)
- SYRENKA/CZARNI - POGOŃ (x)
- Szarotka - BIZON (x)
- Szownia - M.K.S (x)
- Zdrój - Leśnik (1)
- Łęka - Piast/JKS II (x)
- Polonia II - Sanoczanka (x)
- Grzęska - Nowosielce (1)
- Trójczyce - Rokietnica (1)
- Wysocko - Sieniawa (x)
- Dachnów - Narol (2)

III LIGA (poz.1), IV LIGA (2-5), KLASA "M" (6-8), KLASA "O" (9-11), VI LIGA (12-15). W nawiasach typowanie redakcyjne. Termin nadsyłania zestawu - 12.04.

Imię.....
Nazwisko.....
Adres.....

Otwarcie nowego salonu

NOKIA 3210	- 199 zł**
BOSCH 909s	- 299 zł*
PANASONIC GD50	- 249 zł*
PANASONIC GD90	- 599 zł*
MOTOROLA m3588	- 79 zł*
ERICSSON A1018s	- 79 zł*

* cena netto
** dotyczy taryfy OPTIMA 120, 180, 240 i 360

W ofercie także zestawy POP

Autoryzowany Przedstawiciel PTK Centertel
JMG COMMUNICATIONS S.C.

Przemysł, ul. Mickiewicza / Sowińskiego 1
tel. 0 502 980888, 0 502 943706



IDEA
o p t i m a

jeśli rozmawiać, to inteligentnie

GW-624

pieczątki

Emi

ul. Grunwaldzka 11
☎ 670 50 44

wizytówki

GPS-636

Zakład Usługowy
Blacharstwo - Lakiernictwo
Stanisław Rowiński

Kompleksowe naprawy
powypadkowe samochodów:

- osobowych - terenowych
- dostawczych



Wapowce 1
tel: 671 00 85
0604 270 273

GU-637

INSTAL - SYSTEM

PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24

Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.

Świadczy usługi:

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWCZE
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE

WYKONAWSTWO INSTALACJI

WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

GPS-635

KRÓTKIE TERMINY I CENY DO NEGOCJACJI !!!

ATRAKCYJNE CENY !

PRZEMYSŁ, 37-700
ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

**FAXY, TELEFONY
CENTRALE
TELEFONICZNE,
KOMPUTERY,
PERYFERIA,
MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE**

FOBOS



GPS-634

KUPON RABAT 5%

**OBUWIE SPORTOWE
ADIDAS, NIKE, REEBOK,
CONVERSE, FILA, PUMA.**

DLA KAŻDEGO POSIADACZA
KUPONU UDZIELAMY
5% RABATU PRZY ZAKUPIE
ODZIEŻY LUB FIRMOWEGO
OBUWIA W SKLEPIE

"SARAFIS"

Przemysł, ul. Mickiewicza 9
Jarosław, ul. Lubelska 4 "D.H. CENTRUM"

**WIELKI WIOSENNY KIERMASZ OBUWIA SKÓRZANEGO
(męskiego i damskiego)**

Sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej Nr 3
Przemysł, ul. Ratuszowa 1

- Ponad 100 wzorów obuwia !
- Obuwie w cenach od 30 do 60 % taniej !
- Ograniczona liczba rozmiarów w poszczególnych wzorach !

Z "POGRANICZEM"
10 % rabatu !

7 kwietnia	piątek	od godziny 16.00 do 19.00
(w tym dniu zapraszamy szczególnie detalistów i właścicieli sklepów)		
8 kwietnia	sobota	od godziny 9.00 do 16.00
9 kwietnia	niedziela	od godziny 9.00 do 13.00

GU-627



**SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI**

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY POLECA

**NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKE
BUDOWLANĄ**

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY

SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT
ISO 9002

GW-633

Galifax

Kasy fiskalne
Wagi
Drukarki fiskalne

TWÓJ OBOWIĄZEK NASZ PROBLEM !

37-700 Przemysł, ul. Katedralna 3, tel/fax (016) 678- 85- 65



GU-625

HURTOWNIA

Adamus

Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemysł
tel. (016) 675 08 70

oferuje

Odzież • łóżeczka

• wózki •
kojce



GS-628

TYLKO U NAS , MEBLE - NAPRAWDĘ NA ZAMÓWIENIE!

- MEBLE KUCHENNE, BIUROWE itd.
- USŁUGI STOLARSKIE
- SPRZEDAŻ I SUSZENIE DESEK

GALA

tel./fax 678 07 39

0601 521069

37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

Wszystko na raty!

GPS-632



GB-629

GE Capital Bank

Promocja Wielkanocna



Promocja
do 30 kwietnia

RATY

- najszybsza obsługa
- najniższe odsetki
- najlepsi doradcy
- pytaj o nas także w sklepach !!!

KUP NA KREDYT - PODAJ HASŁO

**Wygraj Nubirę,
Sprzęt RTV, AGD**

Punkt Obsługi Klienta - Przemysł
ul. Dworskiego 2, I p. - pok. 4

☎ 676 06 60, ✉ capitalbank_przemysl@w.pl



"AGRO-SAN" Sp. z o.o.

"AGRO-SAN" Sp. z o.o. w Przemysłu oferuje do wynajęcia
14 pomieszczeń biurowych o łącznej powierzchni 300 m kw. w Prze-
mysłu przy ul. Bohaterów Getta 63 oraz 11 pomieszczeń biurowych
o łącznej powierzchni 680 m kw. i 4.000 m kw. powierzchni maga-
zynowej przy ul. Rokitmiańskiej 2 w Przemysłu.

Ponadto oferujemy do sprzedaży:

- zbiorniki stalowe używane o poj. 15.000 l w ilości 30 szt. w cenie 2.000 zł / szt.
- beczki plastikowe używane o poj. 120 l w ilości 500 szt. w cenie 40 zł / szt.
- beczki plastikowe używane o poj. 165 l w ilości 300 szt. w cenie 45 zł / szt.

Zainteresowanych wynajmem pomieszczeń prosimy o kontakt pod nr tel. : (016)
675 01 67 wew. 118, a zainteresowanych zakupem zbiorników i beczek - tel. : (016)
675 01 67 wew. 137

GPS-630

**tkaniny
obuwie
pościele
i ręczniki**

sklep *Canasta*
ul. 3-go Maja 2 w Przemysłu

kupon rabatowy 5%

GW-631

**meble
rattanowe
wyroby z wikliny
ozdoby świąteczne**

sklep *Canasta*
ul. 3-go Maja 2 w Przemysłu

kupon rabatowy 3%

**studio
POGRANICZE**

przygotowuje do druku:

WIZYTÓWKI
WIDOKÓWKI
FOLDERY
KSIĄŻKI
DRUKI

OKOLICZNOŚCIOWE
KALENDARZE
PLAKATY
ZAPROSZENIA

studio **POGRANICZE**
tel. 676-02-80